Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 137. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 15 czerwca 1930 r. | Rok XXIV.

Zagadnienia gospodarcze Pomorza

przedmiotem obrad konferencji międzyministerjalnej na zamku w Warszawie.

Z Warszawy urzędowo donoszą:

Dnia 12 czerwca 1930 r. na Zamku królewskim w obecności P. Prezydenta Rzplitej odbył się wieczór dyskusyjny, poświęcony potrzebom województwa pomorskiego.

W zebraniu wzięli udział ministrowie spraw wewnętrznych, rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych oraz wiceministrowie skarbu i rolnictwa, przedstawiciele sfer rządowych, bankowych, gospodarczych oraz zaproszonych delegatów organizacyj gospodarczych i społecznych Pomorza.

Wieczór rozpoczął się przemówieniem p. **Aleksandra Dąbskiego** — prezesa rady zrzeszeń gospodarczych Pomorza, który uzasadniał potrzebę i cele istniejącej rady **zrzeszeń gospodarczych** oraz nakreślił najważniejsze postulaty gospodarcze dzielnicy.

Po przemówieniu p. prezes Dąbski wręczył p. Prezydentowi Rzplitej memorjał, rozwijający poruszone zagadnienia.

Następnie zabrał głos p. **T. Marchlewski z Grudziądza**, prezes Związku Towarzystw Kupieckich przedstawiając położenie i potrzeby **przemysłu, rzemiosła i handlu**, poczem prezes Pomorskiej Izby Rolniczej **p. dr. Esden-Tempski** uzasadniał konieczność wprowadzenia szeregu reform skarbowo-administracyjnych oraz **szeroką akcję kredytową dla województwa pomorskiego.**

Po godzinnej przerwie, w czasie której członkowie delegacji zostali przedstawieni p. Prezydentowi Rzplitej, odbyła się dyskusja, w której zabierali głos minister rolnictwa Janta Połczyński, min. Staniewicz, wiceminister Grodyński i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Na zakończenie p. Prezydent Rzplitej wyraził zadowolenie z przebiegu dyskusji, która dała możność zapoznania się z potrzebami województwa pomorskiego.

Minister Janta-Połczyński orędownikiem Pomorza.

Warszawa, 14. 6. (PAT) Wczoraj w Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja rady naczelnej zrzeszeń gospodarczych Pomorza. Konferencję tę zagaił dłuższem przemówieniem p. minister rolnictwa Janta - Połczyński, poczem przewodnictwo objął p. wiceminister Leśniewski. Zkolei dyrektor departamentu Królikowski oraz dyrektor departamentu dr. Rose zaznajomili delegatów **z programem rolniczym Ministerstwa na rok przyszły dla Pomorza oraz ze sprawozdaniem pomocy dla rolnictwa tegoż województwa.**

Krakowski kongres Centrolewu.

Pomysł stworzenia Centrolewu zrodził się z błędów pomajowego systemu rządzenia. Nie do pomyślenia byłby twór podobny, gdyby rządy pomajowe były ustaliły pewien program i zgodnie z nim postępowały. Nadto gdyby były więcej szanowały prawo i nie wdawały się w awanturniczą politykę tworzenia własnego stronnictwa z żywiołów niezawsze ideowych i co więcej bardzo często, tylko kombinatorów. Społeczeństwo polskie naogół przyjęło przewrót majowy życzliwie, bo zmęczone było wybrykami sejmowładztwa. Liczyło na to, że ci, którzy ważyli się nawet na rozlew krwi dla dobra kraju, ujmą w silne ręce ster rządów i wyniosą na piedestał prawdziwy rozum stanu i sumienie obywatelskie.

Społeczeństwo niestety pod wielu względami doznało **zawodu.** Skończyło się coprawda sejmowładztwo, ale nastały **rządy klik.** Zapoczątkowana dość szczęśliwie sanacja (uzdrowienie) stosunków rychło niestety **zamieniła się w bałagan**, którego końca nie widać. Na widok „wyczynów“ pewnych czynników, uprawiających „kult niekompetencji“, powołujących na wysokie stanowisko ludzi nieodpowiednich i osłaniających często swą powagą ich wybryki, nieraz wręcz szkodliwe dla kraju, a nierzadko i dla skarbu, w społeczeństwie zaczęło najpród powstawać, a potem rosnąć coraz gwałtowniej żywe niezadowolenie, potęgowane jeszcze złym stanem gospodarczym kraju, za który opinja — nie bez słuszności — rząd wini.

W tych warunkach opozycja sejmowa zyskiwała stale na terenie. Nienaturalny sojusz posłów środka i lewicy w Sejmie tzw. Centrolew nie wywołał w kraju tego sprzeciwu, jaki w innych okolicznościach wywołaćby musiał. Hasła opozycyjne, przeciwrządowe, zyskują na popularności, co świadczy wymownie o wielkiem rozgoryczeniu w kraju przeciw metodom, jakie rząd nieopatrznie stosuje, a którym niefortunni wykonawcy nadają aż nazbyt często bardzo jaskrawy charakter.

Połączona w Centrolewie opozycja przyszła do przekonania, że **już pora** pokazać swoją siłę i postanowiła zwołać do Krakowa na dzień 29 bm. ogólny kongres wszystkich sześciu stronnictw, należących do Centrolewu tj. Ch. D., N. P. R., „Piasta“, „Wyzwolenia“, Stronnictwa Chłopskiego i Polskiej Partji Socjalistycznej. Na pierwszą wiadomość o tym zamiarze oświadczyliśmy, że z akcją tą nic wspólnego mieć nie chcemy. Nie myślimy bowiem dokładać ręki do akcji, w której **zatracić się musi** idea przewodnia Chrześc. Demokracji, opierająca się na światopoglądzie chrześcijańskim — tak sprzecznym z **klasowemi** zasadami, zwłaszcza stronnictw lewicowych.

Zrozumieli to przywódcy Chrześc. Demokracji w Małopolsce i dla tego odmówili udziału w kongresie Centrolewu. Choć były głosy za udziałem i to w dyskusji, jaką krakowski „Głos Narodu“ zainicjował, jednak górę wzięły argumenty, którym bardzo silny wyraz dali zwłaszcza lwowski senator Thullie i znany działacz społeczny p. Sęk.

Cieszymy się, że się tak stało i że możemy stanąć w tej sprawie w jednym szeregu z chadecją małopolską.

Nasz korespondent krakowski donosi nam w tej sprawie co następuje:

Dla czego Ch. D. w Małopolsce nie bierze udziału w Kongresie Centrolewu?

Porozumienie na terenie parlamentu klubów środka i lewicy rozmaicie jest oceniane prze opinję publiczną. Szczególnie w obozie chrześcijańsko - społecznym wywołuje współdziałanie Ch. D. z P. P. S., Wyzwoleniem i Stronnictwem Chłopskiem poważne zastrzeżenia. Wszak te partje znane są z nienawiści, a co najmniej niechęci do Kościoła katolickiego. Z ich to łona wychodzą plany rozdziału Kościoła od państwa, wprowadzenie ślubów cywilnych, wyrzucenia religji z naszego szkolnictwa, przebudowy ustroju społecznego według zaleceń Marksa, nadania szerokiej autonomji województwom zamieszkałym w większości przez żywioły wrogie Polsce i państwowości polskiej. Niepłonną przeto jest obawa, że stronnictwa lewicy polskiej skorzystają z nadarzającej się sposobności, by zrealizować swój program, tak szkodliwy dla interesów państwa i Kościoła. Współpraca Ch. D. ze stronnictwami o takim programie nie może zatem wśród zwolenników programu Ch. D. wywoływać entuzjazmu.

Temniemniej jednak nie wolno realnie patrzącemu politykowi zamykać oczu na fakt, że od szeregu miesięcy centrolew istnieje, że działa, że się utrwala. Działalność jego zaznaczyła się wybitnie w czasie ostatniej sesji budżetowej, kiedy to w skróconym prawie o 2 miesiące terminie Sejm wbrew oczekiwaniom obozu rządzącego uchwalił budżet i kilka innych projektów ustawodawczych. Dokonanie tej pracy było możliwe tylko dzięki temu, że pozycje budżetowe uzgadniano poprzednio na posiedzeniach centrolewu tak, że głosowanie na komisji budżetowej i na plenum Sejmu było właściwie tylko reglaminową formalnością.

Po przedwczesnem zamknięciu przez rząd sesji zwyczajnej praca w centrolewie nie ustała. Narady stale się odbywały i odbywają. Wynikiem ich było zwołanie sesji nadzwyczajnej. Nie wchodząc w ocenę aktu odroczenia sesji nadzwyczajnej trzeba jednak bezstronnie stwierdzić, że motywy zawarte w żądaniu zwołania sesji były w dużej mierze uzasadnione zwłaszcza gdy chodzi o względy natury gospodarczej.

Obecnie centrolew przygotowuje nowy krok o charakterze wybitnie politycznym. Zwołuje na dzień 29 bm. do Krakowa wielki kongres stronnictw lewicy i środka, na którem mają być powzięte uchwały, które, oznaczają wkroczenie centrolewu **na drogę ostatecznej rozgrywki z obozem sanacyjnym.** Ten krok przywódców centrolewu spotkał się z jeszcze większemi zastrzeżeniami w obozie chrześcijańsko - społecznym. Oznacza on bowiem nie mniej nie więcej, jak tylko to, że **współdziałanie parlamentarne przenosi się na działalność w kraju. A dla stronnictw umiarkowanych tego rodzaju współpraca jest bardzo niepożądana.** Zmusza je bowiem do wyrzeczenia się na czas nieokreślony z

Sławek karci senatorów

za to iż dopuścili się rzekomo niewłaściwej krytyki aktu Prezydenta Rzeczypospolitej o wyłączenie Sejmu.

Warszawa, 14. 6. (PAT) W dniu wczorajszym prezes Rady Ministrów Walery Sławek przesłał na ręce marszałka Senatu prof. dr. Szymańskiego następujące pismo:

Mam zaszczyt przesłać panu Marszałkowi zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1930 r. w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Senatu.

Jednocześnie nie mogę się powstrzymać od uczynienia uwagi, że motywy, zawarte w piśmie z dnia 4 bm., podpisanem przez 38 senatorów zawierają **niedopuszczalną i niewłaściwą krytykę aktu p. Prezydenta Rzplitej** z dnia 20 maja br., **dotyczącą wyłącznie Sejmu.** Motywy te są tembardziej niewłaściwe, że pozostają w sprzeczności z literą i duchem Konstytucji i zawierają niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy powołanie się na dotychczasową praktykę prawno - konstytucyjną. Zgodnie bowiem z Konstytucją z dnia 17 marca 1921 r. w brzmieniu noweli z dnia 2 sierpnia 1926 r., a mianowicie w myśl art. 25 ust. 3 zwołanie Sejmu na sesję nadzwyczajną może nastąpić **według własnego uznania p. Prezydenta Rzplitej** a winno nastąpić na żądanie ⅓ części ogółu posłów. Przepis ten na mocy art. 37 Konstytucji stosuje się „odpowiednio i do Senatu, względnie jego członków“. Z wyraźnego przeto brzmienia obu tych artykułów wynika, że jeśli Prezydent Rzeczypospolitej nie zamierza skorzystać z przysługującego Mu prawa interwencji co do zwołania podpisanego przez odpowiednią liczbę senatorów, a nie posłów. Zawarte przeto w piśmie posłów sejmowych z dnia 9 maja br. żądanie zwołania na sesję nadzwyczajną nie tylko Sejmu lecz i Senatu było **przekroczeniem uprawnień, służących Sejmowi, sprzeczne z zasadą Konstytucji.**

Błędne jest też mniemanie, że z ducha Konstytucji wypływa konieczność równoczesnego odbywania sesji Sejmu i Senatu, bowiem Konstytucja zastrzega taką równoczesność w art. 36 ust. 2 tylko w stosunku do trwania kadencji jako całkowitego okresu legislatywnego obu Izb. Również tok prac ustawodawczych Konstytucją i regulaminem ustalonych nie czyni konieczności **równoczesnego rozpoczynania obrad obu Izb**, gdyż z natury rzeczy prace Senatu muszą być poprzedzone pracami Sejmu.

* * *

„Lekcja“ uprawnień konstytucyjnych senatorów i posłów, z ust takiego wykładowcy jak **Sławek** nie wyda owoców. Spór o formę nie powinien zabijać **treści** a o to głównie chodzi. Sejm i senat **chcą pracować** — to rzecz najważniejsza.

Senat zbiera się w najbliższą środę — 18 czerwca.

W Rumunji Maniu tworzy rząd

Bukareszt, 13. 6. (PAT). Król Karol przyjął b. prezesa rady ministrów Maniu i powierzył mu misję tworzenia rządu. Maniu po audjencji oświadczył, że otrzymał od króla misję utworzenia rządu partyjnego.

Król Karol rozdaje ordery.

Bukareszt, 14. 6. (PAT). Król nadał królowej Marji wielki łańcuch orderu Ferdynanda. Wielki łańcuch tegoż orderu otrzymał pozatem b. premjer Maniu, zaś wielkim krzyżem tego orderu odznaczeni zostali b. premjer Vaiada Voevod i przewodniczący Izby Deputowanych Ciceo Pop.

własnych haseł programowych co może być równoznaczne z utratą wpływów wśród szerokich warstw zwolenników programu umiarkowanego. Wielu tych zwolenników przejdzie do stronnictw radykalnych, wielu do N. D„ która wtedy będzie uchodziła za jedyną przedstawicielkę programu katolickiego i społecznie umiarkowanego. To niebezpieczeństwo kongresu centrolewu zrozumiała **Ch. D. w Małopolsce oświadczając, że w kongresie udziału nie weźmie.**

Ale i w tym wypadku trzeba się liczyć z tem, że kongres się odbędzie i z tego wyciągnąć wnioski. Najbardziej narzucającym się wnioskiem jest ten, że wobec bliskich wyborów, kongres krakowski zainicjować ma powstanie **wyborczego bloku stronnictw umiarkowanych i lewicowych.** Blok taki od Ch. D. do Wyzwolenia uzyskałby niewątpliwie tak poważną liczbę mandatów do Sejmu, że w jego ręce musiałyby przejść rządy, gdyby się stosowano do ducha konstytucji. Inna rzecz, czy sanacja wyrzeknie się władzy, do której doszła przez rozlew krwi bratniej. To jest zagadnienie inne, które stanie przed społeczeństwem dopiero po wyborach sejmowych. Obecnie trzeba się liczyć z faktem, że centrolew dojdzie do władzy w drodze legalnej przez uzyskanie większości w wyborach.

Utworzenie bloku wyborczego centrolewu postawiłoby stronnictwa umiarkowane, a szczególnie Ch D. w położeniu bardzo trudnem. Doraźna korzyść z takiego bloku byłaby niewątpliwa, bo wiadomą jest rzeczą, że przy systemie proporcjonalnym zwyciężają tylko wielkie bloki. Chodzi jednak o dalszą przyszłość. Wszak wybory wszelkie są najlepszą okazją do propagowania haseł ideowych odnośnego stronictwa. Trudno byłoby Ch. D. głosić swój ideowy program, jeśliby poszła we wspólnym bloku z P. P. S. Społeczeństwo nasze nie zrozumiałoby tego współdziałania. Niemniej rola stronnictw umiarkowanych w rządzie centrolewu byłaby trudna. Liczebnie słabsze musiałyby poddawać się naciskowi lewicy czyli że nie mogłyby realizować w rządzie swojego programu, a przez to cel ich udziału w rządach nie byłby osiągnięty. Sytuacja dla nich byłaby zatem prawie nie do zniesienia. Odpowiadałyby bowiem za rządy, na działalność których nie miałyby odpowiedniego wpływu.

Udział stronnictw centrowych w bloku przeciwsanacyjnym byłby jedynie wtenczas możliwy, gdyby objął wszystkie stronictwa opozycyjne od N. D. do Ch. D. Pozatem blok taki musiałby ustalić nie tylko wielkie hasła wyborcze, ale również program rządzenia państwem. Program ten musiałby obejmować jedynie te zagadnienia, których sposób rozwiązania nie naruszałby w niczem programowych założeń stronnictw umiarkowanych. Czy uchwały kongresu Centrolewu, zwołanego do Krakowa, pójdą po tej linji, jeszcze niewiadomo. Obrady posłów opozycyjnych, które odbędą się w Warszawie w dniu 20 bm., zapewne rzucą trochę światła na tę sprawę. Po kongresie dopiero będzie można ocenić i rozważyć, czy możliwem będzie współdziałanie grup umiarkowanych i lewicy przy najbliższych wyborach.

Zabrzeski.

Odezwa Centrolewu.

Ukazała się już odezwa, wzywająca na kongres Centrolewu. Treść jej pokrywa się z tem, cośmy za „Robotnikiem" podali: obrona prawa, demokracji,walka o „wolność i dobrobyt mas ludowych". — Nic zatem nowego. Tylko że w towarzystwie pepesiaków, którzy w tym samym Krakowie urządzali rzeź ułanów, mówić o obronie praworządności to zakrawa mocno na komedję.

Pod odezwą podpisana jest także Chrześc. Demokracja. Nie wiemy, kto ten podpis umieścił, bo **tylko zarząd Główny** miał prawo o tem stanowić, a zebrania Zarządu Głównego nie było.

Np. posłowie chodeccy, którzy podpis stronnictwa pod odezwę dali, nie są w zgodzie z przepisami własnego stronnictwa.

Przyjaźń niemiecko-rosyjska.

Sensacyjne oświadczenie rządu berlińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 6. Rząd niemiecki komunikuje swojej prasie oficjalnie, że stosunki z Rosją uległy **znacznej poprawie** i że Niemcy zamierzają w dalszym ciągu utrzymać dobre stosunki sąsiedzkie i traktatowe **w duchu Rapalla.**

To oświadczenie niemieckie spowodowane zostało **licznemi protestami z Moskwy** w ostatnich czasach, przyczem rząd i prasa rosyjska krytykowały zbyt bliskie stosunki niemieckie z mocarstwami zachodniemi, przypieczętowane wejściem w życie planu Younga. Niemcy, **wierni polityce zmarłego Stresemanna,** usiłują w dalszym ciągu zachować t. zw. **West - Ost - Oirientierung,** t. zn. utrzymać dobre stosunki zarówno z zachodnią Europą jak też z Sowietami. Według świetnej tradycji dyplomatycznej Stresemanna potrzebne było ku temu, aby na każdy akt przymierza, traktatu lub porozumienia Niemiec z Europą zachodnią i Ameryką następował **podobny akt przyjaźni z Rosją sowiecką.** Obecne oświadczenie rządowe jest właśnie takim aktem porozumienia, przyczem Niemcy, które przedtem bardzo urągały na agitację bolszewicką w Rzeszy, obecnie **zupełnie zmieniają ton.**

Pozą stosunkami politycznemi zainteresowane są Niemcy w Rosji przedewszystkiem **gospodarczo.** Wzrost wpływów amerykańskich i angielskich w Rosji zaniepokoił przemysłowców i eksporterów niemieckich i przyczynił się w dużej mierze do oświadczenia, które rząd berliński podał dzisiaj swojej prasie. **B.**

34 stopnie w cieniu w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 6. Dzień wczorajszy był **najgorętszym dniem w czerwcu, jaki Niemcy przeżyły w przeciągu ostatnich 10 lat.** W południe doszła temperatura do 34 stopni w cieniu, a każdy, kto mógł, uciekał do kąpieliska albo zapuszczał rolety i siedział w domu. Berlin zużył wczoraj rekordową ilość wody, dochodzącą do 800 tys. metrów kubicznych. W Poczdamie nastąpił w związku z szalonym upałem nawet brak wody.

Berlińczycy tęskno spoglądali na niebo i czekali na burzę, która pod wieczór zbliżała się do miasta, ale przeszła. W nocy nastąpiło pewne ochłodzenie — dziś jest znowu szalony żar. **B.**

Socjaliści odwołują się do ulicy...

Warszawa, 14. 6. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych socjaliści warszawscy urządzili szereg demonstracji przeciwko obecnemu sytemowi rządu. W śródmieściu szedł drobny pochód przez ulicę Marszałkowską. Pochód ten zaatakowała policja ukryta w bramach domów mieszkalnych. Aresztowano szereg osób m. in. jedną kobietę.

Nietakt wobec gościa.

Kraków, 14. 6. (tel. wł.) „Robotnik" naczelny organ socjalistów donosi o następującej demonstracji jaką urządził krakowski komitet robotniczy PPS w związku z pobytem włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego. Socjaliści wysłali mu bukiet białych i czerwonych róż wraz z listem pisanym w języku włoskim z prosbą, aby kwiaty złożył na grobie zamordowanego przez faszystów posła Matteottiego.

Tragiczna śmierć rekordzisty samochodowego

mjr. Segrave.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 14. 6. W piątek wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padł słynny rekordzista samochodowy major Sir Henry Segrave. Major próbował wczoraj **poprawić światowy rekord łodzią motorową,** przyczem użył swojej nowej łodzi „Miss Anglia II" na jeziorze Windermere. W pewnej chwili łódź, pędząca z przeciętną szybkością **160 klm.** na godzinę, przewróciła się, przyczem wszyscy trzej pasażerowie wypadli. Mechanik natychmiast utonął, major Segravve i jeden inżynier zaś zostali uratowani przez następną łódź.

Okazało się, że podczas wypadku uległ Segrave **połamaniu obu nóg i jednego żebra,** które naruszyło płuca. **W trzy godziny po katastrofie major Segrave zmarł.**

Łódź, która przez pewien czas płynęła na powierzchni wody, w pół godziny potem poszła na dno. Fachowcy przypuszczają, że wywrócenie łodzi zostało spowodowane **przez kawałek drzewa,** na który łódź w swoim szalonym biegu się natknęła.

Major Segrave **pobił rekord światowy motorówką,** ale przypłacił to życiem. **Tl.**

—o—

Warszawa, 14. 6. (tel. wł.). Rząd polski wystąpił do rządu niemieckiego celem podjęcia na nowo rokowań gospodarczych. Chodzi tu o umówienie sytuacji wytworzonej przez podwyższenie ceł agrarnych w Niemczech. Najbliższa nota będzie doręczona posłowi niemieckiemu Rauscherowi. Propozycja rządu polskiego będzie oparta na protokóle konwencji genewskiej o t. zw. rozejmie celnym.

Wojska wiele, coraz więcej wojska.

II.

Kiedy przy tegorocznych debatach nad etatem wojskowym niemiecki minister obrony krajowej oświadczył między innemi, że w intersie pogłębienia stosunków między oficerami dawnej i nowej armji byłoby pożądanem, aby w przyszłości byłych oficerów zapraszać na manewry, tedy żaden z posłów chyba nie przypuszczał, by Reichswehra była instytucją dla urządzania wieczorków lub zebrań koleżeńskich; przeciwnie niejeden parlamentarzysta przypomniał sobie słowa jenerała Seeckta, wypowiedzione w Królewcu dnia 6 lutego r. 1929: **„Nadejdzie dzień, w którym mała Reichswehra nam się aż nadto przyda, w którym stanie się jądrem wielkiej armji“.** Reichswehra zatem nie jest armją, lecz tylko jądrem armji i **obecnie nadszedł czas, jak się zdaje, w którym Reichswehra może tych potrzebować, którzy do tego jądra mają dostawić armję.** Również owe pogłębione stosunki między pozasłużbowymi żołnierzami a żołnierzami w służbie, mają swoje głębokie znaczenie, którego lekceważyć nie można, i to nie tylko z tego powodu, że się **usiłuje 7000 spensjonowanych kapitanów, 5000 majorów, 1000 podpułkowników, 1000 pułkowników, 700 generałów - majorów, 300 generałów-poruczników i 120 generałów, wszystkich spensjonowanych, oderwać od czynności cywilnych, niekiedy wrogich państwu i pociągnąć do zawodu ubocznego, wojskowo ważnego. Gdzie wielu jest oficerów, tam też będzie i dużo wojska, a to tem więcej, o ile Reichswehra odgrywa całkiem rolę korpusu kadetów.**

Jeżeli dalej dodamy do wydatków na wojsko i opłacanych zbrojeń także po niemieckich powiatach wyrzucane na zbrojenia prywatne kwoty, dalej sumy pod pozorem sportu wydawane, tedy **całokształt niemieckich zbrojeń przybiera postać, wobec której uczciwych pacyfistów lęk musi ogarnąć. Zważmy tylko, że rocznie kształci się 2000 pilotów dla sportu, sztuki i komunikacji, że pół miljona młodych ludzi czyści swe karabiny o małym kalibrze, że przeszło 100 000 Stahlhelmowców odbywa marsze w szarych uniformach wśród pokojowego społeczeństwa niemieckiego!** Proszę wziąść do ręki jakąkolwiek gazetę nacjonalistyczną i zaglądnąć do działu inseratowego — **ile tam od lat kilku anonsów zachęcających do zakupu wojskowych przedmiotów, tornistrów, manierek polowych, krótko mówiąc kompletnych zbrojeń wojskowych dla arcydziwnego rodzaju sportu, który się na włos nie różni od wojskowego przysposobienia.**

Do tego przychodzi genjalna konstrukcja niemieckiej wojskowej i wojennej techniki. **„Także w Niemczech“**, zapewniał niedawno Gessler, **„technika wojenna poczyniła olbrzymie postępy“** i jeżeli nacjonalistycznie usposobieni panowie w rodzaju prof. Flamma na zamówienie obcych państw budują, konstruują na podstawie nowych wynalazków łodzie podwodne przeciw krążownikom, tedy chyba Niemcy w pierwszej linji z tych wynalazków najwięcej skorzystają. Nikt chyba nie uwierzy, że **oficerowie Reichswehry** tylko dla zabawienia się widokiem pokiereszowanych pysków burszowskich **włóczą się po kurytarzach technicznych akademij.**

Firma niemiecka „Rheinische Metallwaren- und Maschinenfabryk ogłasza w „Revue militaire française“ z 1 lutego 1930 **ofertę z patentem 674.441 z 1 maja 1929 na automatyczny karabin, gwintowany ze specjalnym zamkiem.** Takie rzeczy świadczą o tego rodzaju aktywności, którą rozpoznać się musi na dalszą metę koniec końcem nawet przez najgrubsze papierowe akta oddziału dla polityki pokojowej.

Prof. dr. Krotoski.

Oszustwo czekowe na sumę pół miljona piastrów.

W Buenos Aires wykryto w jednym z banków kradzież 524.000 piastrów. Kradzieży dokonano podstępnie przy użyciu fałszywych czeków, sfabrykowanych dzięki specjalnemu sposobowi chemicznemu.

Przegląd religijny i społeczny.

Wakacyjne uroczystości katolickie na Węgrzech. Kto to jest św. Emeryk?

Prasa donosiła już, że w czasie tegorocznych wakacyj odbędzie się w Budapeszcie wielka manifestacja katolików węgierskich. Tak kongres jak i wszystkie związane z nim uroczystości skupiają się jak promienie słońca w soczewce — w naczelnej uroczystości dziewięćsetletniej rocznicy śmierci św. Emeryka.

Święty ten odgrywa wielką rolę w życiu katolickiem współczesnych Węgier. Wystarczy wiedzieć, że założone w r. 1921 „Federatio Emericana“, — organizacja katolickiej młodzieży uniwersyteckiej — skupia obecnie 50 korporacyj studenckich, z ogólną liczbą członków 10 000. Pod wezwaniem św. Emeryka zbudowano 3 katolickie Domy Akademickie, w których znajduje schronienie przeszło 600 studentów. Świeżo założono t. zw. „Seniorat św. Emeryka“, do którego należą dawni studenci, obecnie kwiat inteligencji katolickiej na Węgrzech. Wszystkie te stowarzyszenia i instytucje mają za cel wprowadzić w życie prywatne i publiczne Węgier ducha św. Emeryka.

— Któż to jednak jest św. Emeryk?

Wypada, by w Polsce znane było jego imię i życie, gdyż mąż ten jest blisko z nami spokrewniony nietylko przez wiarę katolicką, ale przez węzły małżeńskie, jakie go łączyły z córką naszego króla, Mieszka II.

Emeryk był synem św. Stefana (995 do 1038), którego ochrzcił, jak wiadomo, św. Wojciech, biskup praski. Podczas kiedy ojciec Stefana, Gajsza, mawiał, że dość jest bogaty, by mógł składać ofiary dwum bogom, chrześcijańskiemu i szamajskiemu, — Stefan stanął odrazu śmiało po stronie Kościoła kat., pod Vesprim zgniótł reakcję pogańską i zaprowadził w całym kraju chrześcijaństwo, fundując arcybiskupstwo w Granie i kilka biskupstw. Kraj cały się oddał w opiekę duchową Ojcu św. Wiadomo, że Stolica św. (Sylwester II) nadała mu za to tytuł „króla apostolskiego“.

Ten to król miał syna, z błogosławioną Gizelą, księżniczką bawarską, któremu na chrzcie św. nadano imię H e n r y k, prawdopodobnie dla uczczenia wuja, cesarza niemieckiego, św. Henryka II. „Henricus“ zmieniło się w

Z prasy amerykańskiej.



Jak Polonia za Oceanem wyszydza zajście pod Opaleniem.

(Dziennik Chicagoski).

Aleksander Zajdlicz. 51

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

A ten słuchał nie mniej chciwie, jak tamten odczuwał silną potrzebę podzielenia się dzisiejszemi wrażeniami. Tymczasem wpadła na nich Mira i wciągnęła ich gwałtem do jakiegoś grona młodzieży, dyskutującej żywo o zawodach narciarskich w St. Moritz, z czego rozmowa zeszła na ostatnie bale Bratniej Pomocy. Leon pomyślał, jakby tu zwiać a przytem uprzytomnił sobie, że wypada mu i z innemi pannami przetańczyć. Rozglądał się właśnie za partnerką, gdy zagrano białego walca i odrazu podeszła do niego... Mira. Nie było rady — musiał tę ciężką pańszczyznę odsłużyć. Była to dla niego rzeczywiście udręka, bo Mira budziła w nim rasowy i moralny wstręt. To też rad był, gdy podczas figurowego walca mógł się od niej odczepić. Przechodząc koło Lili, spojrzał na nią cieplym wzrokiem. Skoro ujrzał ją tańczącą z innemi, odczuł pierwszy raz w życiu zazdrość. Gdy jednak spotkał teraz jej rozkochany wzrok, przepraszał ją ciepłem spojrzeniem. Wreszcie taniec się skończył i wszyscy przeszli do stołu i stolików, które służba pownosiła. Lila zaciągnęła Leona w ogólnem poruszeniu do ogrodu zimowego, który przylegał do salki. Były tam przepyszne palmy i fontanna, oświetlona kolorowo, która rozwiewała jakiś uroczy, orzeźwiający zapach. Siedli na małej zacisznej ławeczce.

— Liluś, czy to nie podpadnie?

— Wszystko mi jedno, niech się domyślą, to przecież i tak się nie zatai. Oni i tak z pewnością już zrobili więcej niż jest.

— Niby co?

— No tak, właściwie jest wszystko — o co chodzi. — Ale powiedz mi, co z Tobą było. Coś ty takiego przeżył w tych kilku godzinach?

— Poznałem rzeczywiście inny świat. Wiesz, że jestem chrześcijaninem nawet działaczem społecznym, ale tu zetknąłem się z ludźmi, którzy wiele głębiej jeszcze rozumieją chrześcijaństwo. Oni mnie zawstydzili — wstrząsnęli. Słyszałem ojca Ksawerego...

— Nie słyszałeś go jeszcze?

— Wiesz, dziwnym trafem nie. Jakoś się tak złożyło. Od dawna już chciałem go usłyszeć. W treści to nie były rewelacje, choć mocno ujęte. Ale coś było w tem trudnego do opisania. Choć przez eter, czuło się moc ducha olbrzymią, przed którą się ugiąć musisz, czy chcesz, czy nie.

— Wiesz, ja go słyszałam dwa razy — ot z ciekawości. Jest modny teraz. Mnie też coś poruszyło, choć ludzie to tak różnie biorą. U nas podziwia się jego retorykę — i ludzie mówią o tem tak samo jak o najnowszej sztuce teatralnej. Ale są tacy, których to głębiej porusza, słyszę o tem nieraz. I mnie nawet coś się dzieje dziwnego, gdy słyszę jego słowa. Ale wiesz, trzeba już wracać.

Wrócili więc do salonu i przyłączyli się do towarzystwa. Lokaje roznosili zakąski, owoce południowe i różne smakołyki krajowe i egzotyczne oraz kawę, herbatę i wina.

Ktoś z panów zbliżył się teraz do Lili i zaczął ją prosić w imieniu wszystkich, by zechciała zaśpiewać.

— To... Pani, dodał szybko, reflektując się Leon, i w tym kunszcie błyszczy.

— Gdzietam błyszczę — proszą przez grzeczność.

— Co to, to już nie, zaprotestował młody człowiek. Panna Lila ma głos lepszy, od niejednej głośnej śpiewaczki.

— Niech mi pan nie kadzi, panie Karolu, bo w takim razie odmówię.

— Więc poprawię się — tylko proszę mnie nie narażać na niepowodzenie mej misji. Nieodważyłbym się pokazać przy moim stole.

Lila dała się ostatecznie zaprowadzić do fortepianu. Uderzyła kilka próbnych akordów — i poczęła śpiewać starodawną piosenkę „Mów do mnie jeszcze, ludzie nas nie słyszą“. Zrobiła się momentalnie zupełnie cisza w całej sali. Oczy wszystkich skierowały się na śpiewaczkę. Głos jej brzmiał metalicznie z przecudnym kolorytem. Gdy skończyła, rozległy się gorące oklaski. Najbardziej, oczarowanym był jednak Leon, któremu się zdawało, że w tej chwili dopiero odkrył całe piękno duszy swej wybranej, które się wyraziło w jej cudnym, miękkim a dźwięcznym głosie. Teraz Lila wyjęła nuty i otworzyła duet: „Kochać to żyć“. Leon, który sam miał piękny głos, choć nie bardzo wyszkolony, zbliżył się z wahaniem. Teraz i ona miała niespodziankę, bo duet śpiewany z głębokiem uczuciem przez zakochanych, wypadł świetnie. Nawet zazdrosne mamusie synów na wydaniu nie mogły odmówić swego, chociaż wymuszonego oklasku.

Śpiewali jeszcze kilka rzeczy, starych i nowych i zdawało im się, że dusze ich jeszcze stokroć silniej zespoliły się w tym śpiewie. Zrobiła się tymczasem, przy śpiewie, tańcach i flirtach godzina piąta rano. Sala zaczęła pustoszeć — i dla Leona nadeszła ostatnia chwila pożegnania. Państwo Grabieńscy pożegnali go sztywno i nie zapraszali do dalszych wizyt. Ale Lila wzrokiem i szeptami wynagrodziła mu to wszystko.

— — — — — — — —

Gdy nocny samolot z zawrotną szybkością pędził wśród śnieżnej zawiei, rzucając przed siebie snop oślepiającego światła, a w dali gasły łuny stolicy i tylko jeszcze sygnały lotnicze błyskały swem regularnem, przerywanem światłem, Leon przyciskał rozpalone czoło do mroźnej szyby i starał się na próżno uporządkować swe rozbieżne myśli i wrażenia. W końcu chwyciło go wielkie znużenie, zapadł w stan pół snu — pół jawy i słowa duetu miłosnego poczęły mu się mieszać z kazaniem ojca Ksawerego w jakąś chaotyczną, bezsensową mieszaninę myślową. Ocknął się dopiero, gdy samolot lekko uderzył o grunt aeroportu poznańskiego.

Rodział siódmy.

Na pochyłej równi.

W niedużym buduarku przy małym damskim biureczku siedziała Mira Bergerówna. Pokoik był zapełniony kosztownemi i mniej cennemi sprzętami. Na szerokiej otomanie leżał cały stos rozrzuconych w nieładzie najróżniejszych kosztownych poduszek. Mira miała papierosa w ustach i pisała list:

(Ciąg dalszy nastąpi).

popularnej wymowie na „Hemericus“ — „Emericus“ — Emeryk.

Wychowawcą młodego Emeryka był Włoch, ks. Gerard, który idąc lądem do Ziemi św. zatrzymał się, a raczej zatrzymany został na Węgrzech. Św. Stefan powierzył mu troskę nad wykształceniem religijnem i prawniczem swego syna. Gerardowi opłaciła się ta praca, gdyż wnet potem został biskupem w Budapeszcie, a dalej, w czasie walk pogan węgierskich z katolikami poniósł śmierć męczeńską.

Emeryk miał lat 16, kiedy rozpoczął ówczesnym zwyczajem, wszedł pod bezpośredni wpływ swego ojca. Św. Stefan zaprawia go sam do sztuki rządzenia krajem. W tym celu pisze nawet osobną książkę p. t. „Admonitiones ad Emericum ducem“, przypominające bardzo „Wskazania cesarza Aurelego“ dla syna, ale w duchu oczywiście katolickim. W „Upomnieniach tych czytamy m. in. bardzo ciekawą uwagę: **„Pamiętaj mój synu, że kraj o jednym języku i o jednakowych zwyczajach jest słaby i kruchy. Dlatego przykazuję ci, abyś przyjmował otwartem sercem i z uczciwością obcych, do kraju twego przychodzących, tak, aby woleli raczej w Twoim kraju mieszkać, niż gdzieindziej“.** (cyt. przez „Amitiés Cath. Françaises).

Co też na tę wskazówkę, a raczej przykazanie królewskie, powiedzieliby dzisiejsi „ultra - nacjonaliści“?

Względy polityczne kazały Stefanowi szukać przyjaźni w Polsce dla zabezpieczenia się przed napadem Niemców. W tym celu Stefan postanowił ożenić syna swego Emeryka z córką Mieszka II. Nie wiedział o tem jednak, że Emeryk uczynił tajemny ślub czystości. Mimoto wszakże syn nie sprzeciwił się woli ojca, pojął w małżeństwo córkę naszego księcia, żył z nią jednak w zupełnej czystości.

Zbliżała się chwila, kiedy stary św. Stefan chciał już złożyć berło w ręce Emeryka. Tymczasem w czasie pewnego polowania na dziki Emeryk został raniony i wkrótce zmarł, nie wstąpiwszy na tron.

Mimo to króluje on przez całe wieki nad duchem młodzieży węgierskiej i wogóle całej młodzieży, króluje nowoczesnej rodzinie — swemi cnotami, umartwieniem zmysłów, posłuszeństwem, dzielnością.

Polska katolicka łączy się z bratnim narodem węgierskim we wspólnym hołdzie ku czci Wielkiego, Świętego Węgra.

Ten sam.

Wypadek pod Opaleniem zbada komisja mieszana.



Niemiec takim kijem przemięsza Komisję i wyjdzie z afery cało.

1000-lecie Islandji.

Kopenhaga, 11. 6. (PAT) W dniach 26 i 27 bm. święcić będzie Islandja w obecności króla duńskiego uroczyście 1000-lecie. Przy tej sposobności Islandja zgłosi swe przystąpienie do Ligi Narodów jako państwo suwerenne.

—o—

Z Gdańska.

Zwłoki dwu topielców.

Z Wisły pod Einlage wyłowiono zwłoki mężczyzny około 1,70 m. wysokiego, pochodzącego przypuszczalnie ze sfer majętniejszych, elegancko ubranego. Na ulsterze znajdował się napis firmy konfekcyjnej L. Prawecki, Lublin. Zwłoki znajdują się przypuszczalnie już od 6—9 miesięcy w wodzie i przypłynęły prawdopodobnie z Polski. W morzu nad Pazerwarkiem znaleziono nieodziane zwłoki nieznanego mężczyzny 1,55 mtr. wysokiego o rudawo-blond włosach. Zwłoki te znajdowały się przypuszczalnie 4—6 tygodni w wodzie.

O mało co nie utonęli.

Na morzu przy Heubude wydarzyła się wielka katastrofa łodziowa. 3 młodych mężczyzn z 2 młodemi kobietami wynajęli sobie łódź celem odbycia przejażdżaki po morzu. Nie byli oni jeszcze daleko na morzu, gdy jeden z nich, chcąc przesiąść się na inne miejsce, pochylił łódź tak, iż się przewróciła. Wszyscy wpadli do wody. Ponieważ katastrofa wydarzyła się w miejscu najbardziej ożywionem, pomoc była bardzo rychła. Jeden zdołał dopłynąć do brzegu. Innych wyciągnięto na łódź ratunkową. Kilku z nich było w stanie nieprzytomnym. Zdołano ich przywrócić do życia.

Czem się różnią papierosy odnikotynizowane od zwykłych?

Papierosy, z których odciąga się nikotyna tracą od 70 do 75% tego podstawowego składnika tytoniu W papierosach odciąganych pozostaje zatem zaledwie 25—30% nikotyny, która w tak drobnych ilościach nie może być szkodliwa nawet dla osób słabszego zdrowia. Nikotyna, chemicznie biorąc, stanowi alkaloid i jest bezbarwą cieczą, nie zostawiającą nigdy żadnego barwnego śladu. — Żółtobronzowy ślad na wacie lub tutkach papierosowych, który ogół skłonny jest poczytywać za nikotynę, nie ma z nią nic wspólnego. Jest to zwykły smolny osad, który pozostaje po spaleniu np. kawałkach papieru, drzewa i t. p. materjałów.

Listy z Poznania.

Zielone Święta. — Tydzień Emigracji. — Walka przeciw zawodowym zbieraczom. Wyścigi w Poznaniu. — Przed Ogólno-Polskim Kongresem Eucharystycznym. Ś. p. Kajetan Ignatowicz.

Poznań, 11 czerwca.

Zatem po **Świętach Zielonych,** które roku tego ubrały się w przepych wspaniałej zieleni tak bujnie i bogato, że szczególnie mieszczucha bogactwo to upajać musiało.

I tedy przeciętny Poznaniak upajał się „na łonie natury“, a miasto wyglądało mocno opustoszałe zwłaszcza, że tego roku nie było żadnego większego zjazdu itd. Rozpoczął się coprawda **„Tydzień Emigracji“,** ale i on ucierpiał raz dla piękna pogody — ludziska woleli być w Puszczykowie niż na sali słuchać wykładu — a powtóre i z tej przyczyny, że tych tygodni specjalnych miał Poznań ostatnio aż nadto. Czuje tedy do nich przesyt, a często i pewną niechęć szczególnie wówczas, gdy połączony jest ze zbieraniem datków. Zagnieździł się bowiem w Poznaniu zwyczaj **„zawodowych zbieraczy grosza publicznego“,** którzy wywołują ostrą krytykę bezceremonjalnością i bezwzględnością zaczepiania przechodniów i często przemocą przypinania im oznaki, by w ten sposób zainkasować datek, przyczem mały wywołuje ich krytyczne niezadowolenie. Doszło kilkakrotnie do zajść ulicznych, do odgłosów w prasie, a o ile wiemy, i policja w te metody wejrzała między innemi i z tej przyczyny, że obywatelstwo żąda słusznie, by zbieracze działali ideowo i honorowo, a nie za mniej lub więcej wysoki odsetek.

Trochę się Poznań przez święta emocjonował **wyścigami,** ale pono — jak twierdzą znawcy — w naukę winien pójść nietylko do Warszawy, ale i do Was w Bydgoszczy, którzy macie renomę doskonałych znawców wyścigowych. Niedziw, przecież macie najpiękniejszy tor na regaty, więc siłą rzeczy z regat przeszło zainteresowanie i na wyścigi końskie.

W Poznaniu obojętne stanowisko zajmuje Magistrat, utrudnia wyjazd na plac wyścigowy kolej elektryczna, podwyższając ceny przejazdu o blisko 100%, tak, że ludzie się irytują, konie nie czują zapału do biegania i niedziw, że w niektórych biegach o palmę pierwszeństwa walczą aż dwie szkapy, dziwiąc się w swych końskich zmysłach, że nie mają więcej konkurentów.

Tyle wyścigi w Poznaniu, przy których niema obawy, by się można wzbogacić lub wiele stracić przy totalizatorze, będącym np. w takiej Warszawie emocją, bez której nie można sobie Warszawy czasów wyścigów wyobrazić.

Tu u nas przygotowują się umysły na uroczystości, które za dwa tygodnie się rozpoczną, a w których — tak się liczy — do 100 tysięcy zjedzie uczestników. Myślę o **I. Ogólno-Polskim Kongresie Eucharystycznym.** Program jest przebogaty. Poza referatami najprzeróżniejszych sekcyj i kościelnych i świeckich, męskich, żeńskich i dla młodzieży, przewiduje adoracje dzienne i nocne, msze św. o północy, komunje św. w godzinach nocnych (po 12-ej w nocy), a ukoronowanie całego zjazdu wielka procesja z Katedry przez śródmieście i Plac Wolności na główny stadjon miejski. W procesji samej liczy się na udział z 200.000 osób, przyczem barwność strojów ludowych, biel młodzieży niewątpliwie na tle zieleni czerwcowej przepiękne tworzyć będzie tło dla uczczenia Tego, który nam Siebie zostawił w mistycznym Sakramencie Ciała i Krwi Przenajświętszej.

Kongres obecny będzie pierwszym ogólno-polskim i ma dać świadectwo nietylko wzmożonego życia religijnego w Polsce, ale — co nader ważne — ujętego też coraz silniej w ramy organizacyjnej spójni. Ma on też być zwiastunem, że dojrzała Katolicka Polska na te chwile, gdy powita u siebie Zjazd Eucharystyczny z całego świata.

To też płyną prośby do Nieba, by wyniki Zjazdu tegorocznego dały bogate plony duchowe i moralne, a piękno pogody nadało im tego uroku, który tak podnosi nasze uroczystości, związane ze świętem Bożego Ciała.

A w końcu notatka pośmiertna. Ubył jeden z pionierów kupiectwa polskiego nietylko w Poznaniu, ale w całej Polsce Zachodniej, ś. p. **Kajetan Ignatowicz.**

Nazwisko znane w całej Polsce, ongi bojownik o polskość kupiectwa, patron młodzieży kupieckiej, grał czasów niewoli przodującą rolę. Nie z własnej winy przechodził ciężkie chwile, ale te nie zmogły jego energji, aż wyniszczyła ją choroba.

Za trumną ś. p. Zmarłego szło kupiectwo z władzami związkowemi na czele, składając hołd jednemu ze swych dzielnych i przodujących.



Przed wyjazdem na letnisko

niechaj każdy, kto się do naszego pisma przyzwyczaił, poda adres administracji

„Dziennika Bydgoskiego“

celem regularnego dostarczania pisma pod wskazanym adresem.

Bądźmy pacyfistami!
(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 13 czerwca.

Dobrze robi minister Zaleski, wmawiając w Ligę Narodów, że jesteśmy państwem na wskroś pokojowem. Na zewnątrz przynajmniej. Bo na wewnątrz łby sobie szpetnie rozbijamy. Ale to Europy nic nie obchodzi. . Co najwyżej może się z tego cieszyć.

A i nasz pacyfizm zewnętrzny napełnia połowę Europy otuchą miłego współżycia z nami. Sąsiedzi nasi mogą sobie pozwalać wobec nas na pewne swobody, o jakich nie myśleliby nawet, gdybyśmy, zamiast gałązkę oliwną w zębach, trzymali tęgi kij w garści. Awantura pod Opaleniem byłaby dla Niemców niemożliwą do wywołania wobec mniej w pacyfiźmie zaangażowanego sąsiada. Także sowiety rozstrzeliwują lub zesyłają na wyspy Sołowieckie tysiące Polaków, bo nasza gołąbkowatość nie pozwoli nam ująć się za naszymi rodakami. Oficjalna Litwa głosi, że jesteśmy tylko tymczasowymi okupantami Wilna, i że niebawem — zapewne w imię naszego pacyfizmu — oddamy ten gród Waldemarasom i im podobnym Brygantasom. Czesi, wbrew prawa o mniejszościach narodowych, zamykają na Śląsku szkoły polskie, licząc na naszą pokojowość jak na Zawiszę. To samo, tylko jeszcze bezczelniej, robią Rumuni. Ale to są przecie nasi sprzymierzeńcy, i dziwię się tylko, że w imię tego przymierza nie zabrali nam jeszcze Małopolski wschodniej, a przynajmniej Pokucia. Z wrogami nie chcemy się bić, a mieliśmy ze sprzymierzeńcami? Nawet mały Gdańsk pokazuje nam codzień język i codzień włazi nam na nagniotki, w mocnem przekonaniu, że naszego pupila nie przełożymy na kolano, i nie wlepimy mu dwadzieścia pięć na jego wieprzową zrazówkę. Bo należymy do Ligi Narodów, i ślubowaliśmy pokój na lądzie, w powietrzu i na morzu.

Za ten nasz granitowy pacyfizm jesteśmy też po królewsku wynagradzani. Ot, bawi w Warszawie taki pan Grandi, dziś minister spraw zagranicznych, a jutro może signore Duracco na zielonej trawce, i kadzi nam jak z moździerza, że jesteśmy „dźwignią“ pokoju w Europie. Co za honor! co za cześć! jak mawiał pan Rodoć. Od tego włoskiego kadzidła i pies nie kichnie, ale nam kręci ono w nosie i pędzi do oczu łzy rozrzewnienia.

Albo jakiś amsterdamski „Skandalbladed“ rżnie pod naszym adresem artykuł, notabene propagandowy, że Polska stała się symbolem pacyfizmu itd. Czy za tę cenę nie warto dostać kopniaka od Niemców?

Albo z Portugalji przyjeżdża do nas segnor Alcanzar Trombinato del Fortełycanto, członek Międzynarodowej Ligi „Speculantos Politicos al Porvimonetos“ i zgłasza we Filharmonji odczyt na temat „Sapermento Polacco Pacifisto di Naziona Mentecapta“. Tłumy reporterów, profesorów, polityków, dyplomatów, mężów stanu i innych obieżybubków napełniają salę, sypią się brawa, interwiewy i sprawozdania. Pat ugania z wywieszonym językiem, Polska przeżyła jeden „dzień historyczny“ więcej, a sąsiad Powidłacek zamknął tymczasem szkołę polską w Cieszynie czeskim i dwieście dzieci polskich przeniósł do Maticy. Pokazać psubratowi pięść? A coby powiedział na to ów grand Trombinato, profesor Uniwersytetu Ludowego w Perdelos Narvantes?

W zamian za takie zaszczyty i opinje światowe jesteśmy stróżami pokoju w Europie, jak to rzekł Mussolini. On także stoi na tej straży pokojowej, ale niechby mu Niemcy zastrzelili na granicy komisarza albo Francuzi zamknęli szkołę włoską w sąsiedniej Prowancji, to z pewnością jednym czy drugim sięgnąłby do gardła, naturalnie także w imię idei pacyfistycznej.

My nasz pacyfizm umiemy szerzyć i innemi metodami jeszcze. Niedawno zaalarmowaliśmy świat cały wiadomością, że w Chojnicach zatrzymano tranzytowy wagon niemiecki, którego zawartość zadeklarowaną była jako cukier, a tymczasem były w nim „gęsiory“ z gazem trującym, przeznaczonym dla Prus Wschodnich. Świat cały oniemiał z przerażenia nad tą perfidją niemiecką, i ochłonął dopiero wtedy, gdy się okazało, że ta cała wiadomość jest najdosłowniej bujdą na cukrze.

Ale to był nasz „wyczyn pacyfistyczny“, mający udowodnić, że niezmiennie trwamy w obronie zagrożonego pokoju. Niemcy i inna trzeźwa prasa nazwali nas wprawdzie za tę bujdę mącicielami pokoju, ale kto się będzie liczył z niemiecką opinją. Temu, kto tę bujdę ad majorem Reipublicae gloriam wymyślił, należałaby się Polonia Restituta.

St. B.

Hindusi kształcą się w Ameryce.

Na różnych uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych kształci się zgórą 500 młodych Hindusów, z czego w samym Nowym Jorku 150-ciu. Mają oni swoją organizację, dzięki której utrzymują między sobą ścisły kontakt. Każdy student hinduski w Ameryce popiera ruch rewolucyjny w Indjach, na czele którego stoi Gandhi. Wielu z nich po ukończeniu studjów wraca do Indyj, aby brać udział w pracy niepodległościowej.

Zawody sportowe armji amerykańskiej.

W tygodniu od 22 do 29 czerwca odbywać się będą na Polu Żołnierza (Soldiers Field) w parku Granta wielkie zawody armji amerykańskiej, które uroz-maicą popisy i widowiska, urządzane staraniem różnych grup narodowościowych, zamieszkujących w Chicago. Grupa polska popisywać się będzie w dniu otwarcia zawodów tj. w niedzielę 22 czerwca. W tym celu odbyły się już konferencje między przedstawicielami armji i kolonji polskiej.

„Ścięli“ ich przy egzaminie.

Wśród studentów wydziału medycznego uniwersytetu w Sewilli panuje niezwykłe poruszenie z powodu odmowy dopuszczenia do egzaminów 57 studentów.

I póki kropla jest w Bałtyku, polskiem morzem — będziesz Ty...
Zjazd nauczycielstwa pomorskiego w Gdyni.
Wspaniała manifestacja narodowa. — O propagowanie idei morza wśród młodzieży polskiej.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“)

II.

Gdynia, 13 czerwca.

Dabrze zrobił zarząd okręgowy, zwołując zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego właśnie do Gdyni. Nauczyciele zjechali się licznie, doznali przyjęcia nader gościnnego, osobiście obejrzeli i stwierdzili to, co dotychczas zdziałała polska energja, przemyślność i praca. O tem zresztą napiszemy kilka uwag osobno, aby uspokoić, przynajmniej na pewien czas, malkontentów i czarnopatrzów, którzy chcieliby mieć odrazu w Gdyni port conajmniej taki jak gdański, a plażę i wille takie, jak w Biarritz czy gdzieindziej...

Otóż ci nauczyciele, którzy byli na zjeździe gdyńskim, będą zapewne po wsze czasy swego żywota **żywą reklamą** naszego morza, niedocenianego jeszcze przez wszystkich, a przecież w każdym skrawku, w każdym calu dla nas bezcennego i koniecznego do życia i rozwoju.

Zjazd gdyński odbywał się **pod egidą morskości;** morze było lejtmotywem jakgdyby powtarzającym się coporaz i nieodstępnym.

Ale poza tem na posiedzeniu popołudniowem członków XI. Walnego Zjazdu Delegatów Pomorza, w dniu 10 bm., **rozpatrywano szereg spraw ważnych** i aktualnych, według sprawozdań poszczególnych komisyj.

Sprawozdania.

Komisja statutowa (pp. Szmelter, Noga) poleciła opracowanie nowego statutu pp. Sobolewskiemu, Kozlowskiemu i Iwińskiemu. Nowy statut będzie bardzo obszerny; przeprowadza on duże zmiany.

Propozycję pewnych osób, aby skrócić nazwę organizacji, odrzucono.

Wniosek komisji statutowej, aby zmniejszyć ilość członków do zarządu okręgowego i głównego, przyjęto po dłuższej dyskusji, w której udział wzięli pp. Nowak, Dzięcioł, Ułanowski, Koszowski.

Zkolei omawiał referent **komisji organizacyjnej,** p. Kapiszewski, sprawę wydawnictwa **„Dziecko Pomorskie“,** mającego za cel **wpajanie w dziecko umiłowania morza.** Sprawę tę, odroczoną na pewien czas, załatwiono ostatecznie w ten sposób, że „Dziecko Pomorskie“ staje się organem prywatnym. Komisja poleca kołom powiatowym wysyłanie delegatów na **kurs pracy społecznej** w Gdyni, celem utworzenia jak największej ilości pionierów tejże pracy.

Kolonja letnia w Borze zostanie zlikwidowana, ruchomości zaś przydzielone do innych kolonij.

Ważnym punktem sprawozdania była sprawa prenumeraty „Nauczyciela Pomorskiego“; zarząd przyobiecał usprawnienie administracji.

Aby w następnym zjeździe mogli wziąć **także udział nauczyciele-Polacy z za kordonu,** uchwalono **przyszły zjazd urządzić w Zielone Świątki 1931 w Działdowie na Pomorzu.**

Komisja zakończyła swoje sprawozdanie apelem do nauczycielstwa, aby propagowało ideje towarzystwa, w nazwie samej podkreślającego swe **stanowisko chrześcijańskie i narodowe.**

Nad sprawozdaniem rozwinęła się szeroka dyskusja (pp. Ułanowski, Ryczakowicz, Czatp). Senator Siciński, prezes zarządu głównego z Warszawy, mówił o **pracy regjonalizmu na korzyść państwa.**

Po dyskusji przyjęto cały szereg wniosków organizacyjno-technicznych; walne zebranie wyraziło ubolewanie, że punkt wypoczynkowy w Borze został Stow. Chrz. Nar. Naucz. S. P. odebrany i oddany innej organizacji. W dalszym ciągu przyjęto — z uzupełnieniami, — wszystkie wnioski **komisji wnioskowej:** w sprawie prowokacyj Gdańska, prelegentów na kursy wakacyjne, **opieki lekarskiej** (Koło Skórcz), **zaprowadzenia jednolitych podręczników** w okręgu (Koło Działdowo).

Dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem, aby w Krakowie domagano się **pierwszorzędnych pomocy naukowych, o wartościach estetycznych, pedagogicznych i materjalnych.**

Dyskutowano też w sprawie cofnięcia okólników o pobieraniu czynszu mieszkalnego od nauczycieli, mieszkających w budynkach szkolnych. W związku z tem przyjęto wniosek Koła Tczew o wyjednanie dodatków uposażeniowych tam, gdzie je przyznano innym organizacjom.

Przyjęto również **preliminarz 56.400 zł** w brzmieniu sprawozdania **komisji skarbowej** (ref. p. Reichel).

Komisja gospodarcza (ref. p. Łukiewicz) proponowała uchwały, dotyczące budowy **Domu Nauczycielskiego w Jastrzębiej Górze na parceli, podarowanej przez szambelana Potworowskiego.** Uchwalono rozpisać akcje na 100 zł, płatne w kilku ratach. U-

działowcem może być tylko stowarzyszeniowiec. Kilka Kół zgodziło się już kupić akcje.

Godzinną przeszło dyskusję wywołała sprawa uzdrowiska w Modrzejowie. Sprawę tę załatwić ma Zarząd Główny w Warszawie.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Odtąd rewizje odbywać się będą dwa razy do roku.

Wybory.

Pod przewodnictwem p. Dębskiego, dokonano **wyboru zarządu okręgowego według propozycji komisji-matki** (ref. p. Kleinschmidt).

Prezesem przez aklamację wybrany został p. Albin Nowicki z Grudziądza. Pan Nowicki, dziękując za życzliwość, podkreślił, że oto rozpoczyna dzięki temu wyborowi drugi dziesiątek pracy jako prezes Stow. Ch. N. Naucz. S. P. okręgu pomorskiego.

Wiceprezem został p. Radomski Marceli z Kościerzyny. Do zarządu okręgowego weszli pozatem pp.: Kalinowski, Wojciechowski, Jackowski, Kolasiński i Murawski. Delegatem Pomorza do Zarządu Głównego został p. Noga, delegatem do komisji gospodarczej przy Zarządzie Głównym, jak również referentem i skarbnikiem kasy ubezpieczeniowej p. Zawodziński.

Na **Zjazd Delegatów Stowarzyszenia w Krakowie** (3—5 lipca 1930) pojadą, prócz 15 członków Zarządu okręgowego, pp. Pawłowski, Kalinowski, Piątek, Sieradzki, Jackiewicz.

Trzeci dzień zjazdu.

Rano o godz. 8-ej grupa uczestników zjazdu, pod kier. p. Ignacego Sarnowskiego z Jastarni, pojechała statkiem na Hel. Druga grupa, pod kier. p. Nowickiego, przed południem zwiedziła miasto, port handlowy, rybacki i wojenny, poczem również wyruszyła na Hel statkiem. Połączenie obu grup nastąpiło w Jastarni. O godz. 17,30 nastąpił powrót do Gdyni: Zjazd był skończony. Pożegnanie oficjalne nastąpiło w szkole.

Sprawozdawca Wasz zatrzymał się jeszcze dłużej w Gdyni. Jak wiadomo, 15 bm. rozpoczyna się sezon kuracyjny letni. W związku z tem Gdynia ożywiła się; wre praca wszędzie, gdziekolwiek to badało oko obserwatora. O tym to okresie sezonowym, jak i o ostatecznych refleksjach Waszego sprawozdawcy po zjeździe nauczycielstwa, powie Szan. Czytelnikom najbliższy feljeton p. t. „Gdynia przed sezonem“. **(bar.)**

Z prasy amerykańskiej.



Rodacy nasi za Oceanem lubują się w drastycznych przeciwstawieniach Gdyni do Gdańska. „Dziennik Związkowy“ w powyższy sposób wykpiwa Gdańszczan, nie mogących się pogodzić z tem, że Polska niebawem nie będzie potrzebowała portu gdańskiego.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Gdzie sprawiedliwość, drodzy moi!?
Gdzie — pytam — postęp ku wolności?
Jednego zamkną, gdy co zbroi,
A drugi kroczy w dostojności.

Kowalski rad był białogłowom,
Żoneczek lubiał miewać sporo
(Choć — twierdzi — było to duchowo...)
Już go do kozy za to biorą.

Tę samą Karol miewał manję,
A stąd z babami tarapaty;
I cóż?
— W nagrodę dostał za nie
Koronę, berło i armaty.

Który z nich na tem wyszedł lepiej,
Nie wieda jeszcze; pozór mami!
Bo jak się kogo rój bab czepi,
Wolałby może za kratkami.

Lękam się, zali będą trwałe
Rumuńskie tronu fundamenty...
— Karolku biedny, masz kabałę:
Pretensje bab o alimenty.

Jak się Kowalski o tem dowie,
Iż się czepiły baby ciebie,
Choć za kratkami, jednak powie:
— Karol ma piekło, a jam w niebie. —

Wyjątkowe małżeństwo.

43-letnia matka — 27 dzieci.

Jak donoszą pisma hiszpańskie, w małej mieścinie tamtejszej, Lecas, mieszka zamożny kupiec, niejaki Gomez Rosilio, mogący uchodzić za ojca najliczniejszego na świecie potomstwa.

Żona jego, czterdziestotrzyletnia Marja, powiła mu dotychczas 27 dzieci, które wszystkie cieszą się doskonałem zdrowiem. Rekordowe to małżeństwo miało dotychczas dwa razy trojaczki i cztery razy bliźnięta.

Jedynem zmartwieniem małżonków ma być fakt, że wśród licznego potomstwa posiadają „tylko“ 11 synów a aż 16 córek, przyczem ostatnie 10-ro dzieci były wszystkie płci żeńskiej.

Przy tej sposobności pisma podają wiadomość, że w roku 1853 żyło podobno w Rosji małżeństwo, posiadające czeladkę, złożoną aż z 72 dzieci, przyczem sędziwy ojciec był dwukrotnie żonaty i z pierwszego małżeństwa miał 57 dzieci, z drugiego zaś 15 dzieci.

—o—

Przemytnicy amunicji ponownie przed sądem.

W Kilonji rozpoczął się sensacyjny proces odwoławczy przeciwko grupie kupców berlińskich, aresztowanych w roku 1928 w związku z aferą przemycania amunicji na okrętach zagranicę. Pierwsza rozprawa przeciwko oskarżonym zakończyła się w grudniu roku ub. wyrokiem uwalniającym, przeciwko któremu prokurator zgłosił sprzeciw. Do wznowienia procesu przyczyniło się w znacznej mierze wystąpienie min. Reichswehry Groenera, który w ostrych słowach zaatakował. oskarżonych, domagając się wyświetlenia całej sprawy.

Przegląd kobiecy.

Wolnomularstwo a kobieta. Pożyteczne wydawnictwa. Nowa dziedzina pracy czeka na nas. Z życia kobiet na szerokim świecie. Zaroczini Naishu.

Jeszcze do niedawna masonerja nie uznawała kobiety za pełnowartościowy czynnik rozwoju idei wolnomularstwa. Stara masonerja nie uznawała lóż „mieszanych“.

Obecnie jednak dokonuje się interesującej przemiany w kierunku feminizacji lóż masońskich.

Jak donosi Kat. Ag. Prasowa, masoni w Holandji na swym ostatnio odbytym zjeździe na porządek obrad postawili sprawę udziału kobiet w poszczególnych łożach. Redaktor E. U. Junod, wybitna osobistość wolnomularstwa holenderskiego, mówił m. in. „Trzeba dążyć do tego, aby siostry były bardziej pouczane o duchu masońskim i by im dana była wszelka możność współdziałania w instytucjach dobroczynnych. Siostry mają się nie tylko zbliżyć do siebie, stowarzyszenie chce także za ich pośrednictwem rozwijać ducha wolnomularskiego w życiu domowem. Kobiety winny być także pociągnięte do współpracy w instytucjach charytatywnych.

Należy zwrócić uwagę, iż Ameryka zorganizowałą już wiele niewiast i młodzieży w łożach masońskich, a w Wiedniu nie tąk dawno odbyło się zgromadzenie kobiet — masonek.

Na fakty te, jak powiada Kat. Ag. Prasowa, świat katolicki powinien zwrócić baczną uwagę.

*

Przy dwutygodniku „Kobieta Współczesna wychodzącym w Warszawie ukazuie się od czasu do czasu w języku francuskim narazie dość nieregularnie. Przegląd życia kobiecego w Polsce t. zn. „La Femme Polonaise“.

Jest to niezmiernie pożyteczne wydawnictwo ze względu na zagraniczną propagandę olbrzymych postępów, jakie poczyniła kobieta polska, jako uprawniona obywatelka swego państwa.

Słusznem jest założenie wydawnictwa „La Femme Polonaise“, iż t. zw. propaganda powinna przedewszystkiem dostarczać materjału dla badań porównawczych w zakresie zdobyczy i osiągnięć ruchu kobiecego w Europie.

* * *

Walka o byt zmusza siły żeńskie do szukania i zdobywania coraz to nowszych stanowisk dla zapewnienia sobie egzystencji. Dotychczas jednak ruch kobiecy w Polsce — w przeciwieństwie do zagranicy — nie zwracał jeszcze należytej uwagi na jedną dziedzinę życia gospodarczego, która mogłaby z czasem kobietom dać nowe, nadzwyczaj zajmujące i obszerne pole działania, a którą jest technika w rozmaitych jej przejawach i rozgałęzieniach przemysłu.

Założonew roku 1928 Tow. Przyjaciół Szkół Zawodowych Żeńskich w Poznaniu, mające na celu popieranie ruchu zawodowego kobiet wszystkich sfer, zamierza uruchomić z początkiem roku szkolnego 1930-31 pierwsze na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk Koncesjonowane „Żeńskie Kursy Techniczne“.

Wobec tego otwiera się dla pań w wieku do lat 16 z ukończeniem 6-ciu klasami gimnazjalnemi lub z wykształceniem równoznacznem, możliwość, po odbyciu odpowiednych kursów, uzyskanie korzystnych stanowisk w charakterze techników pomocniczych w biurach technicznych samorządowych i państwowych.

Bliższych szczegółów udziela Sekretarjat Kursów — Poznań, ul. Marszałka Focha nr. 2.

* * *

A teraz słów kilka z życia kobiet na szerokim świecie. Dowiadujemy się, że we Francji powołano poraz pierwszy na stanowisko opiekunki bibljoteki królewskiej w Wersalu kobietę, Agnieszkę Joly Pod jej opieką znalazły się skarby zbierane przez królów i królowe Francji, oraz wybitnych ludzi epoki. Bibljoteka królewska liczy 200 do 300 tysięcy tomów, między któremi znajdują się ulubione książki Marji Antoniny, p. Pompadur, Dubarry i t. d. W swoim rodzaju bardziej odpowiedzialne stanowisko zajęła nasza rodaczka, Polka dr. Józefina Kuch, którą została mianowana ponownie przez gubernatora Nantieony w Ameryce na stanowisko dyrektora szpitala w tem mieście.

* * *

Cały świat interesuje się dziś wypadkami w Indji i osobą Gandhiego. Po jego aresztowaniu przez władze angielskie objęła przewództwo ruchu wolnościowego Indji — kobieta p Zaroczini Naidu, która stanęła na czele 320 milj. swoich rodaków walczących o wolność.

W Europie imię jej głośnem było poraz pierwszy z okazji międzynarodowego kongresu kobiet w r. 1928 w Berlinie, gdzie zwróciła na siebie uwagę swojem znakomitem przemówieniem.

Już w 12 r. życia ujawniła ona wielki talent poetycki. Studjowała na uniwersytecie w Cambridge w Anglji. W 19 r. życia wydaje pierwszy tom swych poezyj lirycznych w języku angielskim, zdobywając sobie sławę. W 20 r. życia poślubiła Gandhiego i odtąd zaczeła się interesować ruchem wolnościowym w Indjach.

Przełomową chwilą był dla niej rok 1925, bowiem w roku tym przypada jej w udziale największy zaszczyt, bo zrobiono ją prezydentką hinduskiego kongresu narodowego. W tym czasie rzuca hasło konieczności zapoczątkowania indyjskiej armji ochotniczej, na której opiera się dzisiejszy ruch Gandhiego.

* * *

Przewodniczący amerykańskiej United Press, udzielił dziennikarzom wywiadu na temat osobistości, któremi czytelnicy całego świata najbardziej się interesują. Wśród 12 takich osobistości wyliczył on „łaskawie“ trzy kobiety, a mianowicie na pierwszem miejscu postawił naszą rodaczkę p Curie - Skłodowską, sławną wynalazczynię i uczoną, nast. Lady Aster i Zuzannę Lenglen sławną tenisistkę.

„Co się tyczy cieszących się wszechświatową sławą kobiet, mówił on, że kryterjum oceny ich popularności z punktu widzenia dziennikarskiego, uległo zmianie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Przed wojną kobieta kierująca samochodem, albo kobieta wygłaszająca mowy polityczne zyskała dzięki temu wszechświatowy rozgłos. Obecnie jednak przywykliśmy do kobiet uprawiających sporty, biorących czynny udział w polityce, a nawet stojących na czele wielkich koncernów przemysłowych“.

Ma słuszność p. Charl Bickel, gdy mówi o głębokich zmianach w życiu kobiet na szerokim świecie po wojnie, która wyprzedziła epokę o całe 100 lub 200 lat. Co się więc tyczy zainteresowań czytelników to są oni tak bardzo znieczuleni na wszelkie „nowości“, iż tylko rzeczy wielce sensacyjne, niespodziewane, nowe, mogą ich zainteresować.

Jaxa.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Po wizycie min. Grandi'ego. — Przewrót w Rumunji. — Opalenie a chińscy rozbójnicy morscy. — Liga Narodów karci pieniactwo Litwy.

Wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce Dino Grandi'ego. była wielką niespodzianką dla prasy europejskiej. Zwłaszcza Niemcy jeszcze nie mają ustalonej opinji, co wynika choćby z przedwczesnych wniosków pewnego korespondenta warszawskiego pism berlińskich, który niezapowiedziany wyjazd niedzielny marszałka Piłsudskiego do Druskiennik usiłował czytelnikom wytłomaczyć jako umyślne wypięcie krzyża wobec gościa włoskiego. Tymczasem zmieniono w Warszawie urzędowo przedtem ogłoszony program i Grandi pojechał do Druskiennik, gdzie przeszło dwie godziny rozmawiał z marszałkiem. Korespondenci niemieccy zapomnieli języka w gębie wobec takiego obrotu rzeczy. W dyplomacji na ogół panuje wielka ceremonjalność. Ktokolwiek do tego zawodu wejdzie, trzyma się ściśle przepisów, choćby przez całe życie przywykł do bezceremonjalności. Marszałek Piłsudski już w Genewie podczas spotkania z Waldemarasem zaskoczył wszystkich dyplomatów bardzo uproszczonym sposobem załatwiania spraw. — Grandi chyba również wyniósł zadowolenie z okoliczności, iż w Druskiennikach swobodnie i bez sztywnych ceremonij mógł zbliżyć się do marszałka Piłsudskiego.

O czem, mówiono w Druskiennikach, tego prasa nie donosi. A o to zapewne chodziło. Prasa niemiecka pisała przed przyjazdem min. Grandi'ego do Polski, że **Polska podejmuje próbę pogodzenia Francji z Włochami.** Tymczasem nic na ten temat w Warszawie oficjalnie nie rozprawiano. **Dyplomacja polska,** za której kierunek również odpowiedzialny jest Piłsudski, **nie pozwoliła sobie zajrzeć w karty.** Podobnie jak polityki Piłsudskiego wobec sejmu opinja nie umie przeniknąć naprzód, tak też zaczyna on zaciekawiać opinję zagraniczną. Przedtem **Polska** była czy **wydawała się pionkiem na szachownicy, poruszanym przez dyplomację Francji** dla zabezpieczenia sobie boków i tyłów przed Niemcami. Prasa berlińska dzieliła Pomorze i Śląsk jawnie i publicznie, jakby z Polską nie potrzeba było się liczyć. **Rozmowy Piłsudskiego z Grandim zwracają uwagę opinji europejskiej na Polskę.** Pytanie wisi w powietrzu: Cóż obmyśla Piłsudski? Uwaga odwraca się od sporu włosko-francuskiego i od ugody francusko-niemieckiej. Opinja europejska zrozumiała w tych dniach, że **Polska, pozostając wierną sojuszowi z Francją,** obmyśliła własne sposoby, któremi **udowadnia swoje fundamentalne znaczenie dla pokoju Europy.**

Przewrót w Rumunji, dokonany podczas Zielonych Świątek w postaci powrotu króla Karola, usankcjonowany przez zgromadzenie narodowe, próbowano tłomaczyć z jednej strony jako zwycięstwo Mussoliniego, który rzekomo miał przygotować ten zamach stanu i zadać cios polityce francuskiej. Tymczasem król Karol przedewszystkiem serdecznie dziękował Francji za gościnę podczas wygnania. Rozwój wypadków nie sprawdza przypuszczeń, jakoby rząd Manin przygotował powrót króla Karola, skoro tworzenie nowego gabinetu tak się opóźnia. Monarchiści mają kłopot, bo **w monarchji** upatrując rodzaj **dziewięciorakich kropli na wszelkie bóle i dolegliwości,** wszem wobec i każdemu z osobna głosili, że przywrócenie korony prawemu jej dziedzicowi zapewni Rumunji od razu błogi stan. „Fantastycznie nastrojona lutnia“ dziennikarska śpiewa mimo wszystko o drugiej koronie dla Karola, mianowicie węgierskiej. Tymczasem zapewne **prędzej niepodległość uzyskają Prusy Wschodnie** i powstanie 25 miljonowe państwo germańskie z językiem urzędowym plattdeutsch na pograniczu Holandji i Niemiec, niż ułożą się stosunki w krajach naddunajskich.

Sprawa **uprowadzenia dwóch urzędników polskich pod Opaleniem** przez Prusaków, przypominająca **uprowadzenie Europejczyków przez chińskich rozbójników morskich,** przycichła. Dziwimy się, że rząd polski nie alarmuje Ligi Narodów z powodu tak niepokojącego zaniku najbardziej pierwotnych uczuć ludzkich, jak prawo gościnności, świętego nawet ludożercom archipelagu Bismarka. Nauka dzisiejsza nawet paralitykowi przywraca nerwy do życia, atakując je elektrycznemi falami. **Paralityk moralny,** jakim wydają się rządzące koła berlińskie, musi być nieustannie atakowany w uśpiony system moralny, aby swem cielskiem materjalnem ponownie nie przytłoczyć świata jak w latach 1914—1918 r. Zbytnią pobłażliwość w Berlinie zawsze sobie opacznie tłomaczą, wyzyskując akcję do wzmocnienia obozu ludożerców politycznych.

Litwa niepokoiła ponownie Ligę Narodów jakiemiś urojonemi czy wyjaskrawianemi wypadkami, jakie rzekomo miały zajść na terenie Polski w wiosce przez Litwinów zamieszkałej. Odnośna komisja genewska przez usta swego przewodniczącego ambasadora Hiszpanji w Paryżu Cuinonesa de Leon, odrzuciła protest **Litwy jako bezpodstawny.** Gdańsk, Litwa itd. mają widać wyrobione imię w Genewie podobnie jak w sadach powiatowych lokalni pieniacze.

A. P. B.

Rozprzężenie.

Dowiadujemy się z „Kurjera Pozn.“ o znamiennem oświadczeniu prezesa obwodowego „Strzelca“ w Inowrocławiu p. dr. Muellera. Tenże złożył swój urząd na znak protestu przeciw tworzeniu coraz to nowych organizacyj Przysposobienia Wojskowego jak również politycznych. Tworzy się przez to galimatyasz, którego celu nikt nie rozumie, a żadne przedstawienia u żywszych czynników nie odnoszą skutku.

Na te same objawy zwracał uwagę p. red. Teska na zjeździe delegatów Związku Powstańców i Wojaków. „Strzelec“ jest zresztą w Zachodniej Polsce potrzebny jak dziura w moście.

Wywóz polski powiększył się ilościowo.

Warszawa, 12. 6. (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego polskiego wywieziono w maju br. 1.432.330 t. wartości 199.201.000 zł. W porównaniu do kwietnia br. wywóz zwiększył się na wadze o 78 690 ton przy jednoczesnem zmniejszeniu się wartości o 9.748.000 zł.

Przyspieszenie obstalunków przemysłowych.

Akcja przyspieszenia obstalunków przemysłowych, mimo uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, napotkała w wykonywaniu na trudności natury budżetowej a to w związku z zmniejszeniem wydatków. Ministerstwo Skarbu jednak na interpelację kół gospodarczych oświadczyło, że trudności te będą usunięte.

Ładnych rzeczy doczekaliśmy się w Polsce katolickiej!

Nauczyciel kazał pozdejmować w klasie szkolnej krzyże i wizerunki Matki Boskiej, a skazany został na więzienie nie on, lecz redaktor, który o tem pisał.

W listopadzie roku ubiegłego organ nauczycielstwa „Nauczyciel Polski“ podał wiadomość, iż kierownik lwowskiej szkoły powszechnej im. Św. Anny kazał „dla estetycznego wyglądu“ sali pozdejmować krzyże i wizerunki Matki Boskiej. Prefekt tej szkoły ks. Hausner zwracał uwagę p. kierownikowi Władyce, a gdy to nie odniosło skutku, wówczas interwenjowała Kurja Biskupia w Min. W. R. i O. P.

Dopiero na interwencję wyższej władzy duchownej, p. Władyka kupił nowe wizerunki Chrystusa, lecz znacznie mniejsze.

Przeprowadzone dochodzenie przez Min. Oświaty nie znalazło winy w postępowaniu p. Władyki.

Wobec tego wniósł on skargę do sądu na redaktora „Nauczyciela Polskiego“, p. Henryka Maciejewskiego.

W czasie rozprawy okazało się, że pan kierownik szkoły powszechnej Władyka jest apostatą; porzucił on bowiem wiarę rzymsko-katolicką i przyjął przed kilku laty ewangelicyzm.

Sąd okręgowy, przed którym stanął p. Maciejewski, wydał wyrok, mocą którego redaktor „Nauczyciela Polskiego“ **został skazany na 2 miesiące aresztu** i 1 złoty powództwa cywilnego.

Sąd wydając wyrok wyszedł z tego założenia, iż zdjęcie wizerunków świętych na kilka dni nie jest profanacją uczuć religijnych, o jakiej pisało pismo nauczycielstwa polskiego.

BARANOWICZE. Zamordowanie żołnierza. Pod wsią Dubrowna, pow. baranowickiego zamordowano żołnierza 26 pułku ułanów, Stefana Wojcieszka, pochodzącego z pow. kozienickiego. Wojcieszek zamordowany został własną szablą. O dokonanie morderstwa podejrzewany jest szwagier zamordowanego Ignacy Szczypior, który przybył do Wojcieszka w sprawie podziału majątku.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 13 czerwca.

Szanowna Redakcjo!

Dostałem rozkaz od Dziadka, abym mu przeczytał dokładne sprawozdanie o tem, jak się odbyło zajęcie tronu rumuńskiego przez księcia Karola. Chciałem to odczytać z „Gazety Polskiej“, że to niby belwederski organ, ale Dziadek powiada:

— Weź lepiej jakiego opozycyjnego pierona. Zawsze na takich więcej polegać można niż na naszych patałachach.

Wziąłem tedy „Dziennik Bydgoski“ i przeczytałem staremu od a do zet tę całą awanturę w Bukareszcie.

Długo kiwał głową, zastanawiał się, a wreszcie pyta mnie:

— I cóż ty na to?

— Ja już wiem, Dziadziu, o co Tobie chodzi. Naśladowałeś Mussoliniego, Pangalosa i Kemala Paszę, a teraz radbyś wiedzieć, czy nie dobrze byłoby pójść w tropy Karola rumuńskiego. Otóż mnie się zdaje, że przynajmniej przez pierwsze trzy lata naród za taki krok byłby Ci bardzo wdzięczny.

Ucieszył się Dziadek, ale pyta zaraz:

— Dlaczegóż przez pierwsze trzy lata tylko?

— Ano to całkiem proste. Idąc śladem księcia Karola musiałbyś także najpierw na trzy lata z Warszawy do Paryża się przenieść i do rządów w Polsce nosa nie wtrącać. To nawet wrogowie zapisaliby na dobro Twego rachunku. Przez te trzy lata Sejm mógłby spokojnie pracować, ratyfikowałby traktat z Niemcami, dokonałby zmiany Konstytucji, pułkowników posłałby w duraki, dostalibyśmy pożyczkę zagraniczną, stosunki by się uspokoiły, ułożyły, i wtedy Ty, już jako Josephus Triumphator, wróciłbyś do kraju i koronowałbyś się na króla polskiego z łaski i z dopuszczenia Bożego.

— Jacku, na zdradzie mi stoisz!

— Niech spuchnę, jeżeli źle Ci radzę.

— Co ja będę robił w Paryżu?

— To samo, co i w Belwederze. Będziesz sobie kładł pasjanse i będziesz się bawił w gry wojenne. Jakby ci się już bardzo nudziło, to napiszesz artykuł i zamieścimy go w „Journal Amusant“, bo to najpoczytniejszy tygodnik. Zresztą nie musisz do Paryża jechać. Możesz zrobić wycieczkę do Tientsinu, które to miasto w zatoce Kwantung bardzo malowniczo jest położone.

— Ha! Żeby mnie piraci chińscy w jasyr wzięli!

— Nie szkodzi, że naród i chińskiego męczennika będzie w Tobie widział. Bo jak dziś, to tylko Twoje otoczenie za męczenników się uważa.

— Pleciesz, Jacku, jak po dziesiątej kwaterce. Nie opuszczę Belwederu. Mój wyjazd to byłby Finis Poloniae.

— Jesteś durch w błędzie, Dziadziu. Położyłeś Ty pod tę Rzeczpospolitą tak solidne podwaliny, że już ani moce piekielne jej nie przemogą. Ale jakoś murów wyciągnąć nie potrafisz, ani z wiązaniem dachowem rady sobie nie wiesz. Ano jesteś dobrym architektem i konstruktorem, tylko murarkę i ciesielkę zostaw innym, bo to nie Twój fach. Bywają tacy gieniusze, co to kamień węgielny pod gmach na wieki wieków położyć umieją, ale też i na tem kończy się ich mądrość. Ty właśnie do takich gieniuszy należysz. Dajże teraz innym dzieła dokonać, bo z tymi majstrami, jakich u boku żywisz, nie wiele wydołasz. A o sławę Twoją i nieśmiertelność bać się nie potrzebujesz. Chociaż i inni koło tej Rzeczypospolitej majstrować będą, to historja na poczestnem miejscu napis na niej wykuje: Josephus I. fecit.

— Jakże to, na banicję do Paryża mnie wysyłasz, a równocześnie koronę polską ofiarowujesz?

— Śladem Carolusa rumuńskiego. Czytałeś, jak się Wołoszynowie cieszyli z jego powrotu? Posłuchaj mnie, Dziadziu, a będziesz mi kiedyś wdzięczny. Sławka, Składkowskiego i Cara zostawimy w Warszawie. Już tam sobie z nimi radę dadzą. Tak im Panie Boże dopomóż!

List z Krakowa.

(Zjazdy ku uczczeniu Kochanowskiego. Kongres „Piasta". Kongres „centrolewu").

Przez kilka dni z rzędu był Kraków ośrodkiem wielkich uroczystości urzędowych ku uczczeniu czterechsetletniej rocznicy urodzin Jana z Czarnolasu. I dobrze się stało, że na miejsce głównego obchodu wybrano Kraków. Tu Kochanowski uczęszczał na Uniwersytet, tu wydawał swoje utwory. Kraków był w czasach działalności poety ośrodkiem nauki, sztuki i całej ówczesnej kultury. Mimo różnych zmian miasto Jagiellonów i dziś jeszcze stanowi duchową stolicę Polski, a stary Jagielloński Uniwersytet źródło wiedzy i nauki.

Wstępem do uroczystości ku uczczeniu Kochanowskiego był dwudniowy zjazd polonistów z całej Polski w dniach 6 i 7 bm. zorganizowany przez Tow. nauczycieli szkół wyższych. Zjazdowi przewodniczył prof. Gubrynowicz z Warszawy, a referaty inauguracyjne wygłosiły: pp. dr. Szmydtowa z Warszawy i dr. Tatarówna z Krakowa. Na obradach plenarnych wygłoszono szereg referatów fachowych z zakresu polonistyki (nauki języka polskiego). Referentami byli profesorowie: Z. Łempicki, Kwaskowska, dr. Balicki, L. Skoczylas, Kaz. Sosnowski, J. Saloni, Szyszkowski dr. Gołąbek, dr. Bielak, dr. Tokarska i in. Na zakończenie Zjazdu odbyła się w sali Starego Teatru akademja ku czci Kochanowskiego, urządzona przez krakowską młodzież szkół średnich.

Główne zainteresowanie budził jednak zjazd naukowy zwołany na Zielone Świątki do Krakowa. Ostatni polski zjazd naukowy odbył się również w Krakowie w r. 1884 i tak jak tegoroczny był zorganizowany przez Polską Akademję Umiejętności. W zjeździe ku czci Kochanowskiego wzięło udział do 1000 uczonych z całej Polski. Przybyli również delegaci kół naukowych z zagranicy: z Paryża, Rzymu, Florencji, Pragi, Budapesztu, Bukaresztu, Monastyru (Westfalja), Rygi Zagrzebia, Oslo, Londynu, N. Yorku i in. Udział gości zagranicznych świadczył dobitnie o tem, że na polu naukowem Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie. W obradach zjazdu wziął udział minister W. R. i O. P. p. Czerwiński. W prezydjum zjazdu zasiadali pp. Dembiński, Ptaszycki i Kochanowski. Powitalne przemówienia wygłosili: minister Czerwiński, jako przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawiciele świata naukowego, z zagranicy. Referaty na otwarcie zjazdu wygłosili, p. prof. Ignacy Chrzanowski („Na szczytach kultury staropolskiej), w sekcjach zaś zjazdowych wygłoszono szereg naukowych referatów. Zjazd naukowy zakończył się w dniu 10 bm. Z okazji zjazdu odbył się szereg imprez artystycznych jak: otwarcie wystawy sztuki i druków na Wawelu, koncert historyczny, przedstawienie na dziedzińcu Wawelu „Odprawa posłów greckich" i in.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się kongres „Piasta" przy udziale 250 delegatów. Referat polityczny wygłosił prezes stronnictwa p. Witos, referat gospodarczy, senator Marchlewski, prof. U. J. Dyskusja stwierdziła nastrój wybitnie opozycyjny, jaki panuje po wsiach. Wyrazem tego ustroju są również rezolucje polityczne uchwalone na zjeździe. W aktualnej sprawie połączenia stronnictw włościańskich kongres „Piasta" zajął stanowisko przychylne i udzielił władzom stronnictwa pełnomocnictw dla ewentualnego połączenia. Wyrażono jednak na zjeździe pogląd, że zjednoczenie stronnictw winno nastąpić **po ustaleniu wspólnego programu,** inaczej bowiem byłoby nietrwałe.

Uchwałą prezydjów klubów parlamentarnych t. zw. centrolewu zwołano do Krakowa na dzień 29 bm. kongres wspólny stronnictw lewicy i środka. Pierwotnie był zamiar odbycia narad jedynie posłów i senatorów centrolewu. Ten plan został jednak zmieniony widocznie pod wpływem P. P. S., która skorzysta z okazji kongresu, by podnieść na duchu swoich towarzyszy krakowskich. **Zarząd Ch. D. na Małopolskę i Śląsk Cieszyński** postanowił, **nie wziąść udziału w kongresie** ze względu na miejscowe warunki. Uchwała ta jest zrozumiała, gdy się pamięta, że w listopadzie 1923 r. ulice m. Krakowa były widownią **masakry ułanów polskich przez bojówki socjalistyczne.** Społeczeństwo katolickie m. Krakowa nie zrozumiałoby tego, by w tem mieście odbywać kongres, w którym główną rolę odegraliby siłą rzeczy mordercy ułanów polskich. **Ch. D. jest jedyną w Krakowie reprezentantką szerokich warstw ludności katolickiej i nie może się zgodzić na popieranie socjalistów, którzy przecież są zasadniczymi wrogami obozu chrześc. - społecznego.** Współdziałanie Ch. D. z PPS na terenie parlamentu, **nie może być rozszerzone na kraj. Z P. P. S. musi trwać walka i o żadnym sojuszu mowy być nie może.** Z tych przyczyn uchwała Zarządu Ch. D. w Krakowie jest zupełnie uzasadniona.

j. p.

Kłopot z synami.

Iksińscy mają krzyż pański ze swymi trzema synami: jeden gra, a drugi kradnie.

— No, a trzeci?

— Trzeci — jedno i drugie — jest kompozytorem.

Popierajcie wytwórczość krajową!

Narzekamy na zamieranie polskiego życia gospodarczego, zastój w handlu i przemyśle, upadek rolnictwa i bezrobocie. I skłonni jesteśmy, ciężarem odpowiedzialności obarczyć jedynie rząd, jakgdyby ten czy inny rząd, sanacyjny, narodowy czy lewicowy, wogóle mógł uzdrowić stosunki wbrew woli społeczeństwa. Tak jest, wbrew woli społeczeństwa. Kto trzeźwo patrzy na stosunki w Polsce i zachował zmysł sprawiedliwości, ten przyznać musi, że społeczeństwo ręki do uzdrowienia stosunków gospodarczych nie przykłada. A zrobić może bardzo wiele. Jak? Prosimy pójść za naszem rozumowaniem. Zwalczanie zastoju zależne jest od rozszerzenia wewnętrznego rynku zbytu dla towarów krajowej wytwórczości. Jakże ten rynek rozszerzyć, skoro lwia część społeczeństwa goni za towarami, wyprodukowanymi z surowca niepolskiego, ręką obcego robotnika i do Polski sprowadzanego?! Wykształcona pani, zdająca sobie sprawę ze skutków bojkotu towarów polskiego pochodzenia, sięga tak samo po stroje zagraniczne jak zwykła robotnica, która sobie ze skutków błędnego postępowania nawet sprawy nie zdaje. My musimy nosić ubrania z angielskiej materji, buciki czeskiego wyrobu, bieliznę z Wiednia i t. d., i t. d., bo tak niby to lepiej, szykowniej. A ci z zagranicy śmieją się z nas głupców, że „cudze chwalimy, swego nie znamy i sami nie wiemy, co posiadamy".

Dalibóg czas już, aby propaganda, prowadzona na rzecz towarów krajowej wytwórczości istotnie zmobilizowała społeczeństwo. Zrozumieć nam nareszcie należy, że kupując towary obce, okradamy samych siebie, polskiego robotnika, przemysł i handel, Polskę całą.

Czas najwyższy, aby kupiectwo wreszcie zrozumiało, że sprowadzanie towarów zagranicznych gwoli zaspokojenia zachcianek bezmyślnych obywatelek i obywateli jest równoznaczne z podcinaniem gałęzi, na której siedzi kupiectwo. Niechże ono stworzy za przykładem kupców innych krajów kartele, których członkowie pod dobrowolnie przyjętemi karami zobowiążą się nie prowadzić towarów zagranicznych, o ile wytwarza je przemysł polski. Solidarność kupców pod tym względem może błędnej polityce kupujących położyć kres.

Prawda, że kilka lat wstecz tego rodzaju akcja była niemożliwa, przemysł nasz znajdował się bowiem jeszcze w powijakach. Dziś przemysł nasz produkuje wszystko. Kto co do tego ma wątpliwości, **niechaj idzie na Wystawę Ruchomą Wzorów produkcji krajowej,** odbywającą się właśnie w Bydgoszczy. Niewątpliwie wyniesie z niej przeświadczenie, że Polska wyrabia dziś już wszystko, co człowiekowi potrzebne być może. A przeświadczenie to uchroni go od grzechu narodowego, jakim jest kupowanie obcych wyrobów.

Warto zwiedzić wystawę tę choćby dlatego, aby się dowiedzieć, ile towarów najróżnorodniejszych, konkurujących jakościowo skutecznie z produktami zagranicznemi, wyrabia sama Bydgoszcz tylko. Piszący te słowa dowiedział się dopiero na wystawie o fabrykach bydgoskich, o istnieniu których przedtem nie miał pojęcia. Wina to po części tych fabryk, że nie umieją, wykorzystując środki reklamy, wyjść na rynek. Dobrze, że błąd ten naprawiły, pokazując się na Wystawie Ruchomej.

Starajmy się poznać wytwórczość krajową. Popierajmy ją z całych sił, przestańmy zachwycać się towarami obcego pochodzenia — oto środki, przy pomocy których społeczeństwo przyczynić się może do naprawy naszego życia gospodarczego.

(ebi.)

W Ameryce budują drapacze,



a u nas kleci się drapaki, i to na raty jeszcze!

Troska na czasie.

— Moja żona bierze obecnie kurs nowoczesnego gotowania.

— Wie pan, że moja też...

— A co pan bierze na niedyspozycję żołądkową?

Tydzień gospodarczy.

Przesilenie gospodarcze, które mniejwięcej przed rokiem rozpoczęło się w rolnictwie, przerzuca się stopniowo na cały handel i przemysł. Katastrofalny spadek cen zboża zabił zdolność konsumcyjną wsi i ograniczył i tak już szczupły wewnętrzny rynek zbytu dla naszego przemysłu np. metalowego, co siłą rzeczy, musiało i przemysł ten wciągnąć w przesilenie. Zastój w przemyśle zaczyna się obecnie coraz bardziej odbijać na położenie w hutnictwie i górnictwie. Kopalnie i huty pracują na skład. Oczywiście długo tego robić nie mogą i niedaleka już jest chwila, kiedy ta gałęź naszej wytwórczości stanie przed koniecznością zamknięcia warsztatów. Jak widzimy, życie gospodarcze wszystkich warstw stanowi jak organizm ludzki jedną całość. Zachorzenie jednego organu pociąga za sobą osłabienie całego organizmu i ostatecznie — gdy się nie stosuje środków zapobiegawczych i leczniczych — zanik jego życia. W tych warunkach narzuca się wprost pytanie:

Jakie są widoki na przyszłość?

Czy przesilenie potrwa długo, czy też weszliśmy w okres powrotu do normalnych warunków gospodarczych, — jak to twierdzą niektóre pisma, stojące blisko rządu.

Nie jesteśmy instytutem badań konjunktur, który rozporządza bogatym materjałem statystycznym i, opierając się na ruchach liczb, może wydać o rozwoju stosunków gospodarczych na najbliższą przyszłość sąd bardzo ścisły. Tem nie mniej zaryzykujemy twierdzenie, że koniec przesilenia bynajmniej jeszcze nie jest bliski, przeciwnie, że wzrastająca wciąż jeszcze depresja (pogorszenie) za kilka miesięcy dopiero zatrzyma się na bardzo niskim poziomie, z którego dźwignąć życie gospodarcze będzie bardzo trudno.

Przewidywania te opieramy na tem prostem spostrzeżeniu, że w roku bieżącym nie mamy wprost t. zw. konjunktury sezonowej wiosennej, która w innych latach doprowadzała (z początkiem kwietnia) do pewnego ożywienia w produkcji i znacznego odpływu bezrobotnych, co oczywiście wzmacniało życie gospodarcze. Zmniejszenie się bezrobocia w ciągu kwietnia i maja o kilkanaście tysięcy przy wielkiem napięciu przesilenia nie znaczy nic, tem bardziej, że lekkiemu ożywieniu w niektórych gałęziach wytwórczości przeciwstawia się zwiększony zastój w innych gałęziach. Skoro przy tem weźmiemy pod uwagę, że właściwe źródło przesilenia — niskie ceny wytworów rolnych, spowodowane nadprodukcją — istnieje w dalszym ciągu a po żniwach, zapowiadających się świetnie, jeszcze się wzmoże, sąd nasz o widokach na przyszłość musi uchodzić za trafny. Wypowiadając go, nie grzeszymy czarnowidztwem. Uważamy, że znacznie lepiej jest, spojrzeć prawdzie w oczy, niż oczy na prawdziwy stan rzeczy zamykać i przez zlekceważenie istotnego położenia dopuścić do zaniedbania środków, mogących łagodzić przesilenie.

Zwalczenie kryzysu możliwe jest tylko przy

współpracy wszystkich kół,

do tego powołanych. Trudności gospodarcze sprowadzają trudności wewnętrzno-polityczne. O tem należy pamiętać. W tych warunkach wszelkie rozgrywki polityczne między parlamentem i rządem i odwrotnie mogą mieć skutki katastrofalne. Zrozumieniu tej prawdy dał wyraz zjazd producentów rolnych i przemysłowych Polski Zachodniej, odbyty niedawno w Krynicy, podnosząc w jednej z rezolucyj konieczność wewnętrznej pacyfikacji (uspokojenia) i skierowania wszystkich wysiłków ku walce z trudnościami gospodarczemi.

Zbliżamy się do dnia, w którym Prezydent Rzeczypospolitej stanowić będzie o tem, czy parlamentowi umożliwić obrady czy nie. Wiemy, że nie brak rad, zmierzających do zaostrzenia zatargu między rządem a parlamentem. W obliczu ciężkiego położenia gospodarczego i rozpaczliwych widoków na najbliższą przyszłość, rady te muszą uchodzić za wprost niepoczytalne. Chcemy wierzyć, że głos przestrogi, podniesiony przez najlepszych znawców życia gospodarczego, tak urzędowych (ministra rolnictwa i ministra handlu i przemysłu) jak i cywilnych (zjazd producentów Zachodniej Polski w Krynicy) dotrze do Prezydenta Rzeczypospolitej i skłoni go do przerwania gorszącej gry politycznej ciał, których współpraca jest dziejową koniecznością.

eb.

Święto W. F. i P. W. w Bydgoszczy.

Z okazji zbliżającego się Święta W. F. i P W. w Bydgoszczy, będzie zupełnie na czasie, jeśli rozważymy, na czem polega istota Święta W. F. i P. W.

Dokładne jej poznanie będzie musiało ostatecznie zdecydować o dotychczas tak bardzo obojętnem stanowisku naszego do W. F. i P. W. Święto W. F. i P. W. jest manifestacją na rzecz obrony Państwa, jest równocześnie egzaminem ducha i ciała.

Jak do niedawna jeszcze manifestowaliśmy z okazji 3. Maja nasze uczucia dla jęczącej w niewoli Ojczyzny, tak teraz w Święcie W. F. i P. W. mamy ukazać siłę żywotną, potrzebną do utrzymania drogo zdobytej Wolności. Święto W. F. i P. W. jest miejscowem świętem narodowym, zorganizowanem pod szczytnemi hasłami: odrodzenia powszechnego, stałej czujności i gromadzenia sił do odparcia wroga, wewnątrz czy zewnątrz granic.

Święcimy Dzień odzyskania Niepodległości, święcimy Dni bohaterskich porywów i pięknych zwycięstw — poświęćmy więc te 2 dni w roku, na rzecz nie mniej ważną — powszechnego pogotowia narodowego. Zbyt dobrze wiemy, że dla utrzymania tak drogo okupionej Wolności nie wystarczy nawet bardzo liczne wojsko, ani pomoc wielkiej nawet ilości organizacyj p. w. Gwarantem Niepodległości naszej jest cały Naród. To też święto W. F. i P. W. nie jest jedynie świętem organizacyj P. W. i klubów sportowych, ale świętem całego społeczeństwa poprzez wszystkie klasy i warstwy.

Podstawą programu są zawody o większość sił, o świeżość ducha, o powszechność uczuć. Duchem regulaminu jest dyscyplina, patrjotyczna spoistość wysiłków ku wzmocnieniu ciała i nerwów.

Nie myślmy jednak, że święto W. F. i P. W. jest samo w sobie celem. Tak nie jest. Święto W. F. i P. W. jest tylko manifestacją na rzecz tężyzny fizycznej i pogotowia obrony Państwa, jest zarazem sprawdzianem stopnia usprawnienia fizycznego i wojskowego społeczeństwa, jest sprawdzianiem z dokonanych na tym polu prac.

A zakres tej pracy jest olbrzymi:

Przysposobić przedpoborowych do służby w wojsku, utrzymać w sprawności wojskowej rezerwistów, oraz przyswoić mu najkardynalniejsze wiadomości wojskowe. Jednem słowem utrzymać cały Naród w ciągłym pogotowiu.

Mógłby nam ktoś zarzucić, poco społeczeństwo zabiera się do pracy, którą wykonać powinno wojsko.

Otóż dla tego, że wojsko zajęte technicznem swem wyszkoleniem i przygotowaniem materjałowem wojny, nie ma czasu i pieniędzy na wyszkolenie wszystkich obywateli, a to z powodu ciągłych ograniczeń czasu służby, budżetu i wynikającej stąd tendencji do redukcji wojska.

Słyszymy ciągle te słowa i sami je ciągle powtarzamy, że przyszłą wojnę poprowadzą narody, a więc mężczyźni, dzieci, kobiety i starcy. Każdy będzie miał swój udział, czy to będzie na froncie zewnętrznym, czy też wewnętrznym. W państwie demokratycznem, opartem na zbiorowej woli swych obywateli, tylko powszechne poczucie odpowiedzialności, a nie nakaz, może dać pewność, że moment krytyczny, to konieczne zło, jakiem jest wojna, odparte zostanie po zbiorowem napięciu i zużytkowaniu wszystkich sił narodu. Skończyło się drillowanie ślepych narzędzi walki, posłusznych z obawy przed karą, a przyszedł czas na świadomego swego posłannictwa obywatela - żołnierza, obrońcę ideałów narodowych. Wpojenie zasad karności, którego wymaga dziś każde zorganizowane społeczeństwo, za jednoczesnym rozwojem indywidualności, inicjatywy i samodzielności, to niewątpliwie najcięższe zadanie demokratycznych społeczeństw. I to jest właśnie zadaniem naszem.

Przyspasabiając młodzież do wojska, skracamy czas służby wojskowej, redukujemy budżet Ministerstwa Spr. Wojsk., który zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy momenty gospodarcze wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień społecznych, jest bezsprzecznie ciężarem dla państwa. — Przysparzamy więc i dobrobyt państwa. Ale nie tylko przez to, przedewszystkiem wychowując fizycznie tęgie jednostki, stwarzamy zdrowy, mocny typ Polaka, zdolnego do zwiększenia swej wytwórczości, co będzie z korzyścią dla niego, dla ogółu i państwa. Praca słabego, czy chorowitego nie może się równać z pracą fizycznie wyrobionego; człowiek słaby nie zarabia na swe utrzymanie, staje się ciężarem ogółu.

Nie zapominajmy i o tem, że do silnego ciałem i duchem nie ma łatwego dostępu panika, przygnębienie i destrukcja.

Tylko człowiek mocny może się oprzeć wszystkim przeciwnościom życia. Nie pomoże mądrość, jeżeli ciało nie wytrzyma i się załamie.

W sporcie wychowujemy społecznie, przyzwyczajamy do podporządkowania się przepisom, do szlachetnego współzawodnictwa i współdziałania. Wpajamy pojęcie zgody, wspólnego wysiłku i dyscypliny społecznej. Budzimy poszanowanie prawa i władzy, wyrównujemy waśnie partyjne i różnice klas, każąc cenić człowieka nie po ubiorze, stanowisku i pięknych słówkach, lecz po jego wartościach istotnych, odmierzonych bezwzględnym metrem i czasomierzem. U nas tylko czyn i wynik świadczy o człowieku.

Niechaj więc nasze święto W. F. i P. W. będzie ostatecznem nawróceniem ludzi przeciwnych, niechaj jak prawdziwe Święto narodowe połączy wszystkich Polaków na wspólnej drodze wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ku najpiękniejszemu celowi w życiu naszym.

Niechaj przez Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe żyje i stale się odradza Naród Polski i Rzeczpospolita.

Odezwa!

Komitet Święta W. F. i P. W. m Bydgoszcy urządza dnia 14 i 15 czerwca 1930 roku pod łaskawym protektoratem JW. Panów: Dr. Raczyńskiego, Wojewody Poznańskiego, Gen. Pasławskiego D-cy Okręgu Korpusu nr. VIII, Gen. Thommèe D-cy 15 Dywizji Piechoty, Dr. Namysła, Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Dr. Śliwińskiego Prezydenta Miasta Bydgoszczy, Dr. Dworakowskiego Starosty Grodzkiego i Rekt. Beyera Prezesa Rady Miejskiej Święto W. F. i P. W. miasta Bydgoszczy i wzywa Obywatelstwo Miasta, wszystkie Organizacje oraz Młodzież, aby przez wzgląd na ważność sprawy W. F. i P. W., wzięły jaknajliczniejszy udział w Święcie.

Niechaj zwłaszcza Organizacje W. F. i P. W. oraz Kluby sportowe gremjalną obecnością swą zadokumentują charakter ideowej pracy pod znakiem W. F. i P. W. dla dobra Narodu i Państwa.

Program:

13. 6. godz. 15 strzelanie z broni wojskowej na strzelnicy garniz., strzelanie z broni małokalibrowej w 62 p. p.

14. 6. godz. 9 zawody Szkół Średnich ze sprawności fizycznej i wojskowej na Stadjonie Miejskim.

godz. 14 wyścig dzieci od 2—12 lat na hulajnogach, drezynach, trycyklach, bicyklach, rowerach, wrotkach itp. na Placu Kochanowskiego.

godz. 15 zawody Szkół Powszechnych w grach i zabawach; biegi gromadne dzieci na Stadjonie Miejskim.

15. 6. godz. 7,30 przedboje lekkoatletyczne na Stadjonie Miejskim.

godz. 9,30 zbiórka organizacyj W. F. i P. W. i klubów sportowych w koszarach 62 p. p.

godz. 11 Msza Święta w kościele Garnizonowym.

godz. 12 defilada na Placu Wolności i złożenie wieńca u stóp pomnika Sienkiewicza.

godz. 15 zawody wojskowe i lekkoatletyczne, gry, zabawy i pokazy na Stadjonie Miejskim.

godz. 21 „Wieczór w obozie“ oraz popisy atletyczne i gimnastyczne na Stadjonie Miejskim urozmaicone „ogniami bengalskiemi.

Wstęp na Stadjon: dla młodzieży wolny, dla dodrosłych 50 gr do 2 zł. Wstęp na „Wieczór w obozie“ dla młodzieży 30 gr dla dorosłych 50 gr do 4 zł.

Komitet:

Aulich Maksymiljan, Albrycht Wojciech, Albrychtowa Hena, Assmann Bogumił, Arndt Szymon, Adamski Wacław, Adryan Alfons.

Błoch Antoni, Bauer Karol, Borys Czesław, Inż. Bernaczek, Bączkowski Roman, Białecki Marjan, Inż. Bodalski Tadeusz, Bury Franciszek, Bałachowski Witold, Brückner Aleksander, Baruczewska Marja, Bizielówna Pelagja, Bartkowska Zofja, Brzozowski Edward, Biłozor Stefan, Banaszak Juljan, Bojarski Michał, Biechowiak Henryk, Balcer Stefan, Barsznikówna Stanisława, Bartkowska Anna, Bibrówna Marja, Burska Marja, Bizielówna Marja, Bloch, Brückner Aleksander, Bartkowska Irena, Budaszówna Jadwiga, Basiówna Marja, Bandura Ludwik, Brunowa Jadwiga, Balcerówna Stefanja, Bryliński Mieczysław, Bazyli Franciszek, Bruski Stefan, Bogdański Wit, Buczkowski Feliks, Bogacz Leon, Bniński Jan, Baranowski Tomasz, Ks. Bober, Bużalski Stanisław, Barczyński Cezary, Bürchel Alfons.

Dr. Czajkowski Eugenjusz, Cyganek Franciszek, Ciszewicz Zenon, Czyżowski Stanisław, Dr. Czajkowski Jan, Cywiński Władysław, Cygański Franciszek, Czyż Józef, Czyszyński Leon, Cywińska Marja, Ciesiński Piotr, Conrad Roman, Cygański Kazimierz, Cinewski Bronisław, Chyliński Bronisław, Czajkowska, Chiński Maksymiljan, Cisielski Józef, Czarnecki Kazimierz, Ciupek Zygmunt, Czyszyński Leon, Conrad Ryszard, Chyliński Bernard, Chrobok Jan, Czajkowski Mieczysław, Chmielewski Juljan, Ciechanowski Paweł.

Dr. Drwięga Michał, Dr. Dobrowolski Wojciech, Dr. Dobrowolski Adam, Dąbrowski Stefan, Derkowski Stanisław, Dombek Wojciech, inż. Dązubski Adam, Dunin-Karwicki Stanisław, Dasiński Stanisław, Dankowski Teodor, Dąbkiewiczówna Marja, Domańska Zofja, Ks. Dąbrowski Stanisław, Dachtera Leon, Drożdżyński Jan, Dymek Leon, Dapińska Helena, Dr. Dziembowski Zygmunt, Dreczkowski Teofil, Dończyk Antoni, Deja Izydor, Donkowski Tadeusz, Inż. Dobrowolski Włodzimierz, Dziedzicka, Domeracki Maksymiljan.

Echaustówna Dorota, Ewald Hieronim, Eckert Oskar.

Feleknerowska Walerja, Filip Florjan, Fabianowska Emilja, Feiglówna Jadwiga, Furmanowicz Henryk, Fuchsówna Wilhelmina, Fiołka Wojciech, Falerowski Ludwik, Faliszewska Janina. Gottwald Adam, Gulcz Bolesław, Dr. Gadomski Tadeusz, Garczyńska Helena, Gosieniecki Jan, Gerek Józef, Gołębiewski Franciszek, Garbicz Eustachy, Gromadzka Stanisława, Góralczyk Stanisław, Gilówna Cecylja, Glapińska Stefanja, Graczykówna Marja, Głembocka Zofja, Gołębiewski Stanisław, Glapiński Alojzy, Gniot Jan, Gardzielowa Kazimiera, Gorniakówna Pelagja, Gilewska Marja, Grobelska Czesława, Gauza Józef, Grützmacher Alfons, Grześkowiak Józef, Gill Edward, Golc Edmund, Greger Oskar, Głowczyński Stanisław, Grześ Ignacy, Grzegorek Józef, Golc Bernard, Gill Władysław, Grzonek Władysław, Grzonek Leon, Grodzki Józef, Graj Anastazy, Górny Edmund, Gralewski Wojciech, Grylewicz Edmund, Greś Jan, Gołąbek Andrzej, Graj Józef. Gniot Antoni.

Hańczewski Henryk, Ks. Hoffmann Ludwik, Hoppe Edward, Hoppówna Zofja, Hinc Jan, Hamulski Kazimierz, Hartman Leon, Hypner Walerjan, Hypner Władysław, Henchert Rudolf, Ks. Hanelt Franciszek, Hanusiak Zygmunt, Hoffmanówna Anna, Herdin Julja, Huszczo.

Dr. Idaszewski Aleksander, Idzikowski Jan, Iwański Jan

Dr. Jasiński Jan, inż. Janicki Tadeusz, Janecki Albin, Jeskówna Stanisława, Jeziołowicz Bolesław, Jezierska Kazimiera, Jeszkówna Zofja, Janecka Irena, Jobkowa Agnieszka, Januszewski Stanisław, Jaskólski Roman, Jankowski Leon, Jędrzejczak Leon, Jobke Antoni, Jurek Władysław, Jakubowski Karol, Junczyk Tadeusz, Jakubowski Brunon, Janowski Franciszek, Jankowski Maksymiljan, Jędrkowiak Franciszek, Januszkiewiczowa, Jendrike Paweł, Jurski Florjan Jossec Alfreda.

Kaja Florjan, Kazała Franciszek, dr. Kosiński Ludwik, Karaśkiewicz Mikołaj, Krasicki Stanisław, Kiczanowski Marjan, Kaszko Juljan, Karczewski Jan, Kucharska Leokadja, Kapczyński Aleksander, Kułakowska Zofja Kuskowski Wacław, Kossobudzka Agnieszka, Keller Stefan, Kuhnatycki Włodzimierz, Karaśkiewicz Mikołaj, ks. Kukułka Łucjan, Kozłowski Jan, Konitzer Franciszek, Kossecki Czesław, Kurzewski Franciszek, Kowalski Kazimierz, Krzekołowski Walenty, Klimek Mieczysław, inż. Krzywiec Aleksander, Kurland Maksymiljan, Klimczak Bronisław, dr. Kawczyński Edward, Kaliski Mieczysław, Kazyaka Stanisław, Kugler Juljan, Krawczak Stanisław, Kiełczewski Stanisław, Krzywcowa, Krzyżanowska, Kałamaja Czesław, Kolanowski Wincenty, Kolanowski Leon, Kurczewski Antoni, Kowalkowski Zygmunt, Kopydłowski Władysław, Kador Marjan, Kochański Zygmunt, Kaszubowski Jan, Karnecki Leonard, Kocerka Teodor, Kijek Marjan, Kochański Zygmunt, Kończak Jan, Kuligowski Antoni, Kostuch Alfons, Kończak Hipolit, Kabaciński Czesław, Kliche Maksymiljan, Kwiatkowska Stefanja, Kwiatkowska Marja, Kawczanka Leokadja, Kurlandówna Franciszka, Kowalski Leon, Kluge Franciszek, Kałas Józef, Krukowski Leon, Kujawa Józef, , Kurczewski Alfons, Kędziorski Antoni, Kędziora Edmund, Konarska Stefanja, Kraska Wacław, Kleinówna Anna, Klóskówna Zofja, Kołodziejówna Genowefa, Kukułczanka Katarzyna, Konieczna Marja, Krbzanka Marja, Klausowa Janina, Krajczycka Anna, Kocajówna Zofja, Kluczówna Kazimiera, Kłodzińska Bolesława, Kołodziejczakówna Stanisława, Kostrzówna Stanisława, Krzyżanówna Helena, Ka-

---

Na Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Święto tężyzny i siły!
Życia radością tętniące
Świat strupieszały i zgniły,
Całuje jasne słońce.

Naprzód z przyziemnych dziś leży!..
W godzinę cudną wyzwoleń!..
Każdy z was idzie i dzierży
Kamień węgielny pokoleń!

— — — — — —

Kiedy chłopcy maszerują
Raz dwa trzy...
Wtedy w sercu ogień czują
Raz dwa trzy...
Lśni na ustach uśmiech błogi,
Raz dwa trzy...
Hej cherlacy na bok z drogi!
Raz dwa trzy...

W silnej piersi dech rozpiera —
Raz dwa trzy...
Niech się zjawi wróg przechera!
Raz dwa trzy...
Toć gotowi dla ojczyzny
Raz dwa trzy...
Oddać życie, krew i blizny!
Raz dwa trzy...
Polska dzisiaj w siebie wierzy,
Gdy czuwacie na rubieży,
Raz dwa trzy...

— — — — — —

Święto tężyzny i siły.
Życiem, radością tętniące
Świat strupieszały i zgniły
Podbija jasne słońce.

Naprzód z przyziemnych dziś leży!..
Wy, nowe pokoleń życie!..
Każdy z was idzie i dzierży
Drgającą nić o świcie!

Stanisław Boruń.

rowska Władysława, Kawczanka Helena, Korzeniowska Izabella.

Inżynier Lisiecki Tadeusz, Liebthal Ignacy, Lemański Franciszek, Lewandowski Franciszek, Lenkowski Kazimierz, Lehman Stanisław, Labenc Konrad, Labenc Edmund, Łukowski Franciszek, Labenc Jan, Leński Leonard, Lorkowski Czesław, Lorkowska Marja, Lewandowski Jan, Lorkowski Czesław, Laskowski Jan, Lisewski Stanisław, Lewandowski Erwin, Liczbańska Klara, Liczbańska Anna, Liczbańska Joanna, Lipińska Helena, Łabocki Franciszek, Łączkowska Katarzyna, Lipczyński Władysław, Lewański Bolesław, Łubieński Michał, Liberowa Janina, Łabendziński Stanisław, Łańcucki Lech, ks. Łapka, Łukaszewski Stefan.

M.

inż. Maydell Juljan, Machnikowski Michał, Manthei Feliks, Milewski Józef, Miski Bernard, Masełkowski Roman, Maczak Marcin, Małuszak Józef, Markowska Joanna, Mrotek Jan, Maciejewski Leon, Malczewski Leon, Mało Józef, Modlibowski Aleksander, Mencel Antoni, Marcinkowski Jan, Małylis Stanisław, Młodecki Władysław, Mokrzycka Róża, Mozolewska Stefanja, Malendowa Zofja, Monasterski Jan, inż. Małyszczycki Stanisław, Mondral Karol, Monowidowa Astorja, Monowił Ludwik, Mazurkiewicz Józef, Męciński Włodzimierz, Małczyński Roman, Malczewski Alojzy, Młyński Franciszek, Manthey Leon, Majka Jan, Mocny Maksymiljan, Młyński Józef, Majtkowski Stefan, Muszyński Leon, Młyński Józef, Młoszewski Teofil, Męczykowski Michał, Maciejewski Władysław, Matuszewska Jadwiga, Maciejewski Sylwester, Małecki Edmund, Markowicz Wincenty, Dr. Miedziszewski Maksymiljan, Dr. Maryński Marjan.

N.

Nunweiler Karol, Niwiński Antoni, Nowak Jan, Nogaj Franciszek, Nowicki Bronisław, Nowicka Marja, Nawrocka Jadwiga, Nowicka Barbara, Niziółkiewicz Marjan, Nowicka Kazimiera, Niziółkiewicz Ildefons, Naskręt Ignacy, Niwiński Mieczysław, Dr. Nieduszyński Czesław.

O

Oczachowski Jan, inż. Ostrowski Zygmunt, Obrembski Bernard, Ossowski Maksymilj., Omieczańska Marja, Osięgłowska Felicja, Ossowski Roman, Olejnik Antoni.

P.

Proczkowski Stefan, Przybył Jan, Piotrowski Czesław, Płożalski Władysław, Pisarski Jan, Piotrowski Jan, Pankowiak Florjan, Puckowski Aleksander, Piotrowski Urszula, Parzych Michał, Pudlik Józef, Piotrowski Franciszek, Przybylski Czesław, Paprzycki Edmund, Pluta Alfons, Ponschkówna Helena, Połomska Emilja, Pfitzenrenterówna Olimpia, Polcynówna Izabella, Podchliczowa Aniela, Polakowski Zygmunt, Dr. Peliński Stanisław, Psuja Mieczysław, Pawela Stefan, Profic Jan, Pawłowski Zygmunt, Pasgrecianka Salomeja, Piotrowska Marja, Pacewicz Władysław, Prondyńska Leonja, Piskarski Jerzy, Dr. Piechocki Jan, Piełzonka Wiktor, Parżyński Władysław, Podgórski Wincenty, Papierkowski Emiljan, Polewski Wiktor, Piotrowska Zofja, Pomorzyński Władysław, Pastwe Jan, Pawski Szczepan, Padczewski Józef, Pilaczyński Józef, Pilaczyński Michał, Pawlak Jan, Dr. Pfeiffer Rudolf, Podoski Tytus, Papiński Kazimierz.

R.

Rusiecki Edward, Raczyński Franciszek, Radtke, Gustaw, Radoński Aleksander, Réjewska Zofja, Rysiewska Helena, Reszkowiczówna Pelagja, Radecka Antonina, Rudawska Marja, Rakowska Sabina, Rybicka Zofja, Rogozińska Irena, Rzepłochowska Jadwiga, Repke Aleksander, Radziejski Leon, Rutkowski Władysław, Rybarczykówna Zofja, Rolbieska Wanda, Rakszewska Helena, Rajcheltówna Marja, Ks. Rożek Aleksander, Roester Kazimierz, Roelle Józef, Rybicki Zdzisław,Różdżyński Franciszek, inż. Rolbiecki Stanisław, inż. Régamey Ludwik, Raczkowski Bohdan.

S.

Szpliter Jan, Sikorski Stanisław, Szymański Leon, inż. Stecewicz Edward, Skarżyńska, Szymanowska Pelagja, Szymański Izydor, Szulc Edward, Szczepański Franciszek, Strzyżowski Władysław, Smoliński Franciszek, Świerczyński Władysław, świątek Jan, Sporny Józef, Siwkowski Aleksy, Sporny Sylwester, Szymkowiak Edmund, Staszak Jakób, Szulc Jan, Szweda Antoni, Sobieszczyk Antoni, Schmidt Edmund, Szymarkówna Helena, Splitt Stanisław, Smarzyk Franciszek, Stempa Maksymiljan, Szałajda Bernard, Szylberg Zygmunt, Schroeder Jerzy, Sokołowski Kazimierz, Świetlik Antoni, Schmidtke Leon, Sobecki Seweryn, Słupiński Kazimierz, Szeszycki Leon, Siemianowski Franciszek, Świtalski Joachim, Śmierzchalski Teofil, Stelmach Wiktor, Sass Bronisław, Sempołowicz Roman, Sekurzanka Irena, Sikorska Marta, Sroczyńska Halina, Stroińska Jadwiga, Stankiewiczówna Marja, Słomińska Aniela, Świetlikówna Stanisława, Sarnecka Zofja, Świetlikówna Joanna, Sommerówna Wanda, Stukówna Zofja, Szmelcowa Aniela, Skalski Witold, Szyjkowski Józef, Sokołowski Kazimierz, Dr. Standynger, Sygnarski Mieczysław, Seidel Mieczysław, Świtalski Franciszek, inż. Siemiradzki Franciszek, inż. Stefański Leopold, inż. Szoprowski Władysław, Sergotówna Marja, Sawarynowa Elfryda, Suchoświat Erazm, Sadkiewicz Józef, Sobołc Leon, Samparówna Stefanja, Sławińska Stefanja, ks. Szyłkiewicz Wacław, Straszewski Jan, Stopa Franciszek, Śmigielski Józef, Świerkowski Ignacy, Sokołowski Stanisław, Sobociński Jan, Staniszewski Bronisław, Schneider Feliks, Siewczak Jan, Sterma Franciszek, Szelizanka Marta, dr. Strzyżowski, Strzemecki, Stobiecki Roman, Sporny Franciszek, Sporny Józef, dr. Soboczyński Edward, dr. Siemiątkowski Stefan, dr. Szymanowski Kazimierz, dr. Szymański Jan, dr. Świątecki Stefan, Sypniewski Jan, ks. Skonieczny, Sławińska Kazimiera, ks. Stypczyński.

T.

Inż. Tatarski Walerjan, Tarkowski Marcin, Tomaszewski Tadeusz, Tomasz Jan, Tłaczała Józef, Trembicki Bronisław, Tobolewski Michał, Thierliżanka Marta, Trellowa Halina, Taczak Michał, Tomczyński Stanisław, Teskowa Wincentyna, Tyrankiewicz Witold, Teska Jan, inż. Tychoniewicz Stanisław, Tyborski Stanisław.

U.

Utecht Jan, Ulrych Helena, Urbański Kazimierz, Umbrajłówna Helena, Urbanyi Zygmunt.

W.

Wawrzyniak Edward, Welz Czesław, inż. Wojciechowski Jan, Walkowski Antoni, Wigurzyna Janina, Wasilewska, inżynierowa, Waliński Jan, Wojciechowski Stanisław, Wyzujek Walenty, Wolski Feliks, Wiłek Józef, Więcek Feliks, Wolski Edmund, ks. Wojcięchowski, Wittstock Władysław, Wodczanka Irena, Wichłacz Florjan, Warmbier Franciszek, Wnuk Władysław, Wołoszyk Franciszek, Waraszewski Kazimierz, Wysocki Florjan, Wardecki Kurt, Wróz Władysław, Wierzejewska Marja, Wilczyńska Felicja, Wenglikowska Marja, Woźniakowa Czesława, Wilkowa Marja, dr. Winkler, Wrzos Kazimierz, Weiman Narcyz, Wiłek Józef, Wójcikiewicz Kazimierz, Wagner Michał, Wolf Józef, Wolk - Laniewski Antoni, Wojciechowski Franciszek, Wojciechowska Joanna, Wąracz Stanisław, Wenda Józef, Winkiel Władysław, Wieczorek Bernard, Wozikowski Jan, Wozignój Wawrzyn, dr. Wiecki Czesław, Wołodkiewicz Kazimierz, ks. Wiszniewski, Werka Michał.

Z.

Zarembianka Kamila, Zysnarski Wiktor, Zamiara Bronisław, Zatorska Władysława, Zawadzki Antoni, Zalejski Stefan, Ziętak Piotr, Zimniakówna Marja, ks. Zieliński Tadeusz, Zgodziński Czesław, Zielińska Weronika, Żurawicz Aleksander, Zdrodowska Jadwiga, Zacherkiewicz Kazimierz, Zaleski Bronisław, Zaleska Kamila, Żółkiewicz Antoni, Zielniak Ludwik, inż. Ziętak Bronisław, Zagórski Józef.

I. Komisja Szkół Średnich.

Dyr. Skulski.

Prof. Timler, prof. Albrycht, prof. Wojciechowski, prof. Sygnarski, prof. Kabaciński, prof. Szerwentkówna, prof. Kozłowski, prof. Friebe, prof. Mokrzycki.

II. Komisja Szkół powszechnych.

Insp. Łapiński, pp. Furmanowicz, Kurczewski, Golc, Grzegorek, Stempa, Greger, Grześ, Jankowski, Kędzierski, Śmierzchalski, Kujawa, Piotrowski, Sempołowicz, Burska, Rożkiewiczówna.

III. Komisja uroczystości.

Prez. Malczewski, inż. Bernaczek, inż. Stabrowski, prez. Sporny, prez. Mańczak, prez. Musiał, prez. Gołębiewski, prez. Kochański, prez. dr. Czajkowski, prez. mec. Drwięga, prez. mec. Sypniewski.

IV. Komisja Zawodów ogólnych.

Kier. w z. Matuszewski, prez. Gołębiewski, prof. Szerwentkówna, prof. Kaciński.

V. Komisja widowiskowa.

Radcz. Teskowa, kpt. Parczyński, kmdt. Papiński, prez. Świątek, prez. Tyborski, p. Radzimski.

Skład komitetu wykonawczego:

Przew.: Ppułk. dypl. Powierza.
Zastępca przew.: Ppułk. Sokołowski.
Sekretarz: Por. Szymanowski.

Sensacje święta W. F. i P. W.

Głównemi atrakcjami tegorocznego święta W. F. i P. W. będą losowanie ulotki i „Wieczór w obozie".

Ażeby pobudzić zainteresowanie jaknajszerszych rzesz społeczeństwa, komitet wypuścił 20.000 ulotek numerowanych, których rozlosowanie nastąpi w niedzielę o godz. 15,00 na Stadjonie Miejskim. Wygrać może tylko nr. obecny na Stadjonie, wobec czego losowanie może się przeciągnąć do wieczora. Bardzo pokaźną wygraną, bo kupon na 100 zł ofiarował Bydgoski Dom Towarowy. — Wieczór w obozie, ów tajnik, który rokrocznie wyciąga tak ogromne rzesze naszej młodzieży do obozów, staje się dostępny dla wszystkich. Nareszcie starsze społeczeństwo, a zwłaszcza zainteresowani bezpośrednio rodzice będą mogli naocznie zobaczyć jakie korzyści daje ich wychowankom — obóz.

Program „Wieczór w obozie" jest bardzo urozmaicony. Pomiędzy śpiewami obozowemi, przewijać się będą przy blaskach ogniska, grupy, popisując się najróżniejszymi wyczynami sportowo-atletycznemi. Całość będzie rzęsiście iluminowana ogniami bengalskiemi i opromieniona reflektorami. Będzie to najprzyjmniejsze spędzenie letniego wieczoru.

Jak nasza brać strzelecka strzela.

Wyniki zawodów strzeleckich.

Na jak wysokim poziomie stoi sztuka strzelecka w bydgoskiem Bractwie Kurkowem, tego najwymowniejszem świadectwem są wyniki różnych różnych konkursów, przeprowadzonych w łonie samego Bractwa. Mimo bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych (słońce prażyło przez cały dzień lufy) we wszystkich zawodach osiągnięto wyniki bardzo poważne. Otóż i zestawienie:

I. Tarcz honorowa.

(5 strzałów — możliwych pierścieni 100).

1. Kesterke (96), 2. Stryszyk (87), 3. Jankowski (87), 4. Parzysz (87), 5. Szymański (87), 6. Kinder (86), 7. P. Nowak (86), 8. Kucharski (86), 9. Kwieciński (85), 10. Kurdelski (84), 11. R. Gonczerzewicz (84), 12. Ganasiński (84), 13. Janoszka (83), 14. Maciejewski R. (83), 15. Budziński (83).

Tarcz premjowa I.

(3 strzały — możliwych pierścieni 60).

Po 58 pierścieni wystrzelili panowie: Kinder (nagr. I.), Stryszyk (n. II.), Dorsz (nagr. III.), Kwieciński (n. IV.) i Kesterke (n. V.). Po 57 pierścieni zdobyli pp.: Kucharski (VI.), Gonczerzewicz Wl. (VII.), Nowak Wacław (VIII.), Bloch (IX.), Ganasiński (X.), Jankowski (XI.), Romański (XII.), Kasprzewski (XIII.), Parzysz (XIV.) i Janoszke (XV.). Nagrodę 16-tą zdobył p. Szymański 56 pierścieniami.

Tarcz premjowa II.

I. Stryszyk, II. Jankowski i III. Degler (po 58 p.), IV. Parzysz. V. Budziński, VI. Gonczerzewicz Wl., VII. Maciejewski R., VIII. Osiński, IX. Kesterke, X. Kinder (po 57 p.), XI. Ruciński, XII. E. Szymański, XIII. Bloch, XIV. Kasprzewski, XV. W. Bigoński, XVI. Ganasiński, XVII. Paszek (po 56 p.), XVIII. Nowak W., XIX. Janoszke i XX. R. Gonczerzewicz (po 55 p.).

Tarcz wolnoręczna.

I. Stryszyk (52 p.), II. Marmurowicz (48 p.), III. Budziński (46 p.), IV. Janoszke (46 p.), V. Parzysz (46 p.) i VI. E. Szymański (45 p.).

Na wszystkie powyższe tarcze strzelano na odległość 135 metrów.

Pozatem urządziło Bractwo strzelnicę małokalibrową (odległość 50 metrów), na której strzelano wolnoręcznie. Nagrody zdobyli kolejno pp. Mietz, Stryszyk, Gonczerzewicz Roman, Kurdelski, Budziński, Jankowski, B. Nowak, Degler, R. Maciejewski i E. Szymański.

Połączenie Ch. D. i N. P. R. na Górnym Śląsku.

Z Katowic donoszą, że odbyło się tam wspólne posiedzenie prezydjów odłamu Ch. D. Korfantego i śląskiej Narodowej Partji Robotniczej, na którem zapadła uchwała połączenia się obu tych stronnictw w jedną całość. Niebawem nastąpi ogólne połączenie Ch. D. i N. P. R. na Górnym Śląsku.

Dr. Wachowiak dyrektorem Zw. Przemysłu.

Min. komunikacji inż. Kühn przyjął ostatnio b. dyr. P. W. K. w Poznaniu dr. Wachowiaka, który wręczył ministrowi pamiątkową księgę wystawy i przedstawił się w charakterze dyrektora Zw. Przemysłu G. Śląska, Wielkopolski i Pomorza.

Pan Cichy z Nakła podpisuje się pod uchwałą powstańców okręgu IV.

Pan W. Cichy z Nakła, prezes okręgu nakielskiego Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego, donosi nam co następuje:

Uchwałę podaną w "Dzienniku Bydgoskim" o apolityczności Związku, na którego czele stoi dr. Meissner z Poznania — **ja opracowałem i uchwalić poleciłem.** Dziwię się, że w podpisach moje nazwisko opuszczono i mnie skrzywdzono, twierdząc, że lawiruję... Utrąca się celowo ludzi, którzy od dziesiątek lat polskość tej ziemi podtrzymywali i w glebę rodzinną korzeniami wzrośli. Przekonań zmieniać nie mogę jak wiatr zawieje... Nie pierwszy to zresztą rozłam w naszej organizacji. **Dziś,** niestety, rozkazy wydają **nie-powstańcy** (z Wołynia). Za szkodzenie organizacji — na podstawie statutu — rozbijający zgody w towarzystwach usunięto. Jedni z nich zakładali już Strzelca, drudzy mają inne „sprawki" na sumieniu...

Uchwał przestrzegam jako prezes — za całość okręgu odpowiedzialny.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nie pozostawiać dzieci bez opieki!

„Nowy Kurjer“ donosi z Grabowa:

Częste pozostawianie dzieci bez opieki przyczynia się do nieszczęśliwych wypadków i fatalnych następstw. Wypadków takich wydarza się coraz więcej w ostatnich czasach.

Otóż u kupca Iwańskiego pozostawiła służąca dzieci w wieku od 1—3 lat w kuchni bez opieki. Na blasze stał czajnik z warzącą wodą. 3-letni chłopiec podszedł do pieca, przyczem sięgnął po czajnik. Wpewnym momencie wrzątek wylał się na chłopca.

Skutki były fatalne. Przestraszony chłopiec doznał ciężkiego poparzenia nóg i wśród ciężkich męczarni zmarł w cztery dni po tragicznym wypadku.

Okropne to nieszczęście niech będzie przestrogą dla tych, którzy mają obowiązek opiekowania się dziećmi.

Zbłąkana kula zraniła żołnierza.

W „Nowym Kurjerze“ czytamy: Tajemniczy wypadek zranienia kulą rewolwerową żołnierza wydarzył się w Poznaniu.

Na placu ćwiczył oddział żołnierzy, gdy wtem w pewnym momencie usłyszano huk wystrzałów, z których jeden ugodził stojącego w szeregu żołnierza.

Zawdzięczać należy tylko bardzo szczęśliwemu trafowi, że żołnierz nie został poważnie zraniony, gdyż kula, która go ugodziła, musiała najpierw przebić zwój gazet, znajdujących się w kieszeni munduru. Zranionego na szczęście lekko żołnierza oddano pod opiekę lekarską.

Wdrożone natychmiast dochodzenia wykazały, że tajemniczym, a zarazem niefortunnym strzelcem był chłopiec 12-letni, który się bawił flowerem. Przy zabawie oddał 3 strzały przez okno, nie myśląc wcale, żeby kogoś mógł zranić. Przypuszczać należy, że tak lekkomyślnego wyrostka nie minie zasłużona kara, jak i jego rodziców, którzy pozostawiają broń nabitą w miejscu dostępnem dla dzieci i pozwalają im się nią bawić.

Gdyby bowiem nie szczęśliwy traf, stałby się chłopiec zabójcą niewinnego człowieka.

Białośliwie.

Zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji. W sobotę, dnia 14 czerwca odbędzie się w lokalu p. Sawińskiego o godzinie 20.15 zebranie Koła P. S. Ch. D. Sprawa bardzo ważna, przybycie wszystkich członków konieczne.

Z posiedzenia Komitetu W. F. i P. W. Zebranie Komitetu zagaił i prowadził prezes obwodowy Komitetu p. Jan Sławiński, kpt. rez., protokół prowadził p. Feliks Cyprych. Omówiono szczegółowo sprawy organizacyjne, wzięcia udziału w Pow. Święcie Wychowania Fizycznego w dniu 15 czerwca w Wyrzysku oraz zwerbowania młodzieży przedpoborowej do organizacji P. W. Uchwalono przeprowadzić oparkanienie boiska sportowego matką druciana. Słupy betonowe wykonane będą na miejscu. Do wykonania wspomnianych prac wybrano komisję z pp.: Sławińskiego, Maciejewskiego i Drożdżyńskiego. Po załatwieniu bieżących spraw zamknął prezs p. Sławiński zebranie.

Katastrofa żywiołowa. Nad tutejszą okolicą przeciągnęła w ub. tygodniu w pasie 6 km. straszna burza, przyczem spadł tak obfity grad, że pokrył ziemię na 10 cm. grubości, niszcząc do 90% wszelkie zasiewy. Grad był wielkości ptasich jaj i leżał miejscami nieroztopiony do następnego dnia. W Dębówku Nowem uderzył grom w dom mieszkalny rolnika Szymona Burego i wpadł do mieszkania, gdzie znajdowała się cała rodzina, wzniecając pożar, który tylko dzięki przytomności umysłu p. Szafranka zięcia p. B. został ugaszony, nie wyrządzając większych szkód.

Przystąpienie dzieci do Komunji św. W pierwsze święto Zielonych Świąt zebrało się 51 dzieci na dziedzińcu starej szkoły i w procesji z pieśnią na ustach „Kto się w opiekę“ udano się do kościoła. Od ołtarza przemówił do dzieci ks. prob. Tad. Kopczyński, poczem udzielił I-ej Komunji św. Po ukończonem nabożeństwie obdarzone zostały wszystkie dzieci pięknemi obrazkami pamiątkowemi.

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. W niedzielę, dnia 15 czerwca odbędzie się w lokalu p. Sawińskiego miesięczne zebranie Związku Inw. Woj. o godzinie 11.15. Z powodu wydania legitymacyj członkom uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W niedzielę odbyło się w lokalu p. Andryczaka pod przewodnictwem wiceprezesa p. Ludwika Mamonia zebranie . Protokół prowadził z powodu choroby sekretarza p. Wiktor Kaja, kier. szkoły. Omówiono sprawy organizacyjne oraz uchwalono wzięcie udziału w Pow. Święcie P. W. i W. F. Członek honorowy p. Stefan Drożdżyński wygłosił badzo treściwy referat na temat „Pierwsze wypadki historyczne Polski w ubiegłym 10 - leciu“, który wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Ponieważ wrócił w międzyczasie pociągiem z zjazdu prezes, więc odczytawszy komunikaty zarządu oraz rozkazy, apelował do członków, ażeby sumiennie wypełniali swe obowiązki , licznie przybywając na wyznaczone zebrania i stali twardo pod sztandarem Tow. Powst. i Woj. Po wręczeniu członkom nowych legitymacyj solwował prez. p. Cyprych zebranie hasłem „Wolność“.

SUCHA. Z życia Stow. Młodz. Polsk. Tut. Stow. Młodz. Polsk. urządza w niedzielę 15. 6. swoją zabawę letnią, połączoną z koncertem w ogrodzie miejscowego sołtysa p. Jędrzejczaka. Należy się spodziewać poparcia ze strony obywatelstwa.

Kcynia.

Święto P. W. i W. F. Przypominamy, że powiatowy komitet W. F. i P. W. pow. Szubin urządza w dniu 14 i 15 czerwca doroczne powiatowe święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Kcyni, w połączeniu z obchodem „Tygodnia Emigranta“.

Z Inowrocławia.

Zawody Bractwa Kurkowego. Zawody Bractwa Kurkowego w Zielone Świątki dały w wyniku nowego króla kurkowego, którym został Mieczysław Krajewski. Miano I-go rycerza zdobył Wacław Urbański, II-go Juljusz Kisielewski. Z gości I. miejsce dobrego strzału zdobył prezydent miasta A. Jankowski, a dalszym był Roman Kaźmierczak. Po skończonych zawodach orkiestra odprowadziła zdobywców nagród ze Strzelnicy do miasta, gdzie odbyła się tradycyjna uczta „królewska“.

Dzień Robotnika Katolickiego. W dniu 15 bm. okręg inowrocławski Katol. Towarzystw Robotników Pol. urządza „Dzień Robotnika Katolickiego“. Program obchodu ustalono jak następuje: o godz. 10 rano zbiórka delegatów Kat. Tow. Rob. na Placu Klasztornym, poczem wymarsz do kościoła farnego. Godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo z kazaniem, pochód z muzyką przez miasto. O godz. 13 Akademja na sali Sokolni: śpiew chóru Tow. Chopin, 2. powitanie gości i ustalenie prezydjum, 3. uczczenie Ojca św. i Głowy Państwa, 4. deklamacja, 5. śpiew chóralny, 6. zakończenie i wspólny śpiew. Wieczorem zaś odbędzie się zabawa taneczna w Sokolni.

Z kin. „Pałac“ wyświetla wesołą sztukę filmową p. t.: Szalony książę„ - „Apollo“ kończy wyświetlanie filmu „Moralność pani Dulskiej“. - „Stylowy“ daje film p. t.: „Sodoma i Gomora“.

Z sądów. Ziółkowski Józef wraz z dwu bratankami: Ziółkowskim Józefem i Stefanem dobrali się do śpichlerza p. Burzyńskiego, skąd ukradli kilka worków grochu i żyta. Sąd skazał ich: stryja na 2 lata ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, gdyż był on już sześciokrotnie karany, a dwaj synowcy jego otrzymali: Józef rok ciężkiego więzienia, Stefan zaś 6 miesięcy zwykłego. - Pozatem za oszustwo mieszkaniowe skazano: Głowackiego Stanisława, Jóźwiaka Władysława, Kosińskiego Franciszka i Malewicza Jana na karę od dwu miesięcy aż do roku więzienia.

Przed Zjazdem Przeciwreumatycznym. Jak donosił „Dzien. Bydg.“, we wrześniu ma się odbyć w Inowrocławiu Zjazd Przeciwreumatyczny. Komitet Wykonawczy Zjazdu, składający się z lekarzy miejscowych, zabiega już zawczasu o powodzenie zjazdu, a ma już zapewniony szereg referatów ze strony profesorów medycyny wszystkich naszych wszechnic. Program zjazdu będzie opracowany w szczegółach jeszcze w bież. miesiącu.

Echa święta 4 pułku artylerji pol. Święto pułkowe 4 p. a. p. uświetnili swą obecnością w Inowrocławiu: ks. biskup Gall oraz inspektor armji gen. Skierski, który też łącznie z szeregiem inych osób otrzymali odznakę pułkową. W zawodach konnych pułku w dniu 8 bm. brali udział tak oficerowie jak i podoficerowie. W konkursie oficerskim jazdy konnej puhar miasta Inowrocławia zdobyli: I. ppor. Szreiber, II. major Lewandowski, a dalsze pp.: ppor. Panczenko, por. Blok, por. Rose i raz jeszcze major Lewandowski. W konkursie zaś podoficerskim jazdy zwyciężyli: I. ogniom. Skrzypczak, II. ogniom. Mueller. Prócz tego odbył się walki pióropuszy zespołu podoficerów zawodowych 4 p. a. p., wieczorem zaś bal dla oficerów i zabawa taneczna dla podoficerów.

Z Komitetu L. O. P. P. Istniejące w pobliskich Mątwach wzorowe Koło L. O. P. P. liczące 700 członków, które dotąd należało do Komitetu Powiatowego, niebawem przystąpi do Komitetu Miejskiego i wzmocni jego szeregi. Jest w tym dużo racji, gdyż fabryka sody w Mątwach jest położona na gruntach miasta naszego i siłą rzeczy ciąży ku miastu, jako jego przedmieściu.

—o—

Ostrów.

W przystępie szału. W tych dniach żona kierownika Kom. Kasy Oszczędności p. Stasińskiego dostała w nocy napadu szału i ciężko poraniła nożem swego męża i 3 dzieci tak niebezpiecznie, że wszystkich musiano przewieść do szpitala.

Kradzieże. Do mieszkania szewca Marka w Przygodziczkach zakradli się nieznani sprawcy i podczas snu domowników zabrali 575 złotych. Z korytarza szkoły powszechnej im. Estkowskiego skradziono płaszcz wartości 130 zł. Rower męski wartości 200 zł. skradziono z przed gmachu P. K. U. na szkodę St. Remblewskiego.

Ucieczka więźnia. W tych dniach zatrudniony przy pracach w Kasie Chorych więzień Franciszek Budzyń, zdołał uśpić uwagę swego dozorcy i zbiegł. Zarządzony natychmiast pościg nie dał pomyślnego wyniku, gdyż więzień uciekł przez nową dzielnicę na Piaski, gdzie ukrył się prawdopodobnie w pobliskich lasach.

Tragiczna śmierć kolejarza w Jarocinie.

Nie przebrzmiały jeszcze echa poprzednich wypadków na dworcu jarocińskim, aż znów notujemy nowy zastraszający fakt, który wstrząsnął swą grozą całe miasto.

Mianowicie, służba kolejowa zauważyła w czasie jazdy przetokowej, że na szynach leży mrłwe ciało kolejarza.

Po przybyciu na miejsce nieszczęścia przedstawił się przybyłym straszny widok: Trup miał odciętą głowę.

Jak się okazało, były to zwłoki śp. Józefa Kmieciaka, urzędnika ze stawidła.

Ustalono, że zmarły wyszedł dwie minuty przed godziną 22 ze stawidła, udając się do domu. Gdy wyszedł, zauważył zbliżający się pociąg towarowy i chciał zabrać się, aby skrócić sobie drogę. W tym celu wskoczył na stopnie wagonu i w pobliżu domu chciał wyskoczyć. W chwili kiedy pociąg mijał most przeznaczony dla pieszych, śp. K. zamierzał zeskoczyć.

Pociąg tymczasem powoli się rozbiegywał. W pewnym momencie śp. Kmieciak stracił równowagę i spadł.

Obsługa pociągu nic nie zauważyła. Przez ciało tragicznie zmarłego przejechało 45 wagonów czyli 90 kół.

Kwadrans u wielkiego twórcy...

Józef Męcina-Krzesz o swojem życiu i dziełach.

(Od własnego koresp. Dziennika Bydgoskiego“)

Ulubiwszy sobie Poznań, na stałe osiadł tu przy ul. Matejki, wielkiego mistrza Matejki zdolny uczeń, Józef Męcina-Krzesz.

Samo nazwisko, jedyne i bez obszerniejszych komentujących uzupełnień mówi przez się, co z niem jest związane. — Nie mnie chudopachołkowi pióra porywać się nieudolnem słowem na tle ówczesnej chwały malarstwa polskiego, które tworzyło krzepiący ducha narodowego w dniach niewoli epicki rapsod wielkich, hetmańskich momentów tryumfującej Polski Niepodległej. — Józef Męcina-Krzesz, jeden z współczesnych koryfeuszy malarstwa polskiego, tego malarstwa duma i nie zastąpiona legitymacja — urodził się w r. 1860 w Krakowie.

Na co to panu? — zagadnął mnie sędziwy mistrz, gdym go pytał o to podstępnie z ukrytą myślą zrobienia wywiadu w czasie, gdy swoim zwykłym trybem, o pewnym ustalonym czasie przychodzi do cukierni Dobskiego na ulubioną partję szachów, porcję czarnej i poranne gazety.

Tłomaczę się jak mogę, a widocznie dość sprytnie, jeśli nie lubiący sztucznego i tak często po amerykańsku stosowanego u nas rozdętego rozgłosu, mistrz z dobrotliwym uśmiechem rozpoczyna ze mną konwersację dziennikarską. Rozprawa toczy się swobodnie, przeplatana wstawkami humorystycznemi z życiowych doświadczeń mego znamienitego interlokutora, który naprawdę umie opowiedzieć, a ważniejsza, ma coś do opowiadania.

— Studja odbywałem w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kieunkiem dyrektora Matejki. Lubiłem w młodości muzykę tak dalece, że nawet w tym kierunku chciałem się dalej kształcić, zaawansowałem się w tej dziedzinie daleko, bo już komponowałem drobniejsze rzeczy. Instynkt malarski jednak przezwyciężył stało się to bezwiednie jako wpływ tego uroku, jaki wokoło siebie rozsiewał niezapomniany mistrz Matejko. Oddany cały malarstwu historycznemu, pogrążony byłem w studjach. Pierwszym wyrazem tego był obraz „Przekleństwo“. Uzyskawszy stypendjum, jadę na dalsze studja do Paryża, gdzie kształcę się pod osobistym kierunkiem Paul'a Lauranse. W Palais de Beaux-Arts wystawiam pierwszy obraz „Zwyciężył i zginął“.

W Paryżu dopiero do swego nazwiska — objaśnia mój łaskawy rozmówca — dodałem przydomek Męcina, które się już zrosło z mem nazwiskiem, jako nieodłączna jego część składowa, a stało się to wskutek następującego humorystycznego wydarzenia: Przed obrazem moim na jednej z wystaw paryskich staje para cudzoziemców i słyszę taką uwagę towarzysza, skierowaną do swej towarzyszki:

— Staraj się wymówić to podpisane nazwisko?

— Dama krztusi się, kaszle, chrząka i w żaden sposób nie może jej przejść przez usta, jako tako po ludzku nazwisko: Krzesz. — Od tej chwili dodałem przydomek Męcina, które sobie ucho cudzoziemca już łatwiej mogło przyswoić.

Pewnego razu — ciągnie dalej uprzejmy rozmówca, rozbawiony dawno minionemi wspomnieniami — wpakował się do mej pracowni mleczarz, który mi dluższy czas dostarczał mleko. Ujrzawszy rozwieszone na ścianach portrety, zaproponował mi, że będzie mi dostarczał mleko bezpłatnie cały rok, bylem wymalował jego żonę tak ładnie, jak ta, co wisi na ścianie.

W Paryżu byłem przedstawiony do złotego medalu, jednakowoż nie dostałem go tylko dlatego, jak się wyraził jeden z członków jury, że jestem za młody i mam na medal jeszcze czas.

Do lepszych moich rzeczy zaliczam portret Godebskiego, namalowany w ośmiu godzinach, który zakupiło Muzeum w Bydgoszczy.

Cały wielki skarb artysty — mówi znamienity rozmówca — to ta wielka moc wrażeń. Nie zrozumiałem nigdy, jak można malować jeden obraz tak, jak drugi. To jest robota zimna. Szopena malowałem w tym samym roku, co królowę Jadwigę, a niktby nie powiedział, że wykonałem te obrazy w tak krótkich odstępach czasu. Małowałem trzy razy obraz królowej Jadwigi jeden z nich zakupił ks. Biskup Bandurski. Kiedy pojawiły się skandaliczne reprodukcje tego obrazu, na znak protestu, namalowałem trzeci obraz Jadwigi i to najpiękniejszy.

— Kiedyś — powiada wielki artysta — spotkałem śliczną głowę. Miała dziwnie smutny wyraz twarzy.

— Pytam się, co pani jest; taki smutek mimo tak młodego wieku?

— Moja matka konająca — rzecze urocze dziewczę — na raka, gnębię się wewnątrz, że nie mogę jej pomóc.

Na twarzy jej odmalowany był taki silny wyraz boleści, bez zewnętrznych objawów fizycznych, tak przy tem była urocza, tak głowa kształtna, jakiej w życiu swem nie widziałem, że posłużyła mi ta głowa do obrazu tej trzeciej Jadwigi. Obraz ten znajduje się w Krakowie.

— Czy mistrz pracuje obecnie nad jakiem dziełem?

— Owszem, mam przygotowany szkic do śmierci św. Stanisława Kostki. Cóż, kiedy nie mam odpowiedniej pracowni, zakończył mój rozmówca jakby od niechcenia, głosem, w którym nie było skargi, ale utajona ironja z głębi poczucia własnej wartości wypływająca.

Zastanawiam się nad finałem tej rozmowy i wszystko zrozumiałem. Wieczne polskie: nikt nie jest prorokiem w własnym kraju. — Mamy Magistraty z różnemi wydziałami kulturalnemi, mamy różne departamenta sztuki, ba, słychać pono o galwanizacji Ministerstwa Kultury i Sztuki, tylko... tylko, że ta sztuka, jak i jej kapłani mieszkają w Polsce kątem. Czy nie lepiej wobec tego być fotografem?

L. Sobociński.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Wsobotę o godz. 20,15 po cenach od 30 gr. do 2,80 zł. barwna i melodyjna operetka Waltera Kollo p. t.: „Baron Kimmel", która jak dotychczas cieszy się nieprzeciętnem powodzeniem.

W niedzielę 15 bm. o godz. 20,15 doskonała komedja Józefa Rączkowskiego p. t.: „Nad polskiem morzem" w premjerowej obsadzie. Ceny miejsc od 30 gr. do 2,80 zł.

Kino „Mars" daje porywający dramat na tle tragicznych przeżyć człowieka, skazanego na śmierć p. t.: „Winien" czyli ofiara kabaretu. Film ten ujawnia zakulisowe życie teatrzyków i lokali nocnych; ponadto nadprogram.

—o—

Zbiórka uliczna. Dnia 15 bm. z okazji Tygodnia Emigranta Polaka odbędzie się po ulicach m. Torunia zbiórka uliczna.

Utonął w Wiśle. Dnia 12 bm. w godzinach przedpołudniowych utonął w Wiśle Kazimierz Bednarek, lat 19, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 125. Bednarek przepłynął przez Wisłę z lewego brzegu na prawy; w drodze powrotnej opadły go siły i znikł pod wodą. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano go jednak wydobyć. Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej Toruń, Strumykowa 4, odbywać się będą od 15 czerwca codziennie od 10 do 13 Internat przy szkole.

Adwokat skazany na 300 zł. grzywny za obrazę przeciwnika. Przed trybunałem karnym sądu powiatowego w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko adwokatowi Bernsteinowi z Poznania, oskarżonemu o obrazę swojego przeciwnika w sądzie. Adwokat Bernstein w zażaleniu, wystosowanem do tut. sądu apelacyjnego przed rokiem, scharakteryzował swojego przeciwnika Kisielewskiego Ryszarda, ziemianina z powiatu lubawskiego jako oszusta i fałszerza, za co pociągnięty został do odpowiedzialności. Na rozprawie zastępował oskarżonego adwokat p. Bolt z Torunia, który nawet nie usiłował przeprowadzić dowodu prawdy (twierdzenie istotnie było bezpodstawne), ograniczył się jedynie do wywodów prawniczych, powołując się jedynie na obronę uprawnionych interesów swego klienta. Sąd po rozpatrzeniu sprawy uznał adwokata Bernsteina winnym i skazał go za obrazę swego przeciwnika na 300 zł. grzywny z zamianą na 30 dni więzienia:

Pożar powstał w mieszkaniu Schirmachera Augusta przy ul. św. Jerzego 55, wskutek zapalenia przez niego siarki w celu tępienia pluskiew w materacach. Spaliły się materace, sufit i dach. Straty oblicza się na 1000 zł. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Zderzenie samochodów. Na ul. Szerokiej przy wylocie ul. Łaziennej zderzył się samochód, kierowany przez właściciela Dziatkiewicza Marjana, zam. w Bydgoszczy przy ulicy Garbary z samochodem, kierowanym przez szofera Wąsikowskiego Alfonsa, zam. w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 32. Samochody zostały lekko uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Wycieczka uczniów gimnazjalnych. Dnia 12 bm. wyjechała wycieczka w składzie 32 uczniów i 2 profesorów gimnazjum państwowego męskiego im. M. Kopernika do Lwowa i okręgu naftowego. Wycieczka zwiedzi po drodze miasta: Lublin, Lwów, Żółkiew, Drohobycz, Borysław, Truskawiec i Podkarpacie. Wycieczka powróci dnia 20 bm.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 1 do 7 czerwca br. urodziło się 23 chłopców, 13 dziewcząt, w tem 3 nieślubne s), 1 nieżywy (s), - nieżywa (c), razem 36 dzieci. Zmarło 5 kobiet, 4 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 12.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Toruniu.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego p. Pławskiego, poświęcone było przeważnie kwestji palącej, obecnego u nas bezrobocia. Na wstępie uchwalono przydzielić grunta pod budowę domów i to: Dyrekcji Dróg Wodnych przy ul. Krasińskiego, Państwowej Rektyfikacji Spirytusu przy ul. Chrobrego, która zobowiązała się ponieść koszta naprowy ul. Chrobrego, oraz 3 obywatelom pod budowę domów mieszkalnych, z tem zastrzeżeniem, że domy te pobudowane będą jeszcze w bież. roku i zatrudnieni zostaną wyłącznie robotnicy toruńscy.

Następnie Rada Miejska przyjęła do wiadomości rozpoczęcie prac przy przebudowie ul. Grudziądzkiej, przy której znalazło tymczasową pracę kilkaset bezrobotnych oraz uchwaliła uchylić poprzednią uchwałę, proponowaną przez ministerstwo robót publicznych pożyczkę bezprocentową w sumie 400 tys. zł. przyjąć, z warunkiem, że większa część tych pieniędzy przeznaczona będzie na robociznę dla toruńskich robotników.

W końcu obrad R. M. powzięła uchwałę, domagającą się od rządu nieograniczania kredytów, przeznaczonych w budżecie na rok bieżący na budowę mostu przez Wisłę i niezwalniania całego ciężaru walki z bezrobociem na barki samorządu miejskiego.

KWIECISZEWO. Z życia K. K. S. Kwieciszewski Klub Sportowy odniósł piękne zwycięstwo nad K. S. Feno - Mogilno, mianowicie: mecz na boisku kwieciszewskim, jaki odbył się w pierwsze święto przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa, zakończył się wynikiem 4:1 na korzyść K. K. S.

KRÓL. ZALESIE. Lustracja drużyny P. W. W ub. wtorek odbyło się badanie wyszkolenia drużyny ćwiczącej młodzieży Tow. Powstańców i Wojaków. Badania w obecności prezesa Kilichowskiego i instruktora Chrościńskiego przeprowadził sierżant Lewandowski, ze Świecia. Młodzież stawiła się licznie. Zebrali się także ciekawi obywatele.. Wynik badania był pomyślny, z czego widać, jak mogą jednostki energiczną i wytrwałą pracą młodzież koło siebie gromadzić i wychować do przyszłej służby dla narodu.

ZMARLI.

Ś. p. **Franciszek Paczkowski,** budowniczy, w Tczewie.

Ś. p. **Zygmunt Wilczewski,** architekt, we Wronkach.

Ś. p. **Władysław Brzeziński,** lat 64, w Żninie.

Ś. p. **Władysław Sieradzon,** lat 50, w Poznaniu.

Wiadomości z Chełmży.

Osobiste. Naczelnik urzędu skarbowego w Chełmży p. Kujawa rozpoczął z dniem 2-go bm. 6 tygod. urlop wypoczynkowy, podczas którego zastępować go będzie referent podatkowy p. Łukasik.

Srebrne gody małżeńskie. Znany i lubiany właśc. Hotelu Dworcowego p. Władysław Jankowski obchodził dnia 6 bm. ze swą małżonką Bronisławą z Wojciechowskich srebrny jubileusz małżeństwa. Jubilatom „Szczęść Boże"!

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 8 bm. obchodził p. Dejewski Franciszek wraz swoją małżonką Leokadją 25-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilat jest długoletnim czytelnikiem naszego pisma. Na intencję jubilatów uroczystą Mszę św. odprawił ks. prałat Szydzik w kościele pokatedralnym, poczem przemówił w krótkich i serdecznych słowach do nich, udzielając im błogosławieństwa. Jubilatom „Szczęść Boże!"

Z karty żałobnej. W dniu 6 bm. zakończył swój doczesny pracowity i pełen zasług żywot długoletni członek dozoru kościelnego i dyrektor Banku Ludowego ś. p. Wacław Gąsowski w 79 roku życia. Dopełnił swej pielgrzymki ziemskiej człowiek nawskroś religijny, którego celem było sumienne i ścisłe spełniania obowiązków.

Nagły zgon. Kupiec ś. p. Józef Marcinkowski zmarł na udar serca. Pogrzeb odbył się w dniu 9 bm. Kondukt żałobny prowadził ks. administrator Marcinkowski z Jabłonowa. w asyście miejscowych księży.

Tow. obotników Kat. w Chełmży obchodziło rocznicę poświęcenia sztandaru w drugi dzień Zielonych Świąt. Z tej okazji odbyła się w kościele pokatedralnym uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. wik. Lewandowskiego, na którą przybyli członkowie w liczbie 100 osób ze standarem i prezsem p. Wonatowskim na czele. Zabawy nie urządzano z powodu obecnego kryzysu gospodarczego.

Wielki ołtarz w kościele pokatedralnym w Chełmży. Kościół konsekrowany powinien posiadać przynajmniej jeden ołtarz cały z kamienia, t. j. stół ołtarzowy powinien być cały z kamienia. Takiego ołtarza jeszcze nie mamy . Dlatego polecił ks. biskup Stanisław Wojciech przy ostatniej wizytacji proboszczowi tut. i dozorowi kościelnemu, ażeby się postarali o prawidłowy ołtarz. Artysta-rzeźbiarz Kamiński z Wąbrzeźna otrzymał więc zlecenie, żeby taki ołtarz wystawił. Płyta jest już na ukończeniu. Jest ona piaskowa i waży 18 ctr. Kosztuje 1500 zł. Konsekracji ołtarza dokona ks. biskup prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Kulanie o nagrody wędrowne odbyło się w Klubie Kręglarzy „Bęc" w Willi-Nowej. Zdobywcą puharu był p. Wielgorzewski (pkt. 89), prezes p. Juljan Wiśniewski zaś, zdobywając poraz trzeci mały puhar wędrowny, otrzymał go na własność.

Zebranie ow. Śpiewu „Echo" odbyło się w Hotelu Dworcowym, które zagaił sekretarz p. Śliwiński. Z kolei obradowano co do ustąpienia dyrygenta p. Drewka oraz nieregularnego stawienia się na lekcje śpiewu.

Zebranie Bractwa Kurkowego w Chełmży odbyło się w Hotelu Pomorskim pod przewodnictwem prezesa burm. Kurzętkowskiego. Strzelanie o godność króla kurkowego postanowiono urządzić dnia 29 bm.

Kino „Czarodziejka" wyświetla wielki film sensacyjny pt.: „Król detektywów" i arcywesołą komedję - razem 24 akt.

Samobójstwo. W pierwsze święto rano popełnił samobójstwo robotnik Franciszek Chojnacki z Chełmży, zam. przy ul. Tumskiej 4, przez wskoczenie do jeziora chełmżyńskiego. gdzie utonął. Zwłoki jego wydobyto nazajutrz.

Ofiara Narwi. Dnia 7 bm. utonął podczas ćwiczeń wojskowych w rzece Narew Józef Dzięcielewski, syn starszego radcy Bolesława Dzięgielewskiego z Chełmży, inż. dypl. i por. rez. 63 pp. z Torunia. Przed 14 tygodniami powołano go na specjalny kurs łączności do szkoły w Zegrzu. Przypuszczać należy, że silny prąd rzeki wciągnął nieszczęśliwego do głębi rzeki, gdzie też utonął. Zwłok jego dotychczas nie wydobyto.

—o—

Z Grudziądza.

OPERA LEŚNA.

Dziś w sobotę odbędzie się tak z utęsknieniem oczekiwany przez naszą młodzież wieczór sienkiewiczowski, którego uscenizowanie „Ogniem i mieczem", budzi wielkie zainteresowanie. Sprzedaż biletów w dziennej kasie f-my „Luxus" rozpoczęta.

W niedzielę 15. bm. „Tydzień Emigranta Polaka", zakończony zostanie przedstawieniem na terenie Opery Leśnej. gdzie daną będzie sztuka „Ogniem i mieczem" w wykonaniu artystów sceny grudziądzkiej.

Z TEATRU POLSKIEGO.

Występ operetki warszawskiej zapowiedziany jest w nadchodzącym tygodniu. Czołowe siły zespołu stanowią pp.: Leonowicz Janina, Redo Józef, Szczawiński Władysław, Sulima Jerzy, Wołowski Tadeusz, Nowicki Jan i inni. Zapowiedź tego występu budzi zrozumiałe zainteresowanie, którego datę dokładną wkróce podamy.

—o—

Baczność elektromonterzy! Dnia 14. 6. br. w sobotę o godz. 8-mej wieczorem w lokalu restauracji „Góra Zamkowa" odbędzie się zebranie plenarne, na które przybędzie referent organizacyjny z centrali Poznań. Uprasza się wszystkich elektromonterów i pokrewnych tegoż zawodu o liczne i punktualne przybycie.

Festyn, który urządza Koło Przyjaciół Harcerstwa dnia 15 czerwca br. w ogrodzie „Tivoli" zapowiada się wprost wspaniale. Dzięki wielkiej ofiarności P. T. Kupiectwa, jak i domów prywatnych, loterja fantowa jest zaopatrzona w doborowe i liczne wygrane. Co trzeci los wygrywa. Tradycyjna wędka, tani bufet, sympatyczna orkiestra młodzieży katolickiej, występy poszczególnych drużyn, przyczynią się do urozmaicenia tej imprezy, z której dochód przeznaczony jest na obozy letnie harcerskie.

Ciągnienie II. kl. 21. loterji państwowej. W sobotę, dnia 14 bm. rozpocznie się w Warszawie ciągnienie II. kl. loterji państwowej. Przy tej okazji zwraca się uwagę na kolekturę loterji państwowej p. Stefana Wawrzyniaka, Plac 23-go Stycznia 29, tel. 208, skład wyrobów tytoniowych. P. Wawrzyniaka znamy jako zasłużonego działacza na obczyźnie, inwalidę z wojny światowej, stąd zasługuje, aby ci, którzy pragną próbować swego szczęścia, losy loterji zakupili u niego.

Bractwo Strzeleckie podaje do wiadomości, że przyszłe strzelanie odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go bm. po południu na strzelnicy Bractwa.

Srebrne gody małżeńskie. Cechmistrz cechu szewskiego p. Antoni Cebula wraz z jego zacną małżonką obchodzili w dniu 13 bm. swe srebrne gody małżeńskie. Liczni znajomi przesłali czcigodnym jubilatom serdeczne życzenia, do których i my się przyłączamy. „Ad multos annos".

Kto wybiera się na wycieczkę do Niedźwiedzia? Stowarzyszenie Chrześc Uniwersytetu Robotniczego urządza w niedzielę 29 bm. wycieczkę krajoznawczą, a zarazem naukową do Niedźwiedzia. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Stow. Chrześc. Uniw. Rob. Grudziądz, Groblowa 5, tel. 294, do dnia 20-go bm. Zachęca się gorąco Szan. Czytelników, aby skorzystali z tej wycieczki, gdyż niewątpliwie dużo skorzystają.

Tydzień Emigranta-Polaka. Wielkie zainteresowanie ludzi dancing w „Tivoli" w sobotę wieczorem o godz. 21, zwłaszcza, że ceny wstępu są minimalne: 1 zł. i 1,50 zł. Na zakończenie T. E. P. odbędą się w niedzielę 15 bm. a) w godzinach południowych - kwesta uliczna, b) o godz. 12,45 - koncert wojskowy na Rynku Gł., c) o godz. 20-ej wspaniałe widowisko „Ogniem i Mieczem" niewątpliwie ściągnie do Opery Leśnej liczne rzesze publiczności (przedsprzedaż biletów teatralnych już rozpoczęta w firmie „Luxus", Plac 23-go Stycznia). W razie niepogody odegrane zostanie w Teatrze Miejskim „Targowisko serc" po uprzednim pokazie ćwiczeń rytmicznych i akrobatycznych zespołu Sokolstwa męskiego i żeńskiego.

Nocny dyżur aptek. W czasie od 7-go do 14-go czerwca br. nocny dyżur pełnią apteki pod „Orłem", ul. 3-go Maja i „Gryfem", ulica Lipowa.

Wystawa Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Muzeum Miejskim (Lipowa 28) otwarta codziennie od godz. 9—17.

Podziękowanie. Z okazji poświęcenia palarni kawy złożyła p. Kostrzewski ul. Kalinowa nr. 42, na moje ręce 60 zł na biednych z Chełmińskiego Przedmieścia, za co składamy w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. Klunder.

Złożyli maturę. W tut. państw. gimnazjum Klasycznem świadectwo dojrzałości otrzymali nast. maturzyści: Barczyński Klemens, Bieliński Eryk, Brocki Edmund, Gburkowski Franc., Iżyniec Henryk, Kappel Kazimierz, Kłoniecki Wojciech, Kościński Konrad, Kozielski Bernard, Kruezswski Mieczysław, Lesiński Jan, Łustasz Leon, Miedzianowski Alfons, Prόczyński Karol, Reder Alojzy, Czarzyński Franc. i Wałęsa Alfons. Egzamin odbył się w dniach 3—5 bm.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża oddział w Grudziądzu. Plenarne zebranie pełnego zarządu i komitetu P. C. K. odbędzie się w sobotę dnia 14 o godz. 18 w sekretarjacie PCK. przy ul. Starej nr. 1. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Prezydjum prosi, aby Szan. członkowie zarządu i komitetu stawili się w komplecie.

Baczność! Ogłoszona i reklamowana impreza na lotnisku w niedzielę, 15. bm. się **nie** odbędzie. Widowisko to odbędzie się później. Termin podamy wkrótce do wiadomości.

Kino „Apollo" wyświetla pełen humoru i wesołości film p. t. **„Małżeństwo na złość".** Oprócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Gryf" wyświetla potężny dramat z czasów wielkiej wojny p. t. **„Nieprzyjaciele".** Jako nadprogram niezwykle ciekawy film p. t. **„Królowie puszczy".**

Kino „Orzeł" wyświetla przepiękny film wschodni, akcja którego rozgrywa się na gorących piaskach Sahary p. t. **„Muzułmanka".** Jako nadprogram sensacyjny film p. t. **„Postrach złoczyńców".**

Chełmno.

Łańcuszek składek. Dla biednych dzieci, przystępujących do I-ej Komunji św., złożył w biurze „Nadwiślanina" p. Niedziałkowski Fr. 5 zł. Dotychczas złożono 35 zł. Prosimy dobrodusznych obywateli, znając ich z dotychczasowej hojności, o łaskawe dary tak w naturaljach jak i w gotówce.

Przychodnia Przeciwgruźliczna czynna w lokalu Pow. Kasy Chorych we wtorki od godz. 16 do 17 dla wszystkich bezpłatnie.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Męskiego podaje do wiadomości, że z końcem roku szkolnego odbywać się będą egzaminy wstępne do I klasy systemem lekcyjnym i do wyższych klas w następującym porządku: do kl. I. w dniach 24, 25, 26, 27 i 28 bm. od godz. 9. Do klas wyższych dnia 28 bm. Uczniów do egzaminów zgłaszać należy w kancelarji Dyrekcji od dnia 16 do 21 bm. od godz. 12—13. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę chrztu i urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń ostatnio uczęszczał, w razie zaś półrocznej przerwy świadectwo moralności. Ponieważ uczniom wolno mieszkać na stancjach poleconych przez szkoły, przeto Dyrekcja zwraca uwagę, by w dniach od 16 do 21 bm. zgłaszali adresy swych stancyj w godzinach urzędowych od 12 do 13.

Ruch esperancki kwitnie. W Chełmnie istnieje Koło Esperantystów, które rozwija się tak pomyślnie, że zawstydza wszystkie inne miasta na zachodzie Polski — boć nawet w Bydgoszczy Societo Esperanto śpi! Otóż w Chełmnie urządzają miłośnicy międzynarodowego języka pomocniczego wystawę druków esperanckich w auli III szkoły (liceum). W tej samej szkole rozpoczną się wkrótce kursy dla dorosłych języka Esperanto, przyczem organizatorzy cieszą się poparciem ze strony kuratorjum szkolnego.

Komitet bezrobotnych chcąc przeprowadzić prawidłowy i równomierny podział pracy dla bezrobotnych i dać możność zarobić wszystkim uczciwie kilka złotych, przystępuje do dokładnej rejestracji bezrobotnych. Rejestracja odbywać się będzie w lokalu „Nadwiślanina" w Rynku od godz. 17—19.

Barbarzyństwo. W ostatnim czasie powtórzyły się kilkakrotnie nad Wisłą napady przez różnych łobuzów na dziewczęta niepełnoletnie, celem dokonania gwałtu. Na szczęście każdorazowo spłoszono napastników. W dniu wczorajszym napadnięto na 10-letnią B. nad Wisłą, lecz na krzyk napadniętej ów osobnik uciekł. Zatem niechaj rodzice zważają na swe córki!

Ciernistym szlakiem oświaty polskiej na Pomorzu.

50-letnim upartym trudem i niegasnącym entuzjazmem pracy zrobiło T. C. L. ślady kultury polskiej na zagrożonym posterunku.



Ks. prałat Bernard Dembek, Grudziądz.

Smętna i pełna udręczeń była droga narodowej niewoli ziem zachodnich pod byłym zaborem pruskim.

Wzrastająca fala teutońskiego naporu na najwyższe dobra duchowe umęczonego społeczeństwa groziła zalaniem zachodnich rubieży dawnej, wspaniałej i wielkiej Rzeczypospolitej po same jej szczyty pełne chwały.

Z jakąś nienasyconą, dziką pasją zachłanny potwór dufnego w sobie germanizmu rzucił się na Pomorze, prapolską ziemię piastową. — Moloch brutalnej siły zdławił wszelki odruch życia narodowego w tej starej połaci kraju ojczystego i swej przemocy zatknął sztandar zwycięski tam, gdzie Chrobrego słupy żelazne granice Państwu Polskiemu określiły.

Bezsilni byliśmy i słabi wobec fizycznej przemocy, atoli tem więcej skoncentrowani wewnątrz, duchem mocarnej wiary utwierdzeni, że przyjdzie Najwyższy akt Sprawiedliwego Sądu nad siłą pięści.

Nadejście tego momentu w przeogromnym trudzie oświatowym zbliżało Towarzystwo Czytelni Ludowych, uzbrojone w moralną siłę, usymbolizowaną w tak niepozorny oręż, jak szary druk na kilkudziesięciostronnicowej książce, która w społeczności polskiej utrwalała krzepiące słowa narodowej ewangelji:

„Upaść może naród wielki, zniszczeć tylko podły". — W ogniu wielkiej próby, bolesnych i krwawych doświadczeń dziejowych, naród polski, dowiódł, że jest naprawdę wielki. — I choć rozszalała się na Pomorzu burza złowroga, ciężarna skutkami męczeństwa tej ziemi, i choć grom walił po gromie w skołataną Ojczyzny nawę, to jednak naród pracą oświatową sposobił się ku temu dniu, który rodził się w błyskawicach wielkiej tragedji wojny ludów.

Za mała dziś jeszcze perspektywa chwil ubiegłych, nawet patrząc z odległości lat pięćdziesięciu, to jest Złotego Jubileuszu T. C. L., aby ocenić całą wagę tej organizacji wysiłku. Uczyni to nie przygodny autor dziennikarskiego, okolicznościowego artykułu, ale zbrojny metodyczną wiedzą historyczną przyszły dziejopis tych przełomowych chwil, jakich świadkiem współczesne pokolenie będąc należytej wagi z ich doniosłości rachunku zdać jeszcze nie może. — Nie wadzi jednak na dzień świąteczny, na dzień uroczystych godów oświaty polskiej na Pomorzu przypomnieć sobie ten raptularz codziennych nowych wysiłków, które w ubiegłych 50 latach z toni wrogiej na powierzchnię życia narodowego wydobywały serca stwrożone i dusze zatrute, by wrócić je temu Jutru, które już przyszło w purpurze dostojnej szaty wolności.

A przypomnienie tych czasów to nie wspomnienie Dnia Zadusznego, smętkiem owianego, ale ma być radosnym dniem odrodzenia i pokrzepienia na dalszy tem większy twórczy wysiłek.

Zawiązane w roku 1880 w Poznaniu T. C. L. w pierwszym rzędzie pośpieszyło na pomoc połaciom kraju najbardziej na proces wynaradawiający skazanym. — Jednym z tych zagrożonych posterunków były Prusy Królewskie, obecnie Pomorze. — Akcja ratownicza napotkała na silną kontrakcję pruskich władz policyjnych, które nawet tak niewinną, zdawałoby się rzecz, jak książkę polską, podciągali pod kategorję niebezpiecznej broni i amunicji powstającego narodu.

Podskórnym, grubym swym instynktem wyczuł, trzeba przyznać, żandarm pruski, że te niewinne bibljoteki T. C. L., to istotnie potężna broń a obawą o los Rzeszy Niemieckiej zdjęty, tem usilniej tropił, czy aby wszystko odbywa się w ramach przepisanych ustawą i czy kryje się w tych książkach polskich podstęp. Był to jednak podstęp, szlachetny, rozgrzeszony podstęp, bo w niejednej książce przemycił piękny „sen o szpadzie", w niejednej drobnej broszurce z pośród liter nieraz zamazanych wydobywał tajony głos „złotego rogu", zwiastującego przyjście nowego Dnia.

Mimo stosowania przez pracowników oświatowych T. C. L. ludzi ofiarnych i oddanych, jak najdalej idących środków ostrożności, sypały się konfiskaty, rewizje, często policyjne przesłuchy kierowników bibljotek, którzy prywatnie w domu swoim posiadali księgozbiory i bezinteresownie zajmowali się ich kolportażem. Specjalnie gorliwie na Pomorzu prześladował polskie czytelnictwo komisarz dla spraw polskich Rex, wywołując moc procesów, kar, rewizyj wśród bibljotekarzy i kolektorów. W warunkach takich nie mogła oświata należycie się rozwijać, jednakże, choć w skromnym zakresie żłobiła ona na wsi i wśród ludu prostego i po miasteczkach niezawodnym rylcem ślady kultury polskiej. Na specjalne wyróżnienie zasługuje postać włościanina Franciszka Nierzwickiego z powiatu kościerskiego, który zdobywszy samouctwem wiedzę, pracował niezmordowanie nad oświatą powszechną w bibljotekach T. C. L. I rzecz znamienna, że północne powiaty Pomorza, Kaszuby, najbardziej na ucisk wystawione w porównaniu z innemi powiatami pomorskiemi, zdradzają największą ruchliwość i żywotność oświatową.

Praca szerszym i bardziej celowym posuwa się na Pomorzu torem, gdy po zreorganizowaniu systemu pracy w Zarządzie Głównym T. C. L. pieczę nad okręgiem pomorskim obejmuje niegasnący entuzjasta tej ziemi, B. Chrzanowski, b. kurator Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, b. poseł do parlamentu.

Skromnemi T. C. L. rozporządza środkami, a mimo to w początkach powstania tej organizacji Pomorze posiada 385 bibljotek. Przez cały rok 1907 i 1908 na Pomorzu wre praca nad zakładaniem komitetów, odbywają się wiece, zebrania, narady. Często zebrani chcąc obejść ustawę, która w miejscowościach, nie mających 60 proc. ludności polskiej, zabraniała zawiązywać stowarzyszenia polskie i urządzać wiece — w zupełnej ciszy, nie przemawiając ani słowa, podawali sobie na takim wiecu deklaracje. Każdy wiedział, co z tem zrobić. Podpisywał blankiety jako członek. Były to słynne t. zw. „zebrania nieme", których ustawa nie zakazywała. Takiemi oto dramatycznemi w swem napięciu środkami przebijano się przez zapory pruskich ustaw wyjątkowych. W tym celu działacze oświatowi takiej nabyli wprawy, że w przemowach swych na zebraniu posługiwali się specjalnemi przezrystemi aluzjami i przenośniami. Nie mówiło się naprzykład Polska — tylko Ojczyzna, zamiast naród — społeczeństwo, miast wyzwolenia — zwycięstwo słusznych praw i t. p. Te przykłady charakteryzują, jak ostrożni być musieli pracownicy oświatowi, gdyż każde najmniejsze pośliźgnięcie się słowne słyszało czujne ucho agenta policyjnego, który tylko szukał, aby znaleźć punkt zaczepienia do zarzucenia T. C. L. uprawiania pracy politycznej, co po udowodnieniu tego charakteru pracy, spowodowałoby zamknięcie instytucji i obrócenie w niwecz tyloletnich wysiłków. Długi jest szereg pracowników T. C. L. na Pomorzu w latach niewoli.

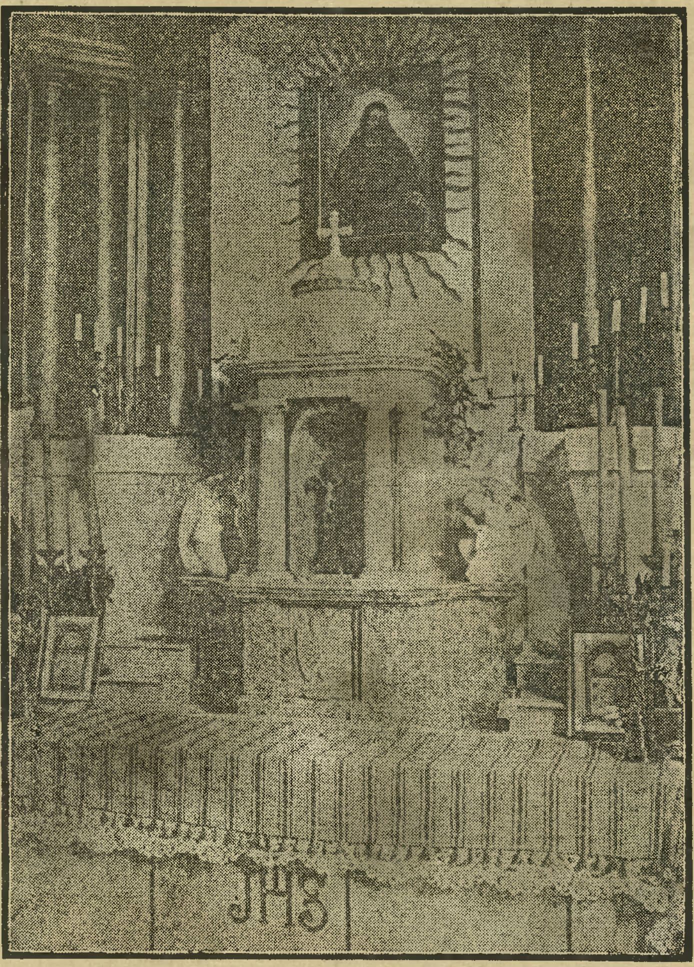
Ksiądz prałat Dembek do dzisiejszego dnia, jako prezes Rady Okręgowej na Pomorzu i członek Zarządu Rady Głównej wiernie oddany idei T. C. L., w przeszłości niemniej ofiarnie spełniał służby ks. prob. Wróblewski z Lipinek i t. d.*).

Zaznaczyć wypada wielką zasługę kobiety pomorskiej, która w stopniu większym niż w innych dzielnicach — ofiarnością niewyczerpaną, pracowała na niwie oświaty. Do rzędu tych zaliczyć należy pp. Emilję Liszkowską, St. Oświecimską.

Ciernistej drogi były oświaty polskiej na Pomorzu, atoli społeczeństwo w najgorszych warunkach nie ustawało. A choć skromne początkowo tej pracy były rozmiary, to dziś owoce jej są coraz bujniejsze dzięki tym światłym, ofiarnym jednostkom, które zapatrzone w ideał przyszłości, ku niej szły krokiem niestrudzonym, zapalną entuzjazmem myślą i czującem sercem.

*) Szczegóły: „Światła w mroku" J. Kisielewskiego.

Poświęcenie tabernakulum w kościele garnizonowym.



W ubiegłą niedzielę odbyła się w naszym wojskowym kościele piękna uroczystość odsłonięcia i poświęcenia nowego tabernakulum, którego garnizonowy kościół dotychczas nie posiadał. Całość wykonana z krajowego alabastru, z kopalni „Żurawno" własność X.X. Czartoryskich. Tabernakulum składa się z właściwego cyborjum t. j. kasety ogniotrwałej, obłożonej alabastrem w kolorze ciemnym i „wystawienia". Drzwi jednoskrzydłowe, ozdobione symbolicznym pelikanem w płaskorzeźbie. Po obu stronach cyborjum znajdują się filarki, na których spoczywają dwa anioły adorujące Przenajświętszy Sakrament. Figury aniołów wykonane są nietylko przepięknie w rysunku, ale artysta-rzeźbiarz tchnął w postaci anielskie tyle rozmodlenia i najgłębszej czci dla ukrytego Chrystusa, że widz mimowoli nawet musi zgiąć kolano, by oddać hołd Bożkiemu Więźniowi. Wykonanie w alabastrze „wystawienie" ujęte dwoma parami zbliżnionych kolumn, w których tle znajdują się dwa pilastry, utrzymane w stylu toskańskim. Kolumny, oraz pilastry wykonane całkowicie z alabastru białego. Na kolumnach architran gładki, podtrzymujący frez, silnie rozczłonkowany z gzymsem koronującym. Belkowanie to dźwiga dwie ślimacznice barokowe, między któremi znajduje się odwrócona waza, przyozdobiona rzeźbą z liści akantusu o charakterze neobarokowym. Na niej spoczywa jabłko z krzyżem. — Oto całość, którą trzeba zobaczyć, aby można ocenić jej niepośledni wartość artystyczną. Bez przesady tabernakulum w kościele garnizonowym jest nie ładne, nie piękne, ale pod każdym względem imponująće. Nowa ta ozdoba świątyni garnizonu bydgoskiego świadczy bardzo wymownie o religijności naszego żołnierza.

Należy się serdeczna podzięka p. generałowi Thommée i jego sztabowi za wybitną i zawsze chętną pomoc w zrealizowaniu wszelkich poczynań w celu upiększenia kościoła wojskowego; korpusowi oficerskiemu i podoficerskiemu za dobrowolne opodatkowanie się na powyższy cel; szaremu żołnierzykowi za grosz skromny i tem więcej wartościowy, ofiarowany na mieszkanie dla Nieśmiertelnego Wodza. Dzięki szczere niech przyjmi pani generałowa Thommée i Rodzina Wojskowa za urządzony kiermasz, którego pokaźny dochód poparł znacznie finanse kasy kościelnej. Sympatyczną — jak zawsze — znalazła się i w tym wypadku ludność cywilna, która groszem swoim wspierała urzeczywistnienie zbożnego dzieła.

Przedewszystkiem jednak musi polecić najgoretsza podzięka pod adresem wykonawców wspaniałego tabernakulum. Żołnierz polski, stacjonowany w Bydgoszczy, śle szczere wyrazy nieklamanej czci dla księcia Czartoryskiego, który — jak się sam wyraził — nie chce „zarabiać na Panu Bogu". Cena też była bardzo umiarkowana. Dziękujemy dalej p. inż.-architektowi Szostakiewiczowi, p. dyrektorowi Girzejowskiemu, pp. rzeźbiarzom i p. Klaczyńskiemu, montującemu tabernakulum, wśród wielu trudności technicznych.

Poświęcenia dokonał X. prof. Zieliński. Krótką przemowę wygłosił X. major Wiszniewski.

—o—

Nadesłane.

Ryk czy muzyka?

Piszą nam mieszkańcy ulicy św. Trójcy: Od chwili otwarcia Wystawy Ruchomej w ogrodzie p. Kocerki, mieszkańcy ul. św. Trójcy od rana do późnego wieczora pozbawieni są spokoju. I nie dzieje się to dla tego, by wystawie przysporzyć powodzenie (wtedy nie zabieralibyśmy głosu w tej sprawie), wręcz przeciwnie. Oto na bramie wejściowej do ogrodu umieszczono tubowy głośnik, nadający od 9 rana do 10 wieczór płyty gramofonowe. Nie wiemy, czy to wina głośnika, czy urządzenia, nadającego płyty, lecz nawet w budach jarmarcznych podobnej „muzyki" się nie słyszy. A nawet gdyby to była muzyka z prawdziwego zdarzenia, to i to słuchać jej przez 13 godzin dziennie jest niepodobieństwem.

„Reklamą" ową Wystawa przynosi sobie tylko ujmę, a obywateli, zamieszkujących ul. św. Trójcy pozbawia zupełnie chwili spokoju.

Mamy nadzieję, że czynniki miarodajne zrozumieją własny interes i zaprzestaną „uszczęśliwiać" nas temi barbarzyńskimi dźwiękami.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 czerwca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bazylego w., bł. Jolanty.
Jutro: Wita i Modesta.
Wschód słońca: godz. 3,39.
Zachód słońca: godz. 20,21.

DYŻURY APTEK.

Od wtorku 10 bm. do poniedziałku 16 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
2) **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę i niedzielę ukaże się ostatnia nowość repertuaru operetkowego, melodyjna **„Ewa“** Lehara, która ciesząc się niezmienionem powodzeniem ściąga do teatru licznych melomanów. Dużą atrakcją obydwóch przedstawień będzie zmiana w obsadzie ról głównych, mianowicie popisową rolę Dagoberta, wykona ulubieniec publiczności bydgoskiej Aleksander Olędzki, fenomenalny wykonawca tej postaci na scenie lwowskij oraz J. Józefowicz, który po raz pierwszy na scenie naszej kreować będzie Oktaw. Flaubert'a.

Jedna z czytelniczek przysyła nam następujący „płomienny manifest“:

Panie! Damy! Towarzyszki!

Jest rzeczą stwierdzoną, że na świecie istnieje więcej kobiet niż mężczyzn. Wielka wojna światowa ten stosunek jeszcze pogorszyła. To też między kobietami rozgorzała walka konkurencyjna o mężczyznę. Walka, prowadzona wszystkimi środkami, jakie stoją kobiecie do dyspozycji.

A rezultat?

Niespełnione pragnienia kobiet. Obojętność i coraz większe lekceważenie rodzaju kobiecego przez mężczyzn.

Kobieta robi dziś mężczyźnie awanse, narzuca mu się.

Tymczasem mężczyzna nie chce być zdobywany. On sam chce zdobywać. Mianowicie mężczyzna stuprocentowy.

Czyż więc odpowiada to jego upodobaniom, jego gustom, jego psychice, gdy kobieta wychodzi na jego podbój? Że jest dla niego nieraz przesadnie uprzejma i stara się uprzedzić jego życzenia?

Może jest to dla niego wygodnie, może to schlebia jego próżności, lecz jak reaguje na to jego uczucie?

Gdy kobieta zdobywa, a mężczyzna pozwala się łaskawie zdobywać, ten ostatni niezna oporu, nie boi się zawodu, zdobycz przychodzi mu zbyt łatwo, aby sprawiała mu zadowolenie.

Taka miłość nie syci, bo nie daje radości zwycięstwa.

Kobieta powinna przedewszystkiem siebie wysoko cenić. Wiedziały o tem nasze prababki i było im z tem dobrze.

Czy dzisiejsza kobieta jest zadowoloną z tej zmiany, że ona stała się stroną zaczepną?

Nie! Kobieta myśląca boleje nad tem, że mężczyźni poczynają odnosić się do kobiet z pewnem lekceważeniem. Z chwilą, gdy kobieta dorównała mężczyźnie w pracy społecznej, gdy zarówno jak on, zdobywa stopnie naukowe i zdobywa samodzielne stanowiska, z tą chwilą domaga się ona szacunku dla siebie, możliwie jeszcze większego, niż przedtem.

Kończę apelem do wszystkich tych kobiet, które tak lekkomyślnie pozbawiły się szacunku mężczyzn, by zawróciły z drogi, która prowadzi je na coraz zgubniejsze manowce.

Przez Was cierpią inne kobiety. Te, które czują swoją godność kobiecą, poczynają odwracać się od mężczyzn, którzy dzięki Wam nauczyli się kobietę lekceważyć.

Kobieta, która czuje swoją wartość, woła o innego mężczyznę, niż ten dzisiejszy, przez Was zdemoralizowany.

Ona woła o tego stuprocentowego mężczyznę, który w pozyskaniu ukochanej kobiety widzi najpiękniejszą zdobycz swego życia.

Mężczyźni powinni o tem wiedzieć.

Kobiety powinny to sobie uświadomić.

A wtedy stosunek między kobietą a mężczyzną wejdzie na właściwe tory.

* * *

Tyle nasza czytelniczka.

Manifest może nastrojony na zbyt wysoki diapazon, ale nie można mu odmówić pewnej słuszności. Życie powojenne poczyna się tak układać, jak je ta odezwa przedstawia. Czy to jest gorzej lub lepiej — sąd o tem pozostawiamy naszym czytelnikom i czytelniczkom.

Na urodziny Jana z Czarnolasu.

Najpiękniejszy swój ogród Bydgoszcz ochrzciła imieniem największego poety dawnej Rzeczypospolitej. Widać, że chce, by postać Jana Kochanowskiego była jej bliską; chce, by idące pokolenia, już jako dzieci rozigrane w parku Kochanowskiego, przyuczały swe usta wymawiać imię ojca niezapomnianej Urszulki; Bydgoszcz chce, żeby każdy, kto się w opiekę poda Panu swemu, a całem sercem szczerze ufa Jemu, wiedział i zapamiętał, komu to serce polskie zawdzięcza ten przepych wysłowienia uczuć religijnych, jaki Jan Kochanowski roztoczył w Psałterzu.

Tego to ulubieńca swojego w czterystolecie urodzin miasto nasze z inicjatywy Koła T. N. S. W. i dyrekcji Teatru Miejskiego uczci uroczystym wieczorem, wypełnionym produkcjami najlepszych sił artystycznych i chóru gimnazjalnego, w dniu 23 czerwca o godz. 6½.

Obchód naznaczono rozmyślnie na ten dzień, jako datę urodzin, a wigilję imienin wielkiego poety narodowego. Podwójne święto osobiste solenizanta zbiegało się, rzecz dziwna, z trzeciem, ze świętem narodowo-ludowem Sobótki, za naszych czasów obchodzony pod nazwą Wianków. „Pieśń świętojańska o Sobótce“ pozwala się domyślać, że dziedzic Czarnolasu wyprawiał w dniu tym dla swych gości balet na wolnem powietrzu przy ogniu, na podobieństwo zabaw tego rodzaju, oglądanych zamłodu pod niebem Italji. „Tam **goście**, tam i domowi sypiali się ku ogniowi“. I my dzisiejsi — „gdy słońce Raka zagrzewa“ — ciśniemy się rokrocznie ku brzegom rzeki ojczystej, przeżyć ten jeden wieczór w ściślejszem zespoleniu z naiwną religją przyrody, najwyższym dobrem moralnem naszych przodków pogańskich.

W tym roku droga na Wianki wypadnie nam przez teatr. Przeniesiemy się najpierw uczuciem i wyobraźnią na chwilę do dworu czarnoleskiego, by się tam w co najlepszem zabawić towarzystwie na urodzinach poety, a potem w podniesionym nastroju sypniemy się ku ogniowi — na tradycyjne Wianki.

F. S.

— **Ślub.** W kościele po Klaryskach pobłogosławił dnia 8 bm. ks. major Wiszniewski związek małżeński panny Heleny Weberówny, córki obywatela ziemskiego ze Skrzetuska pod Bydgoszczą, z p. Henrykiem Walickiem, słuchaczem wyższej szkoły nauk politycznych w Warszawie, synem dyrektora spółdzielczego Banku Kredytowego w Bydgoszczy. — Młodej parze szczęść Boże!

— **Wpisy do gimnazjum żeńsk. T. N. S. W.** i koeduk. klas wstępnych odbywają się codziennie, godz. 10—13 i 17—19 w lokalu szkoły, Kujawska 126, róg Zbożowego Rynku. Wiek dla klas wstępnych: 6—10 lat. Dokumenty przedkładane przy wpisie: metryka, świad. szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne. Egzaminy wstępne w dn. 23, 24 i 25 czerwca; wymagania jak w gimnazjach państw. typu humanistycznego. Języki nowożytne do wyboru: niemiecki albo francuski. Opłata od 25 zł wzwyż. Dla zamiejscowych internat w budynku szkolnym pod opieką dyrektora szkoły, kuratora p. K. Wolbeka. Dogodne połączenia tramwajowe we wszystkich kierunkach, przystank na miejscu. Zakład, jako koncesjonowany przez Kuratorjum, ma prawo wystawiać wakacyjne zniżki kolejowe dla swoich uczenic.

— **Na Czyżkówku powstaje towarzystwo obywateli i miłośników jego przedmieścia.** Komitet organizacyjny, do którego należą pp. Bronz, Kuta, Hypszer i Zywert, zaprasza wszystkich obywateli na zebranie jutro w niedzielę o godzinie ½2 po południu do szkoły powszechnej na Czyżkówku. Omawiane będą sprawy dotyczące wszystkich mieszkańców Czyżkówka, (nazwę powinno nareszcie ustalić się taką jaka była długie wieki **„Szyszkówka“**, a nie zgermanizowaną jakąś niewłaściwą), dla tego uprasza się o jak najlicznijszy udział. Ważnemi sprawami są: oświetlenie, rozszerzenie mostu, koło kaplicy, tudzież usunięcie drzew z chodnika przeszkadzających ruchowi.

— **Restauracja „Czarny Kot“, Warszawska 10.** Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie restauracji „Czarny Kot“. Lokal pod kierownictwem p. Leona Bieszke wydaje smaczne obiady, kolacje, zakąski oraz doborowe napoje przy zgranym koncercie.

Ostatnia pieśń...

(Na Święty Wit słowik cyt).

Przysłowie ludowe.

Ostatnia słowicza pieśń
Zagubi się dziś w nocy,
Słowika śpiew zamilknie...
Ból serce nam zamroczy.

Ach noc czerwcowa, ciepła noc,
Ostatnią gamą dzwoni...
Sny kolorowe prysną już,
Miłosne szepty, uścisk dłoni.

Krzak purpurowej róży
Nim go owioną cienie,
Ach zadrży pocichutku
I rzuci w dal westchnienie.

Z pod ampli kolorowej
Gdzieś pieśni słodko płyną...
Kaskadę srebrnych tonów
Wysyła w świat pianino.

Z malutkiej facyaty, —
Z małego gdzieś okienka,
Czyjeś się patrzą oczy
Czyjaś się chyli ręka.

A noc czerwcowa, ciepła noc,
Serdeczna jak matula
Welonem słodkich snów
Cierpiący świat otula.

Ach ta czerwcowa cudna noc,
Ostatnią gamą dzwoni...
Sny kolorowe płaczą już
Miłosne szepty, uścisk dłoni.

Kochać się będzie trudno
Zabraknie wam rezonu
Jeżeli nie chwycicie
Górnego życia tonu.

Ostatnia słowicza pieśń,
Najwyższej pono marki
Popłynie z białych brzóz
Ach dla was czułe parki.

Stanisław Boruń.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się w dniach 26 i 27 czerwca o godz. 8 rano. Dalsze wpisy do klasy pierwszej i zgłoszenia na kurs trzeci przyjmuje szkoła codziennie w godzinach przedpołudniowych. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7-dmio klasowej szkoły powszechnej względnie najmniej trzech klas szkoły średniej ogólnokształcącej, ponadto dla wszystkich egzamin wstępny z arytmetyki i języka polskiego.

— **Popisy dzieci** polsko-francuskiej szkółki p. Régamey odbędą się w sobotę, 14. bm. o godz. 17 w żeńskiej szkole wydziałowej, Konarskiego 1. W programie: wierszyki, tańce, sztuczki. Goście mile widziani. (15451

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedziele i święta:

dr. Wojtkiewicz, lek. kolej., dnia 15. VI. 30 r., Aleje Mickiewicza 2—3, tel. 15-35;

— **Wpisy do koncesjowanego gimnazjum żeńskiego Dr. Wagnera i szkoły przygotowawczej** i do egzaminów odbywają się codziennie od 9—13 i po południu od 5,30—7,00 przy ul. Paderewskiego 19. Gimnazjum udziela urzędnikom państwowym i młodzieży uboższej zdolniejszej zniżek na skutek otrzymanej poważnej pomocy rządowej. Do zakładu należy obszerne boisko z ogrodem. Dogodny dojazd tramwajem z Okola, Wilczaku i Jagiellońskiej. Gimnazjum otrzymuje zniżki na wyjazd wspólny wakacyjny. Warunki dogodne dla rodziców, dogodniejsze szczególnie dla urzędników — omawia się indywidualnie. (15396

— **Baczność, Inwalidzi i Wdowy!** Związek Inwal. Wojen. R. P. — Okr. Koło Bydgoszcz urządza w niedzielę 15 bm. wycieczkę parostatkiem do Ostromecka dla członków i gości, z własną orkiestrą. Wyjazd z Bydgoszczy o godz. 10 przed południem z przystani przy ul. Hermana Frankego. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat przy ulicy Poznańskiej nr. 20a.

— **Nieszczęśliwy wypadek chłopca.** Dnia 11. bm. na stadjonie miejskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ młodociany Leonard Jaruszewski, zamieszkały przy ulicy Gimnazjalnej. Jaruszewski, w towarzystwie innych chłopców, wziął bez zezwolenia, znajdujące się na stadjonie lory, do wożenia ziemi i począł na nich jeździć. W pewnym momencie Jaruszewski upadł, a lory przeszły mu przez nogi. Zawezwane pogotowie ratunkowe, odwiozło jęczącego z bólu chłopca do lecznicy miejskiej.

Wielkie Swięto Młodzieży (pożegnanie wiosny)

urządza Młodzież „Sokoła“ Żeńskiego **w niedzielę dnia 22 czerwca** o godzinie 4-ej po poł. w ogrodzie „Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej.

Na program wielce urozmaicony składają się: taniec żywych lalek, przebudzenie krasnoludków, taniec motyli, obrazy z dworu „Królowej wiosny“, korowód żywych kwiatów, tańce narodowe wykonane przez młodzież „Sokoła“, polonez dla dzieci z lampionami. Ogólne tańce dla dzieci.

Wieczorem od godziny 8-ej wielka zabawa z tańcami.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa fotograficzna P. T. K. Touring-Klubu.

— **Budowanie ogródków dziecięcych.** Województwo poznańskie przyznało Magistratowi m. Bydgoszczy 140 tysięcy zł na pobudowanie ogródków dziecięcych w parkach miejskich. Na poczet tej sumy wyasygnowano już Magistratowi 20 tysięcy zł. Pracę około budowania ogródków zostały rozpoczęte dnia 12. bm. do których to prac przyjęto 225 bezrobotnych, na czas rozumie się niedługi, przejściowy.

Z dnia.

Żydów się nie boję,
Póki siedzą cicho,
Ale drżyjcie, goje,
Wspomniawszy Jerycho!

Siedm dni całej siły
Trąbili wreszczeli;
Mury się zwaliły,
Miasto djabli wzięli.

Teraz przez Anglików
Narobili wrzawy,
Aż drżą od ich krzyków
Budynki Warszawy.

Cóż im winne Lachy,
Że źle w Palestynie?
Anglji róbcie strachy
Tam albo w Londynie! —

— **Związek Niższych Funkcjonar. i Pracowników Państw.** urządza w niedzielę 15 bm. **obchód 5-lecia swego istnienia.**

Program: o godz. 8 msza św. w kościele farnym, o godz. 9 uroczyste posiedzenie w „Domu Katol.“ przy Farze, o godz. 15 koncert w ogrodzie „Strzelnicy“ różne gry oraz urozmaicenia. Wstęp do ogrodu 25 gr. Wieczorem zabawa taneczna.

— **Rekord wytrzymałości gry na instrumentach muzycznych.** W poniedziałek 16 bm. o godz. 22-ej orkiestra Resursy Kupieckiej pod kierownictwem p. Begera rozpoczyna próbę pobicia dotychczasowego rekordu wytrwałości gry, zamierzając ją rozciągnąć **do 48 godzin.** W skład jury wchodzą pp. prof. Jahnke, dyr. Winterfeld, prezes związku muzyków Wybrański jako znawcy oraz przedstawiciele prasy. Pianino stawia do dyspozycji firma W. Jähne, Bydgoszcz.

— **Występ Faliszewskiego i Wolińskiego** z powodu choroby tego ostatniego, zapowiedziany na dzisiejszą sobotę w „Oku“, został odwołany.



U golibrody.

— Jak pan redaktor odnosi sze do wizyty panu Grandy? Już samo jego nazwisko daje nam gwarancji, że to bedzi bardzo solidny sojusznik. Pan miszli, że un nam urządzi polityczny grandy? Gott bewahre! To on musiałby sze nazywać grandziarz. A Grandy to jest przezwisko od hiszpańskiego szlachcic. Dżęki Bogu, że raz nareszcie mamy z porządnym dyplomatem do czynienia.

Ja naszego sojuszu z panem Mussolini uważam za bardzo mądrego kroku. Pan redaktor wi, że Mussolini zawarł już półtora tuziny sojuszy: z Francją przeciw Niemcy, z Niemcy przeciw Anglji, z Anglji przeciw Japonji, z Japonji przeciw Chiny, z Chiny przeciw Sowiety, z Sowiety przeciwko nam, z nami przeciw mały ententy, a z mały ententy przeciw Związku Bałtyckiego. Gienialny głowy, nieprawda? Kombinator na wszystkie strony! Pan Zaleski ma sze do niego jak młode jajko do stary kwoki. Ale jak pan Zaleski wykłuje sże ze skorupki, to un bedzi też pół taki mądry jak pan Mussolini.

Jak pan redaktor powiada, że sojuszy są do chrzanu, bo ich nikt nie doczymuje? Racji! wielki racji! Ale niech pan pomiszli, coby robili dyplomaty całego szwiata, gdyby oni nie mogli robić polityku? Oni akurat tak samo wierzą w te sojuszy, jak pan redaktor wierzy w swojego artykułu. Jak pan powiada, że jestem bałwan i czelęcy głowy? Niech bedzi bałwan i czelęcy głowy. Ale ja panu co powiem. Gdyby pan redaktor w to wszystko wierzył, co pan w swoim Dżenniku napisze, to pan nie szedziałby teraz u Katzendrecku z ogolonym brodem, tylko pan by szedział w psychiatryczny separatki z ogolonym głowem.

Zjazd gwiaździsty nad morze

w dniach 28-29 czerwca 1930.

Mamy przed sobą regulamin organizowanego przez Pomorski Automobilklub „Zjazdu nad morze“ pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd ten, organizowany wspólnie z Pomorskim Związkiem Propagandy Turystycznej, wykracza poza granice normalnych samochodowych zjazdów gwiaździstych, mając na celu nie tyle wyczyny sportowe zawodników, ile zapoznanie uczestników z wartościami turystycznemi i przemysłowemi Pomorza i utrwalenie przez naoczny pokaz przekonania, że rozwój Polski zależy od posiadania i rozwoju Pomorza, tych płuc Polski, których oddech szeroki i swobodny napawać ma nas ufnością w świetlaną przyszłość naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

To też przewidujemy, że zjazd ten, urządzany właśnie w 10-lecie odzyskania przez Polskę dostępu do morza i przypadający na dzień podniesienia bandery polskiej na najmłodszem dziecku naszej floty, na statku „Dar Pomorza“, cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem nietylko wśród tych wszystkich, którym zależy na pokazaniu i na zewnątrz żywiołowego pędu Polski do posiadania własnych wybrzeży.

Dlatego też organizatorzy zjazdu przewidują udział w nim również i nie stowarzyszonych posiadaczy samochodów osobowych pod warunkiem zgłoszenia się przez jeden z klubów automobilowych w Polsce, a niewysokie wpisowe w sumie 30 zł od maszyny zachęci niewątpliwie naszych automobilistów do jak najliczniejszego obesłania tego zjazdu. Regulamin tego zjazdu jest do otrzymania we wszystkich klubach automobilowych, a więc: Pomorski Automobilklub w Bydgoszczy, Matejki nr. 10, jako organizator, Automobilklub Polski w Warszawie, Automobilklub Wielkopolski, Poznań, Krakowski Klub Automobilowy, Kraków, Łódzki Automobilklub w Łodzi, Małopolski Automobilklub we Lwowie, Śląski Klub Automobilowy w Katowicach, Wileński Klub Automobilowy w Wilnie i Wołyński Klub Automobilowy w Łucku. Trasa zjazdu — do Bydgoszczy dowolna — prowadzi od Bydgoszczy przez najpiękniejszą połać Pomorza, t. zw. Kaszubską Szwajcarję, dla pokazania turystycznego Pomorza, podczas gdy drugi dzień zjazdu przewiduje zwiedzenie stoczni gdańskiej, Grudziądza wraz z jego największymi fabrykami i Torunia, gdzie następuje rozwiązanie zjazdu.

Wszyscy uczestnicy otrzymują w myśl regulaminu artystycznie wykonane plakiety, a wyznaczone nagrody klubowe przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministra Przemysłu i Handlu i wojewodę pomorskiego dla klubów, które zgłoszą największą ilość zawodników, świadczą o idei tego zjazdu, który naprawdę całem sercem popieramy.



Nr. 80.

Arytmograf.

1 2 3 4 inaczej nazywasz ochotą;
5 6 3 4 jak woda, a błyszczy jak złoto;
7 8 3 4 jest przyjętym w rodzinę członkiem;
9 8 3 4 cyfra z czajką brzuszkiem ogonkiem.

Nr. 81.

Bilety wizytowe.

Dr. E. Toryk	K. Incel
Stan.-Kaceli	A. B. Newocki

Rozwiązanie szarad:

Nr. 78. **Psalterz Dawidów, Treny, Odprawa Posłów Greckich, Szachy, Proporzec, Fraszki, Satyr, Zgoda, — Kochanowski. —**

Nr. 97. **Północ.**

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali:

Miejscowe: Z. Wojtkiewicz, B. Krasicki, E. Kątny, S Kątna, T. Jankowska, H. Nowakowska, A. Schlegel, Z. Schlegel, Z. Przybylski, Z. Gackowski, W. Bociek, S. Klębowska, Z. Klębowski, J. Bociek, A. Kapral, A. Timler, **W. Kwaśniewski**, H. Kuczkowska, Z. Stankiewicz, F. Klucz, W. Przybylska, F. Kosicki, J. Kuczkowski, A. Feltynowski, A. Kowalski, Popiołkiewiczówna, B. Kachelski, J. Olkiewiczówna, E. Glesmer, U. Janiszewska, **N. Janiszewski**, A. Bonin, A. Susczanka, W. Timlerówna, H. Michalska, J. Kulczycka, F. J. Malchrowicz, F. Fęglarski, F. Budzyński.

Z prowincji. S. Terzyk - Żnin, S. Frankowski - Rynarzewo, H. Radomska - Nakło, M. Majchrzakowa i **St. Majchrzak - Jaty**, M. Przybylski - Chełmno, H. Michalak - Jarocin, I. Palaczówna - Koronowo, L. Helczykówna - Inowrocław, A. Biesek - Biała, Tollik - Gniew, E. Antoszewska - Bogumin, C. Łuczak - Toruń, A. Wachowski - Nowemiasto, E. Antoszewska-Nowemiasto, J. Pozimski - Szarlej, H. Fikus - Wielkie Piekary, J. Kaczyński - Sampława, B. Cichowski - Zawada, F. Wojnowski - Drzonowo, W. Mundkowski - Osielsko, F. Sowiński - Osielsk, A. Billert - Kruszwica, R. Prill-Rumian, **A. Lisówna - Chełmża**, L. Banach - Warlubie.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. **Władysław Kwaśniewski - Bydgoszcz**, ul. Grunwaldzka 151, (Edmund Jezierski **„Serce Polski“**).
2. **St. Majchrzak - Leśn. Jaty**, per Lęgbąd, (Conan Doyle **„Świat w letargu“**).
3. **Albina Lisówna - Chełmża**, (K. Rosinkiewicz **„Złoty sen Lamikaj“**).
4. **Nestor Janiszewski - Bydgoszcz**, Marcinkowskiego 11 II,(O. Ernst **„Historja młodego życia“**).

Grudziądz.

Otwarcie sezonu kąpielowego, a firma W. Korzeniewski Tow. Akc. Grudziądz.

Niejeden zastanawia się nad tem, gdzie nabyć można dobry i tani a do tego gustowny strój kąpielowy. W odpowiedzi na to pytanie powiemy tylko krótko, że tanio i dobrze kupuje się trykoty, płaszcze kapielowe, prześcieradła w znanej największej na Pomorzu firmie, w **Domu Towarowym W. Korzeniewski, Tow. Akc. Grudziądz, Rynek.**

Prosimy uprzejmie z uwagą przeczytać ogłoszenie, porównać ceny zanim wejdziecie do składu obcego, pamiętać należy o popieraniu swego, a taką godną wszechmiar poparcia jest właśnie **Dom Towarowy W. Korzeniewski T. A.** w Grudziądzu, którą uwadze Szan. Czytelników gorąco polecamy.

Polska wydała na ryż 61.554.000 zł.

Wzrastające nadmierne spożycie mniej wartościowego ryżu, zmniejsza konsumcję kasz krajowych, a przytem zwiększa się bezrobocie.

Dotychczas produkcji rolnej mniej poświęcaliśmy uwagi i nie zastanawialiśmy się nad pozycjami nadmiernego importu niektórych produktów spożywczych, których ściśnienie mogłoby wpłynąć korzystnie na zwiększenie konsumcji produktów własnych. Szukając obecnie dróg i sposobów zapewnienia większego zbytu dla płodów rolnych na rynku krajowym, wydaje się, iż cyfra 61. 554.00 zł wydanych w roku 1928 na import ryżu jest nadmierną i że temu kilkudziesięciu miljonowemu przywozowi zalecałoby się choć w części zapobiec.

Droga ku temu celowi wiodąca jest prosta, trzebaby wzmóc **spożycie kasz i płatków owsianych.** A tymczasem konsumcją ryżu wzrasta z roku na rok. Gdy bowiem w roku 1928 sprowadziliśmy 16.147 ton ryżu, w roku 1928 import wzrósł do 100.929 ton. Wprawdzie w roku 1929 dała się zauważyć pod tym względem pewna porawa. Przywieźliśmy już tylko 56.328 ton, wartości prawie 30 miljonów złotych.

Cyfry te są dostatecznie wymowne, to też konieczna jest energiczna propaganda, mająca na celu podniesienia konsumcji produktów krajowych. Propaganda ta winna być zorganizowana przez kaszarnie, podobnie jak obecnie wielką propagandę rozwiją Związek Cukrowni.

Zmiana wyżej wskazanego zjawiska zarówno więc z punktu widzenia gospodarczego, jak wartości odżywczej jest konieczna, niema dwóch bowiem zdań, że nadmierny import ryżu jest jednym z pośrednich współczynników, pogłębiających kryzys w rolnictwie.

Wyrażamy nadzieję, że władze nasze wojskowe i szpitalne służąc wzorem jako pierwsze, poczną **propagować spożycie kasz i płatków owsianych krajowych,** i że propaganda ta obejmie niebawem również szerokie warstwy spożywców.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie f-my **Extra-Krotoszyn.**

—o—

— **Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie im. Marji Konopnickiej w Bydgoszczy.** Uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości abiturjentkom Seminarjum Naucz. Żeńskie im. M. Konopnickiej w Bydgoszczy ul. Zduny l. 1 odbędzie się w lokalu szkoły w poniedziałek dn. 16 bm. o godz. 12,30 w południe. Dyrekcja zaprasza na tę uroczystość wszystkie abiturjentki, ich rodziców i przyjaciół szkoły.

— **Społeczne biuro pośrednictwa pracy** przy Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastr.-Hotel. oddz. w Bydgoszczy poleca pp. restauratorom i właścicielom letnisk, zawodowo wykwalifikowanych pracowników kelnerskich. Zdarza się częstokroć, że właściciele miejsc wycieczkowych przyjmują na wypomóżki tj. do pracy na niedzielę i święta uczniów i pracowników fabrycznych nie mających z zawodem kelnerskim nic wspólnego, a tymczasem zawodowy bezrobotny kelner chodzi bez jakiegokolwiek zajęcia. Zwraca się do P. T. restauratorów uwagę, by w pierwszem rzędzie przyjmowali zawodowych kelnerów, którzy czekają na tę pracę i z jej wyłącznie się utrzymują.

— **Gdzie go pożgali nożami.** Właściciel przedsiębiorstwa huśtawek w lesie gdańskim p. Rozpłoch wyjaśnia, że Lehmana nieznani osobnicy pożgali nożami nie przy huśtawkach lecz na zabawie tanecznej w „kojcu" zbudowanym na polanie leśnej. P. Rozpłoch nie ponosi żadnej winy.

— **Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne** (dyr. Winterfelda) urządza utartym zwyczajem i w tym roku na zakończenie roku szkolnego w sali Kasyna Cyw. przy ulicy Gdańskiej swoje doroczne popisy, których programy, przedstawiają się niezwykle interesująco, obejmują bowiem szereg przepięknych utworów solowych na fortepjan, na skrzypce, wiolonczelę, śpiew, a pozatem orkiestrowe zespoły. Ze względu na dużą ilość numerów programowych, produkcja ta mająca za cel wykazanie postępu i wyników pracy i nauczycieli i uczniów, zostanie podzieloną na dwa odrębne wieczory.

Pierwszy z nich odbędzie się 17 b. m. (wtorek), drugi 21 bm. (sobota). Program drugiego popisu obejmuje koncerty fortepjanowe i skrzypcowe z tow. orkiestry.

Bilety na te oba popisy są do nabycia w księgarni J. Idzikowskiego, ul. Gdańska.

Ruch na Wystawie

wzmaga się z dniem każdym. Po ferjach świątecznych zgłaszają się znów liczne wycieczki szkół miejscowych, powiatu bydgoskiego i powiatów innych, nawet dalszych.

W godzinach południowych ruch przeważnie słabnie, by po godz. 4-ej ożywić się wśród dźwięków doskonałej orkiestry 61. p. p. Wlkp., której koncerty są prawdziwą przyjemnością dla publiczności, zalegającej restaurację, cukiernię, stoiska dwuch browarów i cały cienisty i piękny park wystawowy.

Codziennie też rozmaite stowarzyszenia bydgoskie gromadzą się na Wystawie celem wspólnego jej zwiedzenia, co wobec ulg wycieczkom przyznanych umożliwia miłe i tanie spędzenie czasu, obejrzenie Wystawy, wysłuchanie koncertu, prelekcji, a ewentualnie także korzystanie z atrakcji Wesołego Miasteczka.

Dziś o godz. 7,30 odbędzie się odczyt p. Marjana Palickiego dyrektora Związku Fabrykantów w Bydgoszczy pod tytułem:

„O konieczności zwiększenia konsumcji wyrobów przemysłu krajowego".

—o—

— **Wycieczka do Jugosławji.** Rada Okręgowa Ligi M. i Rz. zagłębia węglowego organizuje 4-tygodniową wycieczkę reprezentacyjną członków Ligi do Jugosławji, celem odwiedzenia pokrewnej organizacji jugosłowiańskiej „Jadrańskiej Straży".

Wycieczka obejmuje w swym programie zwiedzenie ważniejszych ośrodków kulturalnych i zabytków Jugosławji i portów ardjatyckich oraz kilkutygodniowy pobyt nad Adrjatykiem.

Wyjazd wycieczki nastąpi z Katowic dn. 2 sierpnia br. rano godz. 4,31, powrót do Katowic 31 sierpnia br.

Koszty wycieczki, obejmujące bilet kolejowy II-giej klasy, wyżywienie w drodze i w czasie pobytu w Jugosławji, mieszkanie i paszport z wizami, wynoszą zł 955,—.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretarjat Ligi M. i Rz. w Katowicach. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników, tylko do dnia 15 czerwca br. po uprzedniem wpłaceniu zaliczki w wysokości zł 200,— do 15 czerwca br. Całkowita należność za udział w wycieczce winna być uiszczona do dnia 5 lipca br.

Do zgłoszenia na wycieczkę należy dołączyć dwie fotografje wymiaru 3½×4, niezbędne do uzyskania wizy zbiorowej.

— **Kradzież szorów.** W nocy z 11 na 12 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą oderwania deski do komory p. Tadeusza Poraszkiewicza przy ulicy Stroma 7, gdzie skradli szory wartości 300 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Ch. D. Koło Bielawki.

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 19 w tym samym lokalu.

Na porządku dziennym ważny referat oraz sprawozdanie jednego z p. radnych klubu Ch. D.

Chrz. Dem. Zimne Wody.

Zebranie Koła Ch. D. i Ch. Z. Z. z powodu braku lokalu w niedzielę 15 bm. się nie odbędzie.

Ch. D. Koło Rynarzewo.

Zebranie Ch. D. Koło Rynarzewo odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 17-ej (5 pop.) w lokalu p. Banacha.

Na zebranie to przybędzie referent z Bydgoszczy, zatem o liczny udział obywateli uprasza

Zarząd.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w **niedzielę** dnia 15 czerwca br. o godz. 12,30 w lokalu p. Kościerskiego w Wyrzysku.

Rzeczy ciekawe z Gdyni.

Wspaniałe ulice i piękne trawniki. — Nowe budowle. — Rozbudowa portu. — Uciążliwa komunikacja z Oksywiem. — Skargi załogi okrętów transoceanicznych.

Odwiedzając Gdynię w pewnych odstępach czasu, uważny widz za każdym razem spostrzeże coś nowego. Obecnie kładą bruk na drugiej połowie ulicy Świętojańskiej a na pryncypalnej ulicy „10 Lutego" wylewają środek jezdni asfaltem. Główniejsze ulice zamiast tumanów kurzu mają wygodne bruki i prezentują się coraz wspanialej, imponując także swoją szerokością. Widok uprzyjemniają trawniki i zieleńce. Polecając kilka lat temu w „Dzienniku Bydgoskiem" ogrodnika-planistę p. **Łukasza Mieczysława Nowackiego,** fachowca jakich w Polsce niewielu, wierzyliśmy, że przyda on się w Gdyni i na wybrzeżu i nie zawiedliśmy się. Skromnemi środkami założył przed rokiem nasz Nowacki **miejski ogród hodowlany na Kamiennej Górze** i wychodował 40 000 bratków i niezapominajek, zaś na ten sezon

100 tysięcy różnych kwiatów,

któremi przyozdobi w najbliższych dniach **skwer Kościuszki.**

Wielu bezrobotnych znalazło przy robotach magistrackich pracę. Jedni zwożą ziemię torfową i glinę na piachy koło domu kuracyjnego i zakładają pod okiem p. Nowackiego wspomniany skwer, drudzy znowu rozwalają szpetne chałupy (złośliwcy twierdzą, że **magistrat burzy Generalną Federację Pracy,** która tutaj miała swoją siedzibę) zakładając **rynek Kaszubski.** Widać też od kilku dni inne prace, wykańczanie domów i kopanie fundamentów dla nowych gmachów. **Na redłowskiej polance** dnia 15 bm. położą kamień węgielny pod **stadjon,** na którym za rok ma się odbyć wielki zlot sokołów...

Z podjęciem robót w mieście i w porcie oraz **ożywieniem ruchu turystycznego** (codziennie przyjeżdża kilka wycieczek) nowa otucha wstąpiła w serca „korzennych" Gdynian. Małe firmy się podnoszą, kiedy większe przechodzą okres próby... Pięknie rozwija się **„Polеksport"** znanego na gruncie bydgoskiem przemysłowca p. Kurzydłowskiego i właściciela młynów p. Cenkera z Pruszcza. Firma solidna, nie szukająca rozgłosu zaopatruje dziś najpoważniejsze instytucje i niektóre okręty, wypierając Gdańszczan.

Do chłodni w porcie zajeżdżają codziennie wagony z bekonami, masełkiem i jajkami — na eksport.

Na górze za miastem montują radjostację dla marynarki. W porcie wciąż coś majstrują. Roboty przy rozbudowie portu przewidziane są do roku 1934. Drewniane molo pasażerskie, skąd odbijają statki wycieczkowe na Hel, zastąpione będzie nowem trwałem molem betonowem; powstają masywne nadbrzeża i baseny żeglugowe, nowe ulice pod torami, nowy dworzec itd.

Rozbudowa portu ma tę niedogodność dla mieszkańców **Oksywi,** że zamiast zbliżyć — oddala ich coraz dalej od miasta. Zaczęły wprawdzie kursować autobusy do Oksywi **drogą okrężną,** jazda jednak jest zbyt droga. Bilet kosztuje 80 groszy, to jest tyle ile **z Bydgoszczy do Fordona!** Przedsiębiorca prędko się zbogaci, jak wielu w Gdyni!

Opowiadał nam ktoś, że na stu mieszkańców Gdyni przypada **99 „kombinatorów",** lecz sądzimy, że to przesada. Są jeszcze uczciwi i porządni, ale tym tutaj się nie powodzi, pracują za byle co — jak ów ogrodnik miejski X. rangi — kiedy inni „dyplomowani" biorą pieniądze poprostu za nic...

Niewesoło jak na początek zapowiada się sprawa **„polskiej" linji okrętowej transoceanicznej,** której robiono „patrjotyczną" reklamę. (Znamy takich co zą tę reklamę grubo sobie kazali zapłacić. — Uw. red.). Oto do bawiącego onegdaj w Gdyni przedstawiciela naszej redakcji zbliżyła się grupa polskiej służby okrętowej ze statku i żaliła się że obcy oficerowie obchodzą się z naszymi ludźmi gorzej jak z psami, **kopią ich za byle przewinienie i biją po twarzy...**

Dawniej widocznie to towarzystwo okrętowe zatrudniało chińskich kulisów i innych azjatów, dlatego nie przywykli jeszcze zwierzchnicy do **„białych" polskich niewolników.** Rada nadzorcza nowej linji niech w tem przedsiębiorstwie nie posiada ludzi od parady i brania dywidendy, lecz cudzoziemców niech nauczy poszanowania godności ludzkiej.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 15 CZERWCA.

WARSZAWA. 10,15: Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 12,15: Popis klas wirtuozowskich Warsz. Konserwatorjum Muz. (Transmisja z Filharmonji Warszawskiej). 14,20: Muzyka. 14,30: Przetwórstwo warzyw i owoców". 15,20: Muzyka. 16,30: „W 115 rocznicę utworzenia Królestwa Polskiego" — prof. H. Mościcki. 17,30: Koncert popołudniowy ork. Pol. Państw. 19,45: W 400 rocznicę Jana Kochanowskiego: przemówienie Leopolda Staffa, „Jan z Czarnolasu" komedjoopera Jana Ursyna-Niemcewicza. (Transm. na stacje polskie). 20,45: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej ork. Filharmonji Warszawskiej. 23,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 12,05—14,00: Uroczysta akademja ku czci Frederyka Mistrala, wielkiego wieszcza Prowancji. 17,45—18,15: Audycja dla dzieci w wyk. p. Zygm. Noskowskiego. 18,45—19,25: Koncert gramofonowy. 20,45—22,00: Koncert muzyki lekkiej. Orkiestra mandolinistów. 22,15—24,15: Transmisja z Warszawy z teatru „Wiesoły wieczór".

PONIEDZIAŁEK, 16 CZERWCA.

WARSZAWA. 12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,20: „Nad polskiem morzem" — dr. Janina Królikowska. 16,15: Program dla dzieci. 16,45: Muzyka z płyt gramofonow. 17,45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 20,30: Koncert międzynarodowy z Warszawy. Ork. Filharm. Warsz. i chór „Lutnia". 23,00: Muzyka salonowa z „Oazy"

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy. 19,00—19,50: Audycja wokalna. 20,11—20,30: Odczyt ze zjazdu ku czci J. Kochanowskiego.

Bydgoszczy grozi utrata połączeń lotniczych!

Powód: brak pasażerów!

Społeczeństwo bydgoskie musi się otrząsnąć ze swej apatji i uprzedzenia do komunikacji lotniczej.

Bydgoszcz, 13 czerwca.

Z poważnego źródła dowiadujemy się, że jedyna linja lotnicza Warszawa — Bydgoszcz, jaka nas jeszcze łączy ze światem. ma zostać w jesieni skasowaną! A to z tej prostej przyczyny, bo obywatelstwo bydgoskie i okoliczne ziemiaństwo boją się podróży aeroplanem. Aparaty kursują prawie puste. A przecież każdy taki kurs ze stolicy do nas pociąga dla „Lotu" wydatek przeszło 1500 zł.

*

To też Towarzystwu „Lot" nie można brać za złe, że zrywa z Bydgoszczą. Nie może puszczać do nas aparatów dla parady tylko. „Lot" zrobił dla naszego miasta bardzo dużo. Połączył on swojego czasu Bydgoszcz z Poznaniem, Gdańskiem i Warszawą. Robiono nawet mu zarzut, że Bydgoszcz zbytnio forytuje. Tymczasem wskutek takiej apatji musiał zwijać jedną linję po drugiej. Aż grozi nam utrata i ostatniej linji, najważniejszej, bo łączącej nas ze stolicą.

*

„Dziennik Bydgoski" również spełnił tu swe zadanie. Tłomaczył, zachęcał, kładł czytelnikom nieledwie łopatą w głowę, że niema idealniejszego sposobu lokomocji nad ten kołyszący się pod obłokami aeroplan. Jeden i drugi uległ namowie, spróbował i stał się fanatycznym zwolennikiem lotniczej komunikacji. Ale iluż takich było? Może dwudziestu, może trzydziestu. Reszta — bała się!

*

I pytamy, czego? Taki pan Zając codzień czyta o strasznych katastrofach samochodowych i kolejowych, a mimoto z chęcią do samochodu albo do pociągu wsiada. A o katastrofie na naszych lotniczych linjach pasażerskich nie czytał nigdy jeszcze. Latamy dziesięć lat bez wypadku. Nasze aparaty, naszych pilotów i nasze kierownictwo „Lotu" świat cały podziwia. Amerykanie, Niemcy, Włosi, Francuzi i Anglicy polish Aviation stawiają za wzór, za doskonałość. Mimoto nasz łyk jeden z drugim boi się jeszcze. Odważniejsze są kobiety, bo procentowo więcej Bydgoszczanek podróżowało samolotem niż mężczyzn. Ale one sytuacji nie uratują.

*

Powtarzamy: cała Europa zazdrości nam naszej pasażerskiej awiatyki. Włochy i Anglja przysyłają do Warszawy swoich inżynierów, swoich speców, aby zbadali, czem się to dzieje, że żadnemu pasażerowi polskiego samolotu jeszcze nigdy włos z głowy nie spadł. Gdy nasz aeroplan pasażerski wyląduje na lotnisku wiedeńskiem pod Aspern, to bawiący tam awiatycy całego świata biegną oglądać i podziwiać nasz aparat i jego pilota, takie to dla nich niepojęte cudo, tak tego zrozumieć nie mogą, żeby przez 12 lat dzień w dzień latać, przelecieć miljony i miljony kilometrów, i nie mieć ani jednego wypadku!

*

Inne społeczeństwo rozdęłaby pycha z powodu takiej instytucji. Latanoby, aby pokazać swój entuzjazm dla takich pilotów, dla takiego kierownictwa, dla takich wprost bohaterów. My boimy się! Co te przyszłe pokolenia o nas myśleć będą? Przecież nasza tchórzliwość prawie że marnuje nasz najpiękniejszy, najdzielniejszy dorobek państwowy!

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni sensacyjny film z ulubieńcem publiczności Tom Mixem w roli tytułowej p. t. **„Rycerz bez skazy"**. W nadprogramie wyśmienite komedje.

KRISTAL wyświetla wielki film, produkcji francuskiej p. t. **„Hrabia Monte Christo"** z znakomitymi artystami w głównych rolach.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr NOWOŚCI. Po raz pierwszy na ekranie Ramon Novarro, klasyczny przedstawiciel urody męskiej zyskuje w swej śpiewno-dźwiękowej kreacji w najwspanialszym filmie p. t. **„Poganin"**, który przechodzi wszystko dotychczas widziane. Zakrojone na olbrzymią skalę arcydzieło tyle piękna, tyle cudownych dźwięków, iż nie możemy nie wynieść swego zachwytu. Film posiada pod każdym względem wielką wartość artystyczną. Musimy zaznaczyć, że popularność filmu „Poganin" bardzo wielka. Powodzeniem cieszy się olbrzymim. Kino „Światowid" w Warszawie demonstruje ten wielki utwór dźwiękowy już czwarty miesiąc. Jutro o godz. 10 wieczorem z kina „Światowid" w Warszawie będzie nadawana przez Radjo cała ilustracja muzyczna do filmu „Poganin" a także słynną piosenkę „Poganina". Aby udostępnić wszystkim ujrzenie tego filmu, dyrekcja udzieliła zniżki.

OKO wyświetla wspaniały dramat w 10 aktach p. t. **„Z raju bolszewickiego"** z Olgą Czechową w roli głównej. Na scenie występy artystów.

PAW dziś i jutro po raz ostatni nadzwyczaj ciekawy dramat życiowy z królem amantów Johnem Gilbertem p. t. **„Targowisko miłości"**, jest to najnowszy i zarazem ostatni w tym sezonie z Gilbertem, natomiast pierwszy obraz w którym Gilbert występuje w roli wytwornego apasza. Obraz patrzy się z nadzwyczajnym zaciekawieniem. W niedzielę o godz. 2,30 popołudniówka „Targowisko miłości" ceny najniższe. Od poniedziałku „Kat z Pragi". (15692

WOJSKOWE wyświetla dramat p. t. **„Sygnał wśród burzy"**.

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy.** W niedzielę 15 bm. o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się popis uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego, klas fortepjanu, skrzypiec, wiolonczeli i śpiewu, i klas zespołowych. Bilety w cenie od 1 do 2 zł są już do nabycia w księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17. Bilety zniżkowe dla uczniów w cenie 50 gr do nabycia w lokalu Konserwatorjum, ul. Piotra Skargi 7, od godz. 9—1 i 3—6.

— **„Wielkie pranie"**, broszurka satyryczno-polityczna pióra red. Leona Sobocińskiego jest już na wyczerpaniu. W księgarni B-ci Bażańskich przy ul. Gdańskiej znajduje się jeszcze kilka egzemplarzy. Kto nie zdążył nabyć sobie tej broszurki, która każdego rozweseli i zabawi, niechaj przeto spieszy do B-ci Bażańskich póki zapas starczy. Cena 1 egzemplarza wynosi tylko 90 gr.

— **Echa ohydnego morderstwa w Chrośnie.** Donosiliśmy w piątkowym numerze naszego pisma, że jednej z denatek odcięta została przez lekarza ręka podczas sekcji, w celu zbadania, czy znaki, znajdujące się na ręce mogły pochodzić od strzału rewolwerowego. Badania, które ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy, zostały ukończone, a rękę wraz z ciałem denatki pogrzebano na cmentarzu tamtejszej parafji.

Z życia towarzystw.

Cech krawiecki. Zebranie organizacyjne cechu krawiectwa damskiego dnia 15. bm. o godz. 10 przed poł. „Pod Lwem".

Sokół konny. Dziś w sobotę stawią się wszyscy członkowie czynni o g. 20,15 w szkole Św. Trójcy. W niedzielę zbiórka o g. 6,45 przed koszarami.

Bydgoski Klub Pływacki. Otwarcie sezonu 15. bm. o g. 14,30 w łaśni wojskowej. Treningi codziennie od godz. 18—20 za wyjątkiem poniedziałków i czwartków.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. W niedzielę 15. bm. o godz. 16,30 w sali p. Mellera, plac Piastowski 2 nadzwyczajne zebranie.

S. M. P. „Promyk" oddz. młodszych. Zebranie plenarne z uroczystem przyjęciem kandydatek w niedzielę o godz. 19,30 w Domu Katolickim na Wilczaku. We wtorek zwiedzają oba oddziały Wystawę Ruchomą. Zbiórka o godz. 19 przy kościele. Wstęp 50 gr.

Klub Sport. „Promień" przy Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Rzeźni miejskiej , ul. Jagiellońska.

Bydg. Klub Pływacki. Otwarcie sezonu 15 bm. o godz. 14,30 w łaźni wojskowej.

O. P. N. Sokół V w niedzielę 15 bm. zawody I druż. z I. K. S. Brda o godz. 16,30 na boisku im. Świtały.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Zebranie w niedzielę o godz. 5 popoł. w szkole Sienkiewicza.

K. S. Polonja. Dn. 15 bm. w „Święto W. F. i P. W." bierze klub udział w uroczystej mszy św i defiladzie. Zbiórka o godz. 9 rana na dziedzińcu 62. p. p. Wlkp. Oddz. młodzieży dziś o godz. 19,30 zebranie w szkole wydziałowej męskiej.

Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego. Zebranie w niedzielę o godz. 14 na sali p. Kleinerta.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich zebranie w niedzielę o godz. 4 popoł. na salce przy kościele św. Trójcy.

Kat. Tow. Rob. Polskich par. św. Winc. a Paulo. Zebranie w niedzielę zaraz po nieszporach w sali zakładu ks. misjonarzy, ul. Ossolińskich.

Baczność Cech Krawiecki Damski. W niedzielę 15 bm. godz. 10 przed poł. w lokalu „Pod Lwem" wielkie zebranie konstytucyjne Cechu Krawiectwa Damskiego, na które wszystkie krawczynie i krawców uprzejmie zaprasza. Zarząd VI Okręgu Tw. Cech. Krawieckich.

Baczność! Tow. śpiewacze XXI. okręgu! Przypomina się w ostatniej chwili, iż dla Tow. Śpiewu, które zgłosiły swój udział w „Święcie pieśni" o nagrodę wędrowną naszego okręgu w dniu 29 bm., odbędą się lekcje zbiorowe w sali „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha według poniższego porządku: 1) we wtorek 17. bm. o g. 20 dla chórów mieszanych; 2) w środę 18. bm. o godz. 20 dla chórów męskich. O punktualne i liczne przybycie uprasza zarząd XXI. okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiew.

Sokół żeński. W poniedziałek, o g. 17 w sekretarjacie taniec lalek i korowód. O godzinie wszystkie druhny w Strzelnicy. Tańce, śpiew i próba. Jutro bierzemy udział w „Święcie P. W. i W. F.". Zbiórka w 62 pp. o g. 9,30.

Sokół żeński Jachcice. Druhny Sokoła żeńskiego z Jachcic stawią się na ćwiczenia wspólne w poniedziałek, 16. bm. o g. 19 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego. Jak największy udział bardzo pożądany z powodu bliskiego terminu zlotu. Czołem! Rucińska, naczelniczka.

S. M. P. „Gwiazda". Schadzka informacyjna komisji zabawowej dziś w sobotę o g. 20 przy kościele św. Trójcy.

K. S. „Brda". Dziś o godz. 19 zebranie zarządu w lokalu p. Kamińskiego. Tamże o g. 20 zebranie plenarne.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zbiórka uczestników wycieczki do Wapienna w niedzielę o godz. 7,30 przed główną pocztą. Wyjazd punktualnie o godz. 7,45 rano.

Kat. Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne w niedzielę, 15. bm. o godz. 16,50 w Domu Katolickim na Wilczaku.

Grupa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19 bierze udział w święcie W. F. i P. W. w niedzielę, 15 bm. Zbiórka o godzinie 9,30 w koszarach na dziedzińcu 62 p p. z pocztem sztandarowym.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. W poniedziałek 16 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w salce Zarządu Ks. Ks. Misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

K. S. A. „Siła". Trening odbędzie się dziś o godz. 20 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6. Zbiórka w niedzielę 15 bm. o godz. 8 rano na dziedzińcu sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6.

Towarzystwo Obywateli Małe Bartodzieje i Zimne Wody. Plenarne zebranie w niedzielę, 15 bm. o godz. 3 popoł. w sali p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112.

Stan pogody w piątek.

W dniu 13 czerwca stan pogody nie uległ zmianom. Utrzymywała się nadal piękna, słoneczna i upalna pogoda, o słabym ruchu powietrza i bez opadów. Już w godzinach porannych (o godz. 8-ej) temperatura wynosiła od 18 st. do 25 st. Podobny stan pogody utrzymuje się i w Niemczech, lecz temperatura dochodziła tam do 33 st. Większe zachmurzenie z opadami i ochłodzeniem notowano w Danji i Skandynawji. Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 30,7 st., najniższa 16,9 st.

Zapowiedź na sobotę:

W Bydgoszczy mieliśmy wczoraj znowu bardzo upalny, duszny dzień. Już rano było gorąco, a wieczorem o godz. 10-ej jeszcze termometr wskazywał 28 stopni. Najniższa temperatura w nocy wynosiła 19 stopni. Dziś panuje od samego rana gwałtowny żar — wszystko tęskni za deszczem.

Brak wody w Warszawie.

Po fali przejmującego zimna zalewa nas fala upałów. Termometr skacze w górę z dnia na dzień. Woda sodowa i lody są pochłaniane w ilościach przerażających. Lodziarze, sodziarze i cukiernicy zacierają ręce, gdyż robią bajeczne interesy. Wedle przepowiedni meteorologicznej kanikuła potrwa dłuższy czas.

W Warszawie jest jeszcze gorzej, bo grozi jej klęska braku wody. Na górnych piętrach całemi dniami niema ani kropli wody, pragnienie spala ludzi jak na Saharze.

Jak na Saharze też tumany kurzu pędzone wiatrem grasują na ulicach przedmieść przedewszystkiem zaś piaszczytnego Żoliborza, Brudna i Mokotowa. Miejskie polewaczki, które psocą i oblewają przechodniów w śródmieściu nie docierają do dzielnic zaniedbanych.

4 maszyny piekielne na dworcu jugosłowiańskim.

Wiedeń, 14. 6. (PAT) Prasa donosi z Niszu (Jugosławja): W poczekalni III klasy dworca kolejowego nastąpił wieczorem wybuch maszyny piekielnej, ukrytej za piecem. Wskutek tego został **zabity** kontroler weterynarji Rankovic, 2 żołnierze odnieśli ciężkie rany, a uczeń gimnazjum doznał lżejszych poranień.

O godz. 11 w nocy eksplodowała maszyna piekielna na torze kolejowym linji Nisz-Pirot w odległości 900 mtr. od dworca. Wybuch nastąpił w chwili, **kiedy nadjeżdżał pociąg pośpieszny z Pirot.** Pozatem odkryto 3-cią maszynę piekielną wagi 1½ klg., której wybuch nastąpił podczas zdemontowywania jej.

O godz. 3 nad ranem nastąpił wybuch 4-tej maszyny piekielnej, ukrytej w piasku na przedmieściach.

Eksplozje tych 3-ch ostatnich maszyn piekielnych nie wyrządziły żadnch szkód.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 12 czerwca 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	38,50—39,50
Pszenica targowa	37,75—38,75
Żyto	14,00—14,75
Owies	17,50—18,50
Jęczmień dworski	20,00—20,50
Jęczmień targowy	17,00—18,00
Mąka pszenna 65%	61,00—65,00
Mąka żytnia 65%	27,00—00,00
Otręby pszenne	14,50—15,50
Otręby żytnie	10,50—11,50

Banki Polski płacił w dniu 14 bm. za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43,17½
franki szwajcarskie	172,12
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	212,00
guldeny gdańskie	172,57
szylingi austrjackie	125,28
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,34½

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 6. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	14,75—15,25
Pszenica	40,50—39,50
Jęczmień przemiałowy	18,50—19,50
Jęczmień browarowy	20,50—22,50
Owies	16,50—17,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—26,25
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—64,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	09,50—10,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	30,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 czerwca 1930 roku.

8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—95,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—43,50
Bank Kwilecki, Potocki i Ska.	00,00— 60,00
Bank Polski I. em.	166,00—000,00
Cegielski H. I em.	51,00— 00,00
Dr. Roman May I em.	60,00—061,00
„Unja" (dawniej Ventzki) I em	00,00— 70,00

Tendencja: Niejednolita.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 14. 6. (tel. wł.). Marszałek senatu p. Szymański urządził wczoraj piękną uroczystość w sali senatu na cześć byłego ministra brazylijskiego Rodriga Oktawia de Langard Menezesa, który przybył do Polski aby wygłosić szereg odczytów o prawie międzynarodowem po większych miastach Rzplitej. W uroczystości wzięli udział: członkowie Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego liczni posłowie i senatorowie oraz wielu zaproszonych gości. Minister brazylijski powitany został hymnem brazylijskim. Marszałek Szymański wygłosił przemówienie w obu językach. Przemawiał oprócz niego także p. Car, minister sprawiedliwości, poczem odpowiedział gość. Wkońcu odbył się raut.

Wielki pożar w powiecie chełmińskim.

Z Liszewa donoszą: W zabudowaniach gospodarza p. Józefa Ptacha właściciela 240-morgowego majątku wybuchł wielki pożar, którego pastwą padły: stajnia, szopa, stodoła, chlewy, wozownia, dużo bydła oraz wszystkie świnie.

Inwentarz żywy i martwy spłonął doszczętnie. W płomieniach znalazł śmierć niej. 12-letni Fr. Chudziński z Chełmży, zatrudniony przy pracach buraczanych. Straż ogniowa zdołała uratować tylko dom mieszkalny. Ogień powstał wskutek podpalenia i policja sprawcę podobno aresztowała. Straty są olbrzymie sięgają, bowiem sumy 100.000 złp.

— **Okradziony w tramwaju.** Dnia 12. bm. około godziny 5 po południu, Florjan Zachinkiewicz, zamieszkały przy ulicy Piaski 2, wstąpił do restauracji przy ul. Warszawskiej na szklankę piwa. Do siedzącego przy stole p. Z., podeszło jakichś dwóch osobników, którzy zagadując go, skradli mu z kieszeni notes zawierający 130 zł gotówki, kartę myśliwską, kontrakt polowania i kartę rowerową. Pan Zachinkiewicz uprasza za naszem pośrednictwem panów złodziei; aby po krzywdzie, jaką mu wyrządzili, zechcieli chociaż zwrócić mu wymienione dokumenty, które można wrzucić w kopercie pod powyższym adresem do skrzynki pocztowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zw. Współpr. Agentów Losowych. Komuniat może być zgłoszony tylko jako płatne ogłoszenie.

A. B. z Dz. Do Banku Gospodarstwa Krajowego w Grudziądzu.

N. Węgleński — Bydgoszcz. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Bydgoszcz, ul. św. Trójcy (Szkoła Przemysłowa).

F. K. — Kcynia. Sprawa Powszechnego Zakładu Kredytowego we Lwowie została już przez nas wyjaśniona. Były tam tylko nadużycia finansowe przez pracowników tej instytucji, a zresztą wszystko jest w porządku.

—o—

Stan wody na Wiśle dnia 14 czerwca.

Zawichost 0.88, Warszawa 0.96, Płock 0.59, Toruń 0.52, Fordon 0.58, Chełmno 0.48, Grudziądz 0.72, Korzeniewo 0.98, Piekło 0.20, Tczew 0.07, Einlage 2.10, Schievenhorst 2.42.

†

Dnia 12-go czerwca 1930 roku o godzinie 10-tej wieczorem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 42 roku życia mój najukochańszy i najlepszy mąż, ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek

ś. p.

Franciszek Pałaszewski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 15-go bm. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby.

Nabożeństwo żałobne za duszę drogiego Zmarłego w poniedziałek o godzinie w pół do 7-mej w klasztorze.

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążeni

Żona, córeczka i rodzina.

Świecie, Bydgoszcz, Czarnków, Gdańsk, Szczecin, Mikołajki, dnia 12-go czerwca 1930. 15635

†

W piątek, 13-go b. m. o godz. 3 rano zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, nasza droga matka, babcia i teściowa

ś. p.

Agnieszka Mroczek

z domu **Ryszewska**

przeżywszy lat 61, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Nakło, Pelplin, Lubawa, Bydgoszcz, w czerwcu 1930 r.

Eksportacja zwłok nastąpi z domu żałoby w poniedziałek, 16 bm. o godz. 8-mej rano do kościoła parafj. w Nakle, po nabożeństwie żałobnem pogrzeb. (15689

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najdroższemu synowi i braciszkowi **Zbyszkowi Cozlowi**, a mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Księdzu Prefektowi Kukułce za słowa pociechy w tak okrutnej chwili załamania się ducha, J. W. P. P. Dyrektorom Gimnazjów oraz całemu Gronu Profesorów, Dyrekcji Lasów Państw. z J. W. P. Dyrektorem na czele, oraz P. P. Nadleśniczym i Leśniczym, wszystkim Urzędom, Organizacjom, Związkom i Stowarzyszeniom, Przyjaciołom, Znajomym i Kolegom Zmarłego, którzy tak licznie się zebrali, aby odprowadzić drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, za wszystkie nadesłane wieńce i kondolencje i wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia w ogromie naszego nieszczęścia, składamy płynące z głębi zbolałego serca **„Bóg zapłać".**

Nieutuleni w żalu **Rodzice i siostra.**

15643

Września (woj. Poznańskie)

Bursa gimnazjalna

Internat przy Gimnazjum Państw. typu klas. przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1930/31. Ceny za utrzymanie bardzo umiarkowane. Idealne warunki pobytu. Staranna opieka ze strony prof. gimn. Dla uczniów słabszych stała korepetycja. 13002

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca

Zieliński

Bydgoszcz 5378
ul. Śniadeckich 43.

Dr. med. Bolesław Tomczyk

rozpoczął praktykę w zakresie kosmetyki lekarskiej

w Bydgoszczy, przy ul. Konarskiego 3.

Przyjmuje codziennie od 2—4. (8782

Przy reumatyzmie, artretyzmie, ischias, chorobach kobiecych, objaw. starości, chorobach skórnych, skutkach nieszczęśl. wypadków oraz ranach wojen. pomaga

UZDROWISKO

LANDECK

SLĄSK

Silna radjoczynna siarczana cieplica, kąpiele borowinowe, inhalatorjum radiumowe. Piękne letnisko.

Informacje i prospekty przez zarząd kąpielowy oraz biura podróży.

11430

Przetargi przymusowe.

Dnia 16 bm. sprzedawać będę za natychm. zapłatą:
w Przyłękach o godz. 7,30 u p. Sembrucha
jednoroczną jałowicę,
o godz. 8-mej u p. Gaworzewskiego
70 ctr. żyta.
w Prądkach o godz. 8,30 u p. Bogińskich
jedną krowę,
w Zielonkach o g. 9.30 u p. Hermana Bigalke
jedną krowę.

15650) **Kucharz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy **ulicy Fredry nr. 1.**

20 paczek różnej wełny, à paczka circa 2 kg.

15649) **Kucharz**, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W dniu 16 czerwca 1930 r. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedawać się będzie przy **ul. Mostowej 11**, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
270 kapeluszy dziecięcych słomkowych, 270 kapeluszy męskich słomkowych i sztywnych, 100 czapek dziecięcych zimowych i letnich, 200 czapek męskich zimowych i letnich i różne przybory do czapek jak: gwiazdki, orzełki, daszki i t. d.

15651) **II Urząd Skarbowy Podatków i opłat Skarbowych.**

Licytacja

przy ulicy Sienkiewicza 20 a.

We wtorek. 17 czerwca b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w sprawie spornej:

8 samochodów

1 samochód ciężarowy 6 cylindr. bez karoserji
1 „ osobowy 4 „ Chevrolet Sedan
1 „ „ 6 „ „ „
1 „ „ 4 „ „ „
2 „ „ marki Chevrolet i Overland
1 „ „ 6 cylin. Chevrolet Touring
1 „ „ marki Chevrolet Touring.

M. Piechowiak, zaprzysiężony taksator i licytator
Długa 8 i Grodzka 23. Telefon 1651. (15646

Chorzy



na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko

mleczno słodkie płatki owsiane

„Extra"

takowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin

Fabryka płatków owsianych Krotoszyn.

15605)

Przedstaw. na Pomorze **J. M. Warczak,** Bydgoszcz, Senatorska 70.

„PETOW" Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

FORTEPIANY - PIANINA!

Strojenie, gruntowne reperacje na miejscu — — i zamiejscowe, obsługa fachowa. — —

Kupno i zamiana. (15328

Fabryka Fortepianów i Pianin

K. CHAMSKI Sp. z o. odp.

BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 60, tel. nr. 492.

7772)



Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwszy Polski Zakład Kamieniarsko-rzeźbiarski

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. Założ. 1905 r.

Rozkład jazdy autobusu

Bydgoszcz - Koronowo

Ważny od 16 czerwca 1930 r.

W dni powsz.			Niedz. i św.		Stacje	W dni powsz.			Niedz. i św.	
6^{50}	11^{00}	16^{30}	10^{00}	20^{00}	↓ Bydgoszcz ↑	8^{45}	13^{10}	19^{55}	13^{20}	22^{50}
7^{05}	11^{15}	16^{45}	10^{15}	20^{15}	Opławiec	8^{30}	12^{55}	19^{40}	13^{10}	22^{40}
7^{15}	11^{25}	16^{55}	10^{25}	20^{25}	Smukała	8^{20}	12^{45}	19^{30}	13^{00}	22^{30}
7^{25}	11^{35}	17^{05}	10^{35}	20^{35}	Tryszczyn	8^{10}	12^{35}	19^{20}	12^{50}	22^{20}
7^{40}	11^{45}	17^{15}	10^{45}	20^{45}	Gościeradz	8^{00}	12^{25}	19^{10}	12^{40}	22^{10}
7^{50}	11^{55}	17^{25}	10^{55}	20^{55}	Koronowo	7^{50}	12^{15}	19^{00}	12^{30}	22^{00}

Właściciel T. Dudziak, Bydgoszcz.

Rozkład jazdy Autobusów

na linji Barcin—Łabiszyn—Bydgoszcz od dnia 15. 6.

××	Odjazd						Przyjazd				××
××	16^{30}	10^{25}	6^{30}	— —	**Barcin**	37-3	6^{10}	10^{20}	15^{20}	20^{05}	××
18^{30}	17^{00}	11^{10}	6^{50}	1-12	**Łabiszyn**	25-2	5^{45}	10^{00}	15^{00}	19^{45}	24
18^{50}	17^{20}	11^{35}	7^{15}	2-25	Brzoza	12^{5}-1		9^{05}	14^{25}	19^{10}	23^{50}
19^{15}	17^{45}	11^{50}	7^{45}	3-37	**Bydgoszcz**	— —		8^{45}	14^{05}	18^{45}	23^{30}
××	Przyjazd						Odjazd				××

×× Niedziele i święta.

15614 Właśc. **M. Grabowski.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Polecamy

jako idealne pokrycie dachowe:

dachówki asbestowe „EVERITAS", bitumiczną ogniotrwałą tekturę „STEMOLIT"

tanie i na dogodnych warunkach, pozatem:

papę dachową, smołę, lepnik, wapno, cement, gwoździe budowlane i papowe, gips, trzcinę sufitową, cegłę czerwoną i białą, korytka glazurowane, dźwigary etc. (12201

„Budulec", L. Zysnarski i S^ka^

T. z. o. p. **Grudziądz,** Dworcowa 13.

Ogłoszenie. Spadkobiercom po zmarłym kupcu Albinie Kopeckim w Koronowie właścicielom firmy Albin Kopecki w Koronowie i to: 1) wdowie Elżbiecie Kopeckiej, 2) małoletniej a) Jadwidze, b) Norbertowi, c) Edwardowi, d) Henrykowi i e) Teresie Kopeckim ad a i b działającym przez opiekuna Albina Rybarczyka w Bydgoszczy ad c do e przez swą matkę wymienioną ad 1, udziela się po myśli rozp. Prez. Rzplitej z 6. III. 1928 odroczenia wypłat na czas trzy miesiące t. j. do dnia 10. IX. 1930. Nadzorcą sądowym mianuje się adw. Kosidowskiego w Koronowie.

Koronowo, dnia 10 maja 1930 r.

15626) **Sąd Powiatowy.**

Licytacja przymusowa.

Dnia 17 czerwca br. o godzinie 1-szej po poł. sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

10 jałowic, 6 krów.

Miejsce sprzedaży **Smentowo pow. Gniew u pana Leona Czarnowskiego.**

15628) **Chojnacki,** komornik sądowy w Nowem.

Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Śląska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.

Specjalność: pokoje stołowe i męskie

w pierwszorzędnem wykonaniu. (10628

Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa.

(15484)

Książkowa

pierwszorzędna siła, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi, natychmiast **poszukiwana.**

Zgłosz. z fotografją i dokładnym życiorysem skierować do Dzien. Bydgosk. pod **„LS. 80".**

POLECENIA

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach poleca **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8 telefon 1921.** 9574

Meble
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach pod gwarancją poleca **Juljan Nowak, Szpitalna 8,** tel. 1223. 14335

Klubowe
garnitury, leżanki, kanapy, materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6. (3880

Krawcowa
przyjmuje szycie w dom Matuszewska, Dworcowa nr. 18, IV. 8876

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 15. (8864

Lilje
wianuszki białe i ze sztucznej myrty na Boże Ciało poleca F-a Szatkowska, Długa 48. (15550

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Pianina
i fortepiany, reperuję, odnawiam gruntownie. Praca fachowa i solidna. Technik pianin, Kazimierz Szeliga, Sniadeckich 6. (8871

Szlifiernia
ostrzy brzytwy 1,80, nożyczki od 0,50, żeletki 0,15. Poznańska 6. (15586

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rakiety, piłki, buty tennisowe, obuwie ludowe, spacerowe. Długa 50. Tel. 948. (15642

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
70 mórg, w tem 15 mórg łąki, czysto pszenna ziemia, nadkompletny inwentarz zaraz na sprzedaż. Grolewska, Slesin. pow. Bydgoszcz. (15579

Budynki
10 mórg ziemi sprzedam na przedmieściu Bydgoszczy. Zgłoszenia Soboń, Cmentarna 8. (15582

Sprzedam
lub zamienię dom, wolny interes, Bydgoszcz, dochód roczny 48.000 zł, cena 380,000 zł, wpłaty połowę, majątek odpowiedniej wartości z hipoteką długoterminową. Zgł. Dzien. Bydg. pod „48,000". (15547

Z powodu
wyjazdu skład z urządzeniem, 2 pokoje i kuchnia tanio sprzedam. Gdańska 43. 8887

Dom
3 piętr. nowoczesny, 3 składy i zakład fotograficzny przy głównej ulicy 5 pokoj. mieszkanie lub skład przy kupnie wolny. Dochód 7.200, cena 60.000, wpłaty 20—30.000 sprzeda właściciel Majewski, Chełmno. (15562

Dom
ze składem i ogród przy ramwaju na sprzedaż w Bydgoszczy. Wiad. Dzien Bydg. (15615

Dom
z 5 lokatorami, kupującemu wolne mieszkanie, stodoła, chlew, masywne zabudowanie, 4 morgi ogrodu. Cena 16 tys. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Szubin, Dworcowa. 15623

Restauracja. (15535
Oberża, kolonjalka, park wycieczkowy, scena, sala do zabaw bez konkurencji, 10 mórg ziemi bez długu wpłata podług ugody. Ziemianin, Dworcowa 69.

Restauracja
na sprzedaż w Bydgoszczy. Wiadomość w Dzien. Bydg. (15544

Skład
konfekcji damskiej i towarów krótkich, z towarem i urządzeniem, w centrum Bydgoszczy (rynek), na sprzedaż, przy składzie duży pokój. Cena 8.000 zł. Zgłoszenia do administracji Dzien. Bydg. pod „Wyrobiona klientela". 15656

80 mórg (8884
pszennej ziemi, budynki, inwentarz 10000 Nowakowski, Dworcowa 69.

Sprzedam
skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem. Kujawska 21. (15358

Wóz (15553
3 calowy, bardzo mocny okazyjnie jest na sprzedaż. K. Rafiński, Fordon.

Używany
wózek dziecięcy tanio sprzedam. Zbożowy Rynek 3, II p. (15560

Piano (15563
jadalnię sprzedam. Wełniany Rynek 7, I frout.

Fortepian
mało używany, jak nowy na płycie metalowej sprzedam. Sniadeckich 6, parter prawo. (8863

Okazja!
Nowy aparat 9×12 „Correktor" 4, 5, F. — 3 kasety, statyw, sprzedam 195 zł. Warmińskiego 3. (8880

Tanio 8873
sprzedam wózek dziecięcy dobrze utrzymany. Dworcowa 91, 1 prawo.

Wózek
dla chorej dorosłej osoby na sprzedaż. Bocianowo 15, oficyna lewo. (8872

Fisharmonjum
w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Skład komisowy, Pomorska 6. 8875

Zupełna (15616
wyprzedaż nowych, używanych rowerów, gumę na wózki zakłada się na poczekaniu. Długa 50.

Lodownię
mało używaną i magiel, tanio sprzedam. Szyper, Królowej Jadwigi 4. (15592

Samochód
ciężarowy, „Ford" w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. R. Stobiecki, hurtownia tow. włók., Stary Rynek29. tel. 49. (15596

Na sprzedaż
2 żelazne szafy, biurka, repozytorjum, butelki i beczki. Zakrzewska, Kujawska 126. (15594

Motocykl
sprzedam, dogodne spłaty. Gamma 8, I lewo. (8856

Na sprzedaż:
B. S. A. z przyczepką 6 P. H. Plombon, Stara-Kiszewa. (15565

Poszukuję
motor 5 konny 550 wolt. Telefon 2114. 15580

KUPNA

Kupię (15551
dom w Bydgoszczy. Wpłaty 15000 zł. Oferty pod „J. K". do Dzien. Bydg.

Kupię
kuchnię westfalską. Of. pod „Kuchenka" do Dzien. Bydg. (15561

Powózkę
na kucyka kupię. Zgł. filja Dz. pod „A. W." 8879

Kupię (15572
dynamo 5—6 konne, 2 cylindrowy magnet, większą maszynę do krajania kapusty. Majętność Dzierząźno, pow. Gniew, Pomorze.

Czereśnie (15571
skupuję i przyjmuję w komis na hurtową sprzedaż we wszelkich ilościach. Proszę o nadesłanie ofert na stałą dostawę. Owocarnia Wegner, Gdynia, ul. Starowiejska 26.

Kupię
dom w Bydgoszczy w cenie 50.000 zł. Oferty do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Dom". (15601

LEKCJE

Anglik
udziela lekcji (mówi po polsku) pojedyńczo, grupami. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Anglik." (8877

Uczennica
udzieli korepetycji, tylko panienkom do 3-ciej klasy za życie na wsi. Wiadomość w Dzien. (15659

POSADY WOLNE

Sprzedawców(czynie)
i domokrążców na pokupne nowości i artykuły masowego zbytu poszukuje. Fabiszak, Bydgoszcz, Gamma 8, I. Osobiste od godz. 13—15 i 19. 15516

Szofer (15634
starszy z dłuższą praktyką, który wykona mniejsze reperacje, do samochodu ciężarowego i osobowego natychmiast poszukiwany. Zgłosz. tylko piśmienne z odpisem świadectw uprasza B. Thiel-Tuchola, Rynek 10.

Dobra egzystencja
którą warto wykorzystać. Posada stała, byt zapewniony!! Bez przesady przeciętnie 1000 zł. mies. Ze względu na inkaso, reflektuje się tylko na panów sumiennych, mogących się wykazać referencjami. Panowie w charakterze zastępców lub przedstawicieli na kilka powiatów, na większą ilość artykułów bardzo pokupnych, już zaprowadzonych, mogą się zgłosić natychmiast, lecz tylko pisemnie do filji Dz. Bydg. Toruń. Na odpowiedź znaczek załączyć. Kaucja do 10 zł. konieczna. (15629

Bufetowy (14850
starszy kup. sum. na wl. rach. z kaucją (zast. bank.) na wioskę od 17. resp. 1. 8. potrzebny. Zgł. pod „Sumienny" do Dz. Bydg.

Wspólnika
z wkładem od 15 do 20 tys. zł, oraz z współpracą do mego dobrze zaprowadzonego interesu branży cukierniczej poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. pod „Współpraca". (15657

Samodzielna
służąca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: B. Krzyżaniak, Stary Rynek 30. (15549

Poszukuję
zaraz samodzielnej krawcowej na poprawki sukien. Magazyn Mód B. Cyrus, Bydgoszcz, Gdańska 155. (8883

Ślusarz-tokarz
potrzebny zaraz. Przybylski, Szubin. (8858

Domokrążców
poszukuję. Pensja 150 zł, wzory 4,50. Helios, Poznań, Dom Rzemieślniczy, 15620

Ekspedjentka
samodzielna, do składu rzeźnickiego potrzebna od 1. lipca br. Zgłoszenia Bracia Schulz, Bydgoszcz, Sniadeckich 28. (15655

Potrzebny
zaraz cukiernik fachowiec znajomością pieczenia bułek. Pensja według ugody. Hendrych, Kartuzy, Pom., tel. 38. 15665

Zdolnych
dmuchaczy do wyrobu aparatów szklanych i opakowań kosmetycznych poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Zgł. pod „Aparaty" do Biura Ogłoszeń „Par" Kraków, Rynek Gł. 46. (15621

Chłopiec (8861
do posyłek potrzebny. Kryger, Dworcowa 89.

Panienka
do szycia i uczennica zaraz potrzebne. Długa 29, 1 p. 15581

Potrzebne
uczennice. Poznańska 18, sklep. 15583

Uczeń
cukierniczy może się natychmiast zgłosić. Syn rolnika ma pierwszeństwo Stefan Weiss, mistrz cukierniczy, Nowe. (15573

Dziewczyna
do dzieci potrzebna. Szulcowa, Gdańska 54. (15617

Poszukuję
dzielnej sprzedawaczki, która jest modniarką. Salon Mód, Grudziądz, Rynek 21. 15599

Służąca (15603
do wszystkiego z dobremi świadectwami potrzebna. Zgłoszenia 3—6. Idzikowska, Pl. Wolności 1, I.

Panienka
umiejąca dobrze szyć i haftować potrzebna do dziecka 5 letniego. Zgł. osobiste Browar Myślęcinek. 15644

Młodszy
pomocnik fryzjerski może się zgłosić zaraz. Leon Rejewski, Łasin, (Pomorze). (15600

Kucharka
z dobremi świadectwami może się zgłosić. Kujawska 126. 15590

Uczennica
do kuchni może się zgłosić. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. 15645

Służąca (15610
potrzebna, najchętniej ze wsi. Garbary 11, skład.

Uczeń
6 kl. poszukuje kondycji na lato. Dzien. Bydg. pod „Korepetytor". (15611

Uczeń
piekarski może się zgłosić. K. Rzeźnikowska, Toruń, Podgórna 6. 15632

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
młody z dobremi referencjami poszukuje posady od 1. 7. lub później. Przyjmie posadę samodzielnego lub pomocnika. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik". (15540

Pianista
z wielkim repertuarem, duet lub większy zespół wolny. Wełniany Rynek 7, Sommerfeld. (15564

Student
wyjedzie na kondycję. Język polski, francuski, łacina, matematyka, fizyka w zakresie gimnazjum. 5 lat praktyki. Zgłosz. filja Dzien. Dworcowa 2 pod „120". (8886

Rutynowany
wiolonczelista wolny. Fiałek. Inowrocław, Nowe ogrody 24. 15630

Kucharz
dzielny w zawodzie poszukuje posady zaraz. Oferty proszę pod „Kucharz" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa. (8855

Pewna
samotna osoba przyjmie obowiązki gospodyni, kucharki w lepszym domu, chciałaby stworzyć sobie niejako swój dom, zna samodzielność. Zgłosz. pod „Samotna". (15497

Kuchmistrz
poszukuje posady, pierwszorzędna siła, dzielny i uczciwy. Zgł. do Dzien. Bydg. filja Toruń, pod „Kuchmistrz". (15630

Gospodyni
poszukuje stałej posady. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gospodyni". (8888

DZIERŻAWY

Piekarni
poszukuję celem dzierżawy zaraz lub później z mieszkaniem, składem i kuchnią. Nachętniej w powiatowem mieście lub większej wsi. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Piekarnia W". (8853

Dzierżawy (15556
75 mórg 6.000, 73 mórg 8.000 ziemi pszennej kompletne inwentarze wraz zbiorami, kilkanaście mniejszych dzierżaw poleca „Merkury" Szkodlarski, Dworcowa 53.

Na (15557
biuro frontowe 2—4 ubikacje odda Wełniany Rynek 7, I, Sommerfeld.

Warsztat
50 m² do wydzierżawienia ul. Sniadeckich 9, gospodarz. 8868

Spichlerze
na sprzedaż lub do wynajęcia. Zakrzewska, Kujawska 126. (15593

Dobrą
egzystencję zapewnia (także dla samotnej pani) wydzierżawienie dobrze zaprowadzonego interesu ze składnicą i z stałą klientelą. Do objęcia potrzeba 3—4000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „J. D.". 15636

Warsztat
stolarski wynajmę. Chełmińska 16. 15654

Restauracja
w ruchliwem mieście, bardzo dobrem położeniu obszernem mieszkaniem zaraz z całkowitem nowem urządzeniem na własne do wydzierżawienia, najchętniej inwalidzie. Do przejęcia potrzeba 2000 zł. Zgł. Leon Laskowski, Nowe (Pomorze), Plac Św. Rocha 3. 15625

MIESZKANIA

Mieszkania (15558
6—8 pokojowego, wprost od gospodarza w pobliżu ul. Dworcowej, możliwie z ogródkiem poszukuję od 1 sierpnia. Zgłoszenia Rynek Zbożowy 3, II p.

Mieszkania
3—5 pokojowego z komfortem poszukuje osoba na wysokiem stanowisku. Zgłosz. uprasza się skierować do filji Dz. Bydg. pod „M. 22". (8869

Mieszkania
od 3 do 8 pokoi poszukuję natychmiast lub od 1. 7. br. bez odstępnego, czynsz dobry. Spieszne zgłoszenia do Dzien. pod „Natychmiast. 15570

Zamienię 15569
zaraz ewtl. od 1. 7. 30. moje mieszkanie 6 pokoj. w Chełmnie na takież lub mniejsze w Bydgoszczy. Zgł. do Dzien. „Zamiana".

Pokój
z kuchnią oddam zaraz. Dolina 25, I. 15568

Mieszkanie
pokój kuchnia do wynajęcia. Nakielska 80. (15613

Mieszkanie
pokój front., z meblami. Wiadomość w Dzien. Bydgoskim. 15658

Mieszkanie
pokój duży z kuchnią zaraz do wynajęcia. Ulica Ścieżka 9.

6—8 pokoi
na mieszkanie lub biura do wynajęcia. Konarskiego 3. (8841

3 pokoje (8860
kuchnię zaraz wynajmę. Sniadeckich 33, Grundke.

Mieszkanie (8874
1 pok. kuchnia, czynsz miesięczny, 2, 3, 4 pok., czynsz roczny poleca „Norma". Sniadeckich 6.

Zamienię
2 duże pokoje z kuchnią na dwa mniejsze pokoje z kuchnią. Kanałowa 7, parter prawo. (15574

Pokój
z kuchnią. Cieszkowskiego 17, II p. lewo. (8923

Mieszkanie
pokój i kuchnia do wynajęcia. Flisacka 19. (15555

POKOJE

Poszukuję
1—2 pokoi z używaniem kuchni bezdzietne małżeństwo. Zgł. pod „Bankowiec" do filji Dz. (8865

Pokój (8857
umeblowany. Grodzka 4.

Pokój
dla 2 panów. Lipowa 1, II prawo. (8854

Próżny
parterowy pokój potrzebny blisko Gdańskiej. Wiadomość: Nowy Rynek 3. Skład. (8882

Pokój
do wynajęcia. Garbary 19, II wejście parter. (15548

Pokój
Chwytowo 18. (15559

Pokój
umebl. z osobnem wejściem i światło elektr. z używaniem kuchni. Dolina 25, I. (15567

Pokój
ładnie umebl., osobne wejście, zaraz lub 15-go wynajmę. Gdańska 41, Powałowska. (15454

Pokój (15552
wspólny, inteligentnego pana. Nakielska 8, II lewo.

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. (8859

Pokój
dobrze umebl. sympatyczny do wynajęcia. Kordeckiego 20, 1 p. pr. 15333

Pokój
do wynajęcia. Grunwaldzka 3, I p. pr. (15585

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8 III ptr. lewo. 15584

Pokój
do wynajęcia. Derkowski, Poznańska 22. (15608

Pokój
z używaniem kuchni na letnisko obok Leśniczówki, Bydgoszcz-Czyszkówko, ul. Wyrzyska. (15607

Pokój 15588
umebl. Jasna 22, Szulc.

Pokój
do wynajęcia. Jezuicka 19 III ptr. 15619

Pokój 15606
dobrze umebl. ewtl. z salonikiem w pięknem położeniu i mały pokój tanio zaraz lub od 1. 7. do wynajęcia. Marszała Focha 23-25.

Pokój
umebl. Chocimska 1 podwórze prawo. 15598

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Pohl, Lipowa nr. 5a. 15591

Pokój
umebl. Jasna 22, Wechterowicz. 15589

Pokój
z telefonem. Długa 29, skład cukrów. (15660

Pokój
wspólny wynajmę. Spychalska, Łokietka 25.(15609

Pokój
umebl. i kuchnia do wynajęcia. Karpacka 10.(15638

Pokój
umebl. osobne wejście, Chełmińska 16. 15653

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem, zaraz do wydzierżawienia. Sienkiewicza 8, I p. lewo. (15652

Pokój
umebl. wynajmę. Jasiewiczowa, Sniadeckich 9, II ptr. 8867

Pokój 8866
umebl. Sniadeckich 11, oficyna, Dziewiętkowska.

Pokój
umebl. wynajmę. Matejki 6, parter. 8852

Pokój
wynajmę. Sienkiewicza 15 parter lewo. 8879

Pokój 8862
Sienkiewicza 12, 1 prawo.

2 pokoje
umebl. z osobnem wejściem. Cieszkowskiego 2, III ptr. 8880

Pokój
umebl. dla panów. Ziętek Wełniany Rynek 4, II p. lewo. 15575

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8, I pr. 15576

LETNISKA

Letnisko (14763
na Pomorzu, malowniczo położone nad jeziorem Haczykowskiem przy Chojnicach Pensjonat Bellevue. Pokoje z wspaniałym widokiem na jezioro z całem utrzymaniem 8—10 zł. dziennie. Ogrody, kąpiele słoneczne, plaża, lasy iglaste i liściaste. Różne sporty wodne, żaglowanie, wiosłowanie i t. d. Zgłosz. przyjmuje Otton Weiland, Chojnice, Dworcowa 10.

Letniska
zacisznego przy jeziorze we dworze lub leśniczówce z utrzymaniem (na Pomorzu) dla 2 osób poszukuję. Oferty do filji Dz. pod „Karol". (8881

Panu
inteligentnemu oddam letnisko. Of. do Dz. Bydg. pod „Letnisko M." (15511

RÓŻNE

Nieszczęśliwa
osoba poszukuje lepszego starszego pana celem towarzystwa. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Dyskrecja". (8870

Gdzie
mogę się osiedlić jako krawiec w dużej wsi kościelnej lub małem miasteczku. Oferty Dzien. Bydg. pod „Gdzie". (15537

3000 złotych
i współpracę włoży młody handlowiec do pewnego interesu. Oferty „Propozycja" Dz. Bydg. (15544

Oddam
na własne dwuletnią dziewczynkę. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (15578

MATRYMONJALNE

Wiele
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Jeżeli chcesz ożenić się szybko i dobrze napisz zaraz do najstarszego i największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1. (14670

Kto
chce polepszyć byt przez ożenek, niech spieszy do Biura „Przyszłość", Sniadeckich 40. Listownie znaczki. (8924

Wdowiec
lat 38, bezdzietny rzemieślnik, posiadający skład poszukuje z braku znajomości żony. Oferty wraz z fotografją, której zwrot zapewniam, skierować do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Nadzieja". (15631

Które
dobrze sytuowane bezdzietne małżeństwo, przyjmie bez wynagrodzenia na czas wakacji letnich młodą pannę przyszłą śpiewaczkę. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „D. A.". (15633

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne, Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. 14508

Meble
kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon ur. 2143. (3857

Farbowanie włosów
nieszkodliwe najnowszem sposobami. Budziński naprzeciw Klarysek. (24459

Stanisława.
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. (7349

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Sp. z ogr. odp., ul. 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. 8632

Meble (13057
wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Konserwatory
do lodów najnowszych konstrukcji poleca Polster, Gdańsk, Heil. Geistgasse 54-55. 15524

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. (15230

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Obrazy
lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty. Józef Mruk, Ks. Skorupki 103, Długa 51. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
62 morgi magdeb. w jednym planie, ziemia dobra, budynki masywne, ładny dom w ogrodzie, 54 drzew owocowych, pełny obsiew, żywy i martwy inwentarz, kościół, szkoła i kolej w miejscu, w pow. bydgoskim sprzedam za 35 tysięcy zł lub zamienię na wilę w mieście, ewentl. z dopłatą. Zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „Nr. 15. J. M." (15412)

Wila
w najładniejszej dzielnicy Bydgoszczy, 7 pokojowa, wszelkie wygody, ogród owocowy zaraz na sprzedaż. Mieszkanie wolne. Wiadomość Bydgoszcz, Płocka 9. (8772

Wielki wybór
majątków, folwarków, gospodarstw, kamienic, hoteli, restauracji, oberży, młynów, cegielni, tartaków, interesów handlowych, przemysłowych poleca i przyjmuje biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź. 15414

Gospodarstwo
70 morgowe wtem 15 mórg łąki, ziemia pszenno-buraczana, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny. Cena podług ugody, sprzeda A. Grablewska, Ślesin, pow. Bydg. 8831

Zamiana. (8792
Gospodarstwo 60 morgowe blisko Bydgoszczy, ziemia buraczana, budynki I klasy, inwentarze kompletne sprzedam za cenę 50 tys. zł, lub zamienię na dom w Bydgoszczy wartości tej samej. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zamiana 60".

Zamienię (8600
gospodarstwo rolne, 120 morgi, ziemia pszenno-buraczana w okolicy Chełmży, zabudowanie masywne, sad, park, szkoła, stacja kolejowa w miejscu, piękna okolica, 4 klm. do miasta sprzedam lub zamienię na dom dochodowy wśród większego miasta na Pomorzu lub w Poznańskiem wprost od właściciela. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „G.122".

Parcele
budowlane kwmtr. 90 gr. po 650 □ i większe. Dogodne spłaty. Zgłoszenia 5-7 Mazurska 1, II ptr. lewo. 15399

Sprzedam
gospodarstwo 74 mórg dobrej ziemi, zabudowania masywne, inwentarz kompl. Stoll, Janowo stacja kol. i poczta Dąbrowa Chełmińska. 8717

Dom (15355
w rynku sprzedam tanio lub wydzierżawię skład, mieszkanie wolne. Węsołek, Koronowo, Rynek.

Dom 15507
masywny, zabudowania, ogród, 3 morgi roli sprzedam. Inowrocławska 68.

Dom 15508
sprzedam. Czarneckiego 2.

Osady
parcelacyjne, rozmaite, zabudowane, niezabudowane, dogodne warunki, posiadam. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (1557

Skład
bławatów i konfekcji damskiej z towarem i kompletnem urządzeniem, dobrze zaprowadzony, w pow. mieście, przy ruchliwej ulicy sprzedam zaraz z powodu stosunków rodzinnych. Zgł. Dz. Bydg. pod „Dobrze zaprowadzony". (15356

Sprzedam
dom zabudowania fabryczne, cena 55.000, dochód 650. Wiadomość: Lipowa 5, gospodarz. (8650

Place
budowlane sprzedam. Pijarów 59. 15469

Plac
budowlany sprzedam. Nakielska 80. (15448

Skład 8780
dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu za 3000 sprzedam. Adres w filji.

Sprzedam (8836
zaprowadzony skład z towarem, urządzeniem i 3 pokojowem mieszkaniem towar niżej ceny zakupu wpłaty 6,000 zł. Wacławski Chełmno, Marsz. Focha 2

Skład
delikatesów i towarów kolonjalnych, w najlepszem położeniu, w pełnym biegu, z towarem i urządzeniem wskutek stosunków rodzinnych korzystnie na sprzedaż było zaraz. Adr. wskaże administracja Dz. Bydg. 14584

Kiosk
w centrum na sprzedaż, przy Śniadeckich róg Gdańskiej. (8802

Okazja!
Skład papieru z towarem i urządzeniem, cena 2.800 zł. Adres w filji Dzien. Bydg. Bydgoszcz, Dworcowa 2. 8713

Kiosk
z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. 8795

Ciężarówka
samochód Szewrolet kryty, dobra karoserja 4 cylindrowy, typ 1928 w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Zgł. firma Borus i Czerwiński w Chełmży. 15207

1000 ctr.
siana z koniczyny jest w okolicy Bydgoszczy na sprzedaż, także w mniejszych partjach. Zgłoszenia pod „Koniczyna" do filji Dz. Bydg. (8851

Samochód
2 osobowy zamienię na 4 osobowy, albo na półciężarowy ewentl. z dopłatą. Edmund Lewandowski, Drzycim. (Pom.) (8705

Komplet
noży z formami fabrycznie na obuwie dziecięce tanio sprzedam. Lewandowski, Świecka 6 a. (8801

Za bezcen
z powodu zamiany sprzedaję powozy, szorki, kanapy, leżanki, materace, zabawki. Wacławski Chełmno, Marsz. Focha 2 (8837

Tanio
najnowszych gatunków róże wprost z krzaków. Bielawki, Cicha 6. (8803

Zamienię
40 sztuk bydła młodocianego dobrego na 20 krów dojnych. Grzesiński, Ostrówek tel. 5, Jastrzębiec. 8834

Sypialnia 15546
koloru kości słoniowej na sprzedaż. Racławicka 8.

KUPNA

Dom (8776
z dużym ogrodem na przedmieściu kupię przy wpłacie 12.000, resztę płacę za rok. Of. pod „Dom z ogrodem" do Dz. Bydg.

Parcelę
na przedmieściu 1—2 morgi kupię i proszę o oferty pod „Parcela" do Dzien. Bydg. (8777

Piekarnię 15536
z mieszkaniem kupię. Portaszkiewicz, Swarzędz.

Miód
czysto pszczelny każdą ilość kupuje Fa. Bracia Tysler, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 28. 15539

LEKCJE

Nauka
pływania w nowootwartej łazience „Niespodzianka", na Sierniecczku ul. Przemysłowa 22 naprzeciw Łęgnowa. Nauka rozpoczyna się od 10. 6. (13174

POSADY WOLNE

Książkowego
starszego, obeznanego z ks. amer. poszukuje przedsięb. handl. na wiosce od 15. 7. na stałą posadę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1930". 14849

Podróżujących
tylko dobrze zaprowadzonych w składach spożywczych, drogerjach, restauracjach i biurach na prowizję poszukuje Fabiszak, Bydgoszcz, Gamma 8, I. Zgłoszenia od godz. 8—10 i 18. (15520

1000 do 3000 zł miesięcznie
zarobią łatwo zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi organizatorzy ... na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: (14709
Lwów I, skrytka pocztowa nr. 203.

20 zł. dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon"—Gdynia. (13948

3000 złotych
miesięcznie zarobią inteligentni, energiczni. Poważna działalność handlowa. Kapitał nie potrzebny obroty finansuje centrala. Możność natychmiastowego zarobkowania. Zgł. Łódź. B. poczta główna, skrytka 3. (14952

Instytucja
Społeczno Gospodarcza jedyna swego rodzaju poszukuje we wszystkich miejscowościach zdolnych i uczciwych przedstawicieli (panie i panów) dla lekkiej przyjemnej akwizycji. Jakikolwiek kapitał niezbędny. Możliwość stałego dochodu 1000—2000 zł miesięcznie. Stanowczo uczciwa propozycja. Zgłosz. tylko poważnych reflektantów za pod. referencji do Devera Gdańsk „Nr. 300". (15518

Baczność
agentki, agenci losowi! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszające się natychmiast w celu wykorzystania konjunktury. Dajemy Wam możność zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografjami, Lwów, skrytka pocztowa 237. (15383



Z radością
wita każdy listonosza, przynoszącego pieniądze. I do Ciebie może on często zawitać, jeżeli sobie zakupisz naszą gotyczną **maszynę trykotarską „ROBUS"** z nowymi wynalazkami, opatentowanymi w Warszawie. Na maszynie „ROBUS" może każdy bez wiadomości fachowych zarobić do 300 zł miesięcznie co potwierdzają setki listów pochwalnych. Wszelki towar wykonany na maszynie „ROBUS" skupujemy, płacąc za wyrób wysokie zarobki. Napiszcie jeszcze dziś o bezpłatne informacje do firmy
Towarzystwo Handlowe J. Kalisz i Ska, Cieszyn
Przedstawicielstwo we wszystkich większych miastach Polski. 14971

Poszukujemy
młodszą urzędniczkę możliwie z praktyką bankową bądź prac buchalteryjnych. Towarzystwo Kredytowe - Oszczędnościowe Bydgoszcz, Zduny 5. (8835

Kasjerka
od 1. VII. do apteki potrzebna. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, skierować do filji Dzien. Bydg. pod „8825". 8825

Panienka
z miłym charakterem pisma jako początkująca siła biurowa potrzebna zaraz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Zaraz". (8839

Potrzebna(ny)
osoba zaraz do obliczeń, posada poza miejscowa. Zgłoszenia do Dz. Bydg nr. „15630". 15541

Praca
dla wszystkich również ubocznie, korespondencyjna i podróżowanie. Fabiszak, Bydgoszcz, Gamma 8, I. Osobiste od godz 13—15 i 19, (15515

Wspólnika
do wytworni soków który będzie zarazem odwiedzał klijentów z 5000 zł gotówką poszukuję. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wspólnika". 15517

Potrzebna
do noworodka na Pomorze od 1 sierpnia osoba w wieku od 30—50 lat, tylko z dobremi rekomendacjami będzie uwzględnioną. Warunek uprzątanie pokoju i opranie dziecka. Przy zgłoszeniu dołączyć kopje świadectw pod „Nr. 117" Dz. Bydg. Potrzebna od 1 lipca druga pokojowa z prasowaniem bielizny od magli. (15502

Służąca
dobra na stałe do kuchni na majątek ziemski potrzebna. Wacławski, Tryszczyn, bydgoski. 8838

Potrzebna
służąca bez gotowania Nakielska 43. 8824

Uczennica
i podręczna do krawiecczyzny może się zgłosić. Chrobrego 17, III l. (8830

Syn (15538
uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić lub później. Pierszeństwo mają ze wsi. A. Chmielewski mistrz piekarski. Nowodworska 15.

Służąca
potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych Świętojańska 22, III p. lewo. 8848

POSADY POSZUKUJĄ

Mam
obszerne biura i składnice z telef., w centrum Bydgoszczy, dostarczę gwarancję, przyjmę poważne zastępstwo sam lub w spółce. Propozycje pod „Interes" do filji Dziennika. 8797

2—3000
złotych złożę kaucji za otrzymanie w odpowiedniem przedsiębiorstwie lub banku posady jako inkasent, woźny lub temu podobnej. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „2—3000".(15240

Młodszy
pomocnik kupiecki z branży kolonjalnej, szuka posady. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Pomocnik kupiecki". (15433

Kowal
lat 27, dobre świadectwa oraz cywilny i wojskowy egzamin kucia koni, z własnemi porządkami, poszukuje posady na majątku zaraz lub 1. VII. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kowal". (15543

Inteligentna
panna lat 26 poszukuje jakiejkolwiek posady z całem utrzymaniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Hanka". 15542

DZIERŻAWY

Cukiernię
z wyszynkiem, warsztat piekarski, 3 pokojowe mieszkanie zaraz wydzierżawię. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „F. P." (15350

Skład (15527
rzeźnicki z pięciopokojowem mieszkaniem w kościelnej wsi, w powiecie świeckim zaraz na dogodnych warunkach wprost od właściciela do wydzierżawienia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skład rzeźnicki".

Skład
i 3 pokojowe mieszkanie do wynajęcia od gospodarza. Kaszubska 4. (8807

Warsztat
tokarsko-rzeźbiarski drzewny z zapędem elektrycznym 2 motorów, całem urządzeniem, mieszkanie 2 pokoje z kuchnią korzystnie do wydzierżawienia lub sprzedam. Wiadomość: Chełmża, Mickiewicza 29, właściciel. (8601

MIESZKANIA

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza. Czynsz z góry. Zgłosz. do Dzien. pod „S. B." (15392

POKOJE

Wynajmę
umebl. pokój. Dworcowa 18 a II p. (8403

Pokój (15489
frontowy, dobrze umebl. do wynajęcia. Śniadeckich 9 a, 1 piętro lewo.

Pokój
dobrze umebl. Warszawska 16, parter. 8826

Pokój
umebl. do wynajęcia inteligentnej osobie, oświetlenie elektryczne, łazienka. Kowalewski, Sienkiewicza 50. 8849

Pokój
z utrzymaniem w wili róg Markwarta i Kasprowicza. 8844

Pokój
do wynajęcia zaraz Marszałka Focha 46, I piętro prawo. (15436

Pokój 8846
z całem utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I pr.

Uczeń
niemiecki poszukuje od 1 września polskiego pensjonatu. Weisert, Sienkiewicza 29. 8843

Pokój 15509
umebl. Czarneckiego 2.

Pokój
umebl. wynajmę. Kołłątaja 10, parter l. 15513

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 92, I ptr. prawo. 15510

Pokój
umebl. dla jednej lub dwuch osób z utrzymaniem lub bez od 1-go lipca do wynajęcia. Gdańska 104, II lewo. 8832

Stancja 8715
dla uczni z dobrych domów od kl. 5 wzwyż od 1 września rb. Zgł. Karska, Bydgoszcz, Słowackiego 1 od 2 do 4 po poł.

LETNISKA

Poszukuję
dla dwuch pań od 15 lipca pokoju dobrze umebl. czystego na letnisko nad wodą lub w pobliżu lasu przy Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Letnisko 10". 8829

Zakopane. (15528
Dla panienek niedrogo pokoje całkowite utrzymanie troskliwa opieka wila „Zawrat". Kasprusia, profesorowa Krzyżanowska.

Letniska
dla 2 dzieci i 2 osób dorosłych poszukuję. Zgł. pod „Letnisko 2" do Dz. Bydg. 15498

Letnisko
kilka słonecznych pokoi, na wsi w dworze, w okolicy Bydgoszczy, do wydzierżawienia na okres letni. Okolica lesista, duże jezioro. Zgłoszenia pod „Wieś" filja Dziennika Bydgoskiego. 8850

Letnisko
przy lesie z używaniem kuchni. Adres wskaże Dz. Bydg. 15512

RÓŻNE

Zdrowe obiady
poleca bardzo smaczne domowe obiady 3 dań zł. 1.50 wraz obsługą, kolacja 2 dań zł. 1.50. Dobrze pielęgnowane piwa, zimny bufet, krakowskie wędliny. Restauracja „Rio" Długa 53. 14838

Obiady
smaczne i tanie. Cieszkowskiego 15, I pr. (8847

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. 14508

Samochód
półciężarowy dla ca. 20 osób wynajmuję do wycieczek wszelk. transportów. Br. Płotka, Zielonka. Zgł. do restauracji Rux, Poznańska 1, telefon 1303/1306. 13240

Wypożyczam (15441
samochód ciężarowy. Kujawska 27, telefon 1864.

Partnerki
lub partnera do gry tenisowej poszukuje młody ziemianin. Zgłoszenia do filji pod „Tenis". 8828

Unieważniam (15279
zgubioną książkę wojskową. Antoni Lipczyński.

Unieważniam
skradz. książeczkę wojskową. Franciszek Kuchta, Solec Kujawski. (15365

Unieważniam
skradziony wykaz osob. na nazwisko Małgorzata Kamińska. 8785

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową i świadectwo czeladnicze. Heronim Kaczmarek. (15482

Unieważniam
książkę wojskową na nazwisko Rakowski z Niemcza. 8827

Ostrzeżenie
Za długi mego męża Andrzeja Janowiaka nie odpowiadam. Marja Janowiak. (15566

MATRYMONJALNE

Chłopiec
inteligentny lat 29 bardzo przystojny zapozna piękną zgrabną niezależną panienkę. Oferty do filji Dziennika, Dworcowa 2 „Dyrektor". (8845

Kawaler
lat 30, brunet, fryzjer damsko-męski poszukuje tą drogą żony. Panie posiadające gotówkę raczą swe oferty złożyć możliwie z fotografją, która się zwraca do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 55,181. Dyskrecja zapewniona. (15529

Panna
inteligentna posiadająca domek pozna pana na poważnem stanowisku, wiek 35—45. Cel matrymonjalny. Sprawa honorowa. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Inteligentna" (8833

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.